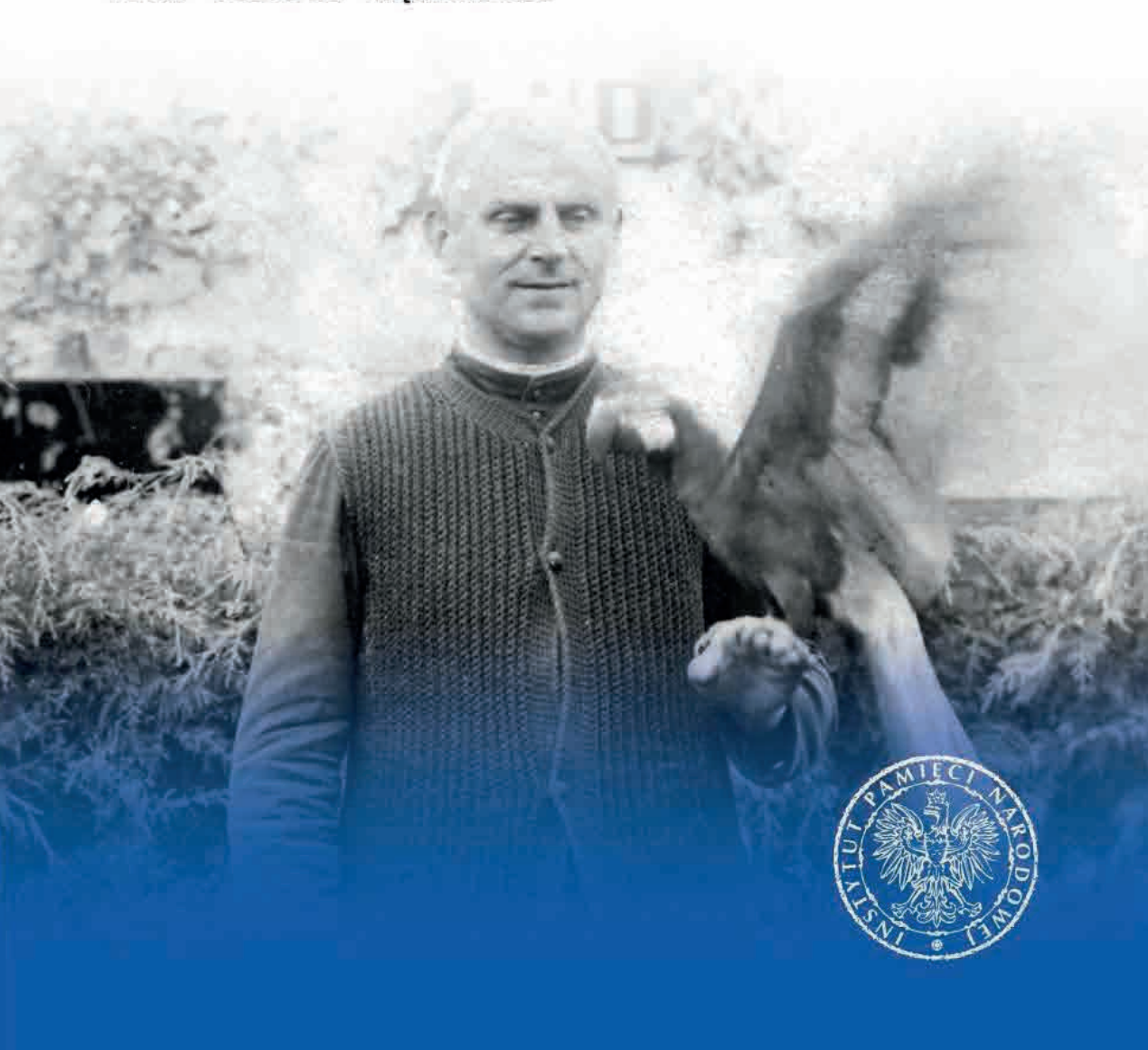


WITOLD KONOPKA

# BRAT LUDWIK MUZALEWSKI (1883–1944)

ŻYCIE – POSŁUGA – MĘCZEŃSTWO





**BRAT LUDWIK  
MUZALEWSKI  
(1883-1944)**



Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Gdańsku

WITOLD KONOPKA

**BRAT LUDWIK  
MUZALEWSKI  
(1883–1944)**

**ŻYCIE – POSŁUGA – MĘCZEŃSTWO**



Recenzenci  
prof. dr hab. Waldemar Rozynekowski  
dr Izabela Mazanowska

Projekt graficzny  
Sylvia Szafrńska

Projekt okładki  
Bartłomiej Siwek

Na okładce fotografia przedstawiająca Ludwika Muzalewskiego na misjach w Brazylii (1921–1930)  
Ze zbiorów Elżbiety Kasprzak

Redaktor prowadzący  
Anna Równy

Redakcja i korekta  
Anna Świtalska-Jopek

Redakcja techniczna  
Sławomir Gajda

Indeks  
Witold Konopka  
Anna Świtalska-Jopek

Skład i łamanie  
Beata Boroszko

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Gdańsk–Warszawa 2019

Wydawca: Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Publikacja przygotowana przez Oddział IPN – KŚZpNP w Gdańsku  
al. Grunwaldzka 216, 80-266 Gdańsk

Publikacje gdańskiego oddziału IPN: tom 71

ISBN: 978-83-8376-855-7

Zapraszamy  
[ipn.gov.pl](http://ipn.gov.pl)  
[ksiegarniaipn.pl](http://ksiegarniaipn.pl)

## Spis treści

<b>Wprowadzenie</b> .....	9
<b>Dzieciństwo, młodość i pierwsze lata w zgromadzeniu (1883–1914)</b> .....	15
Dzieciństwo i wiek młodzięczy (1883–1902) .....	15
Seminarium (1902–1904) .....	18
Pierwsze lata w zgromadzeniu (1904–1914) .....	21
<b>W czasie I wojny światowej (1914–1918)</b> .....	24
<b>Po odzyskaniu niepodległości (1918–1939)</b> .....	28
Bugaj (1919–1920) .....	28
Kurytyba (1920–1931) .....	28
Lata trzydzieste w Polsce .....	39
<b>Wojenna gehenna (1939–1944)</b> .....	42
Bydgoszcz (wrzesień–listopad 1939 r.) .....	42
Warszawa (1939–1944) .....	50
Pawiak (luty–marzec 1944 r.) .....	58
Gross-Rosen (marzec–kwiecień 1944 r.) .....	63
Reichenau (kwiecień 1944 r.) .....	66
<b>Podsumowanie</b> .....	73
<b>Kalendarium życia brata Ludwika Muzalewskiego</b> .....	75
<b>Wykaz skrótów</b> .....	77
<b>Bibliografia</b> .....	78
<b>Indeks osób</b> .....	89



*W naszym stuleciu wrócili męczennicy.  
A są to często męczennicy nieznanego,  
jak gdyby „nieznani żołnierze” wielkiej sprawy Bożej.  
Jeśli to możliwe, ich świadectwa nie powinny zostać zapomniane  
w Kościele.*

Jan Paweł II  
List apostolski *Tertio Millennio Adveniente*, 1994



## Wprowadzenie

Ludwik Muzalewski urodził się 22 sierpnia 1883 r. w Krajęcinie, w parafii Lisewo należącej do diecezji chełmińskiej. Pierwsze nauki pobierał w Pniewitem i Grudziądzu. W 1902 r. wstąpił do Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu, a dwa lata później ukończył nowicjat, zostając bratem zakonnym. Przez następne lata posługiwał m.in. w Krakowie i we Lwowie. Podczas I wojny światowej przebywał w Czernej pod Krakowem oraz był kilkakrotnie wcielany do armii pruskiej i wysyłany do Kostrzyna nad Odrą, Raciborza i Gdańska. Lata 1920–1931 spędził na misjach w Kurytybie w Brazylii, a po powrocie do Polski posługiwał w Krakowie, we Lwowie, w Warszawie i Bydgoszczy. Na początku września 1939 r. został aresztowany w Bydgoszczy i osadzony w tamtejszych koszarach artyleryjskich. Uczestniczył w masowych egzekucjach na Starym Rynku w Bydgoszczy 9 września 1939 r. Po 52 dniach aresztu wrócił do Warszawy, gdzie w lutym 1944 r., po przeszukaniu przez gestapo warszawskiego domu zgromadzenia, został osadzony na Pawiaku, a następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen i filii tegoż obozu na terenie dzisiejszych Czech – Reichenau. Tam zmarł 18 kwietnia 1944 r. Jego ciało spopielono 25 kwietnia w cywilnym krematorium w Libercu.

„W obozie był człowiekiem wielkiego patriotyzmu i wielkiego oddania Bogu”. Takimi słowami opisał br. Ludwika Jan Kosiński w liście do Akademii Teologii Katolickiej z 9 maja 1984 r. List ten został napisany w związku z badaniami nad losami wojennymi br. Ludwika, jakie prowadziła jego rodzina, i zaangażowaniem się w tę sprawę Kosińskiego jako współwięźnia obozów Gross-Rosen i Reichenau.

Pierwszy efekt moich zainteresowań postacią br. Ludwika stanowiła krótka nota biograficzna opublikowana w 2012 r. na łamach toruńskiej edycji tygodnika „Niedziela”<sup>1</sup>. Zajmowała ona wówczas około dwóch stron maszynopisu, z czasem jednak docierałem do coraz to nowych informacji i dwa lata później napisałem szerszy tekst, wydany w zbiorze studiów będącym pokłosiem ogólnopolskiej Zimowej Szkoły Historii Najnowszej organizowanej przez Instytut Pamięci Narodowej<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> W. Konopka, *Brat Ludwik Muzalewski*, „Niedziela. Głos z Torunia” 2012, nr 26.

<sup>2</sup> *Idem*, *Brat Ludwik Muzalewski CM (1883–1944). Przyczynek do biografii* [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. M. Hańderek, Ł. Kamiński, Warszawa 2015, s. 121–131.

Na temat Ludwika Muzalewskiego nie zachowało się wiele informacji źródłowych. Również literatura jest pod tym względem skromna. W pewnym stopniu wydaje się to oczywiste, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, że tytułowy bohater był jednym z wielu braci zakonnych, którym w publikacjach poświęcano niewiele miejsca. Żmudna praca w archiwach i detektywistyczne poszukiwanie najdrobniejszych nawet wzmianek w licznych publikacjach przyniosły jednak efekt.

Pomocą służyły mi również dokumenty opublikowane na łamach wielu czasopism. Dzięki nim dotarłem do informacji, które z różnych powodów nie są udostępniane w archiwach. Mam tu na myśli przede wszystkim artykuły ks. Tadeusza Wojtonisa<sup>3</sup> i ks. Leopolda Petrzyka<sup>4</sup>. Pierwszy z nich, cytując wspomnienia ks. Władysława Giemzy, szczegółowo opisuje okres okupacji hitlerowskiej we wrześniu 1939 r. w Bydgoszczy oraz losy tamtejszych księży misjonarzy, drugi zaś skupia się m.in. na wydarzeniach, które miały miejsce 7 lutego 1944 r. w domu świętokrzyskim w Warszawie.

Do powstania biografii w wielkim stopniu przyczyniła się również szeroko pojęta literatura. Naprowadzała ona na kolejne informacje i ślady obecności br. Ludwika w poszczególnych miastach oraz pomogła opisać tło historyczne, polityczne i kulturowe panujące w konkretnych miejscach i czasie. Przeprowadziłem kwerendę w „Rocznikach Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo”. Na łamach tego misjonarskiego czasopisma publikowano wiele tekstów historycznych dotyczących poszczególnych placówek, a przede wszystkim prowadzono kronikę, odnotowując w niej istotne wydarzenia w zgromadzeniu na przestrzeni życia br. Ludwika. Do opracowania „okresu brazylijskiego” pomocne były numery „Kalendarza Ludu”, czasopisma polonijnego traktującego szeroko o Polonii brazylijskiej i tamtejszej działalności księży misjonarzy. Warta wzmianki jest również *Biografia byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych*<sup>5</sup>, w której odnaleźć można zeznania i świadectwa z okresu II wojny światowej autorstwa ks. Jana Rzymelki, ks. Władysława Klinickiego i ks. Bronisława Bauera. W książce ks. Wawrzyńca Biernaskiego *Kim byli, co zrobili ci misjonarze...*<sup>6</sup> opublikowano biogramy księży misjonarzy, którzy posługiwali na misjach w Brazylii (w tym br. Ludwika). Dwutomowe dzieło *Misjonarze św. Wincentego à Paulo*<sup>7</sup> pomogło odtworzyć dzieje

---

<sup>3</sup> T. Wojtonis, *Rys historyczny parafii św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy*, „Meteor” 1975, nr 3/4, s. 10–39.

<sup>4</sup> L. Petrzyk, *Kościół Świętego Krzyża i jego dzieje (Z Kroniki Kościoła św. Krzyża w Warszawie w latach 1939–1949 Ks. Leopolda Petrzyka)*, „Rocznik Parafii św. Krzyża” 1991, s. 28–70.

<sup>5</sup> B. Bauer, *Przetrwałem [w:] Biografia byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych*, t. 1, red. A. Gładysz, A. Szymerski, Philadelphia 1974, s. 37–38; W. Klinicki, *Z krwawych dni [w:] Biografia byłych więźniów politycznych...*, s. 115–120; J. Rzymelka, *Gross Rosen i Bergen-Belsen [w:] Biografia byłych więźniów politycznych...*, s. 188–191.

<sup>6</sup> W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili ci misjonarze...*, Kraków 2009.

<sup>7</sup> *Misjonarze św. Wincentego à Paulo (1615–2001)*, t. 1: *Dzieje*, red. S. Rospond, Kraków 2001; *Misjonarze św. Wincentego à Paulo (1615–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001.

Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce i jego placówek na przestrzeni lat oraz biogramy poszczególnych członków zgromadzenia. Należy także wymienić teksty Reginy Domańskiej<sup>8</sup>, Jana Kosińskiego<sup>9</sup>, Barbary Sawickiej<sup>10</sup>, Leona Wanata<sup>11</sup>, ks. Jana Pitonia<sup>12</sup>, ks. Jana Pałki<sup>13</sup>, ks. Wacława Umińskiego<sup>14</sup> oraz wiele innych publikacji dotyczących Polonii w Brazylii<sup>15</sup>, życia zakonnego

<sup>8</sup> R. Domańska, *Pawiak. Więzienie gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978; *eadem*, *A droga ich wiodła przez Pawiak*, Warszawa 1981; *eadem*, *Pawiak – kaźń i heroizm*, Warszawa 1988.

<sup>9</sup> AMGR, J. Kosiński, *Wspomnienia z Reichenau* [w:] *Przeżyliśmy Gross-Rosen*, t. 2: *Filie obozu Gross-Rosen*, z. 3: *Komando Reichenau*, Warszawa 1984; J. Kosiński, *Liczył się każdy przeżyty dzień*, Kraków 1980; *idem*, *Tragiczny aneks*, „Głos Pracy” 1981, nr 37; *idem*, *Rewiry w Gablonz-Reinowitz i w Reichenau, filiach Gross-Rosen*, „Przegląd Lekarski” 1988, nr 1, s. 52–56; *idem*, *Niemieckie obozy koncentracyjne i ich filie*, oprac. W. Sobczyk, Stephankirchen b. Rosenheim 1999.

<sup>10</sup> B. Sawicka, *Polscy duchowni katolicy w KL Gross-Rosen*, Wałbrzych 1991; *eadem*, *Polscy duchowni katolicy w KL Gross-Rosen* [w:] *Martyrologia duchowieństwa polskiego 1939–1956*, red. B. Bejze, A. Galiński, Łódź 1992, s. 142–171.

<sup>11</sup> L. Wanat, *Życie religijne na Pawiaku*, „Ateneum Kapłańskie” 1965, t. 68, s. 94–109; *idem*, *Kartki z Pawiaka*, Warszawa 1985; *idem*, *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985.

<sup>12</sup> J. Pitoń, *Polscy księża w Brazylii. Z okazji stulecia polskiej kolonizacji w Brazylii*, Kurytyba 1969/1970; *idem*, *Księża polscy w Brazylii*, „Kalendarz Ludu” 1971, s. 89–111; *idem*, *Najstarsze towarzystwa polonijne i ich dorobek* [w:] *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, red. A. Kaczmarek, Warszawa 1971, s. 213–221; *idem*, *Saporski w ramach dat* [w:] *Emigracja polska w Brazylii...*, s. 81–89; *idem*, *Związek Oświata. Na 50-lecie Związku „Oświata”*, „Kalendarz Ludu” 1971, s. 171–190; *idem*, *U źródła emigracji polskiej w Brazylii*, „Kalendarz Ludu” 1973, s. 89–101.

<sup>13</sup> J. Pałka, *Najważniejsze daty z historii Polonii brazylijskiej*, „Kalendarz Ludu” 1937, s. 61–64; *idem*, *Członkowie Zgromadzenia Księży Misjonarzy pracujących na terenie Brazylii według daty ich przybycia*, „Kalendarz Ludu” 1953, s. 140–145; *idem*, *Zgromadzenie Księży Misjonarzy w Brazylii*, „Kalendarz Ludu” 1953, s. 36–58.

<sup>14</sup> W. Umiński, *Warszawski Konwikt Teologiczny pod zarządkiem Księży Misjonarzy (1918–1939)*, „Nasza Przeszłość” 1996, t. 86, s. 541–572; *idem*, *Polska Prowincja Zgromadzenia Księży Misjonarzy w latach 1918–1939*, Kraków 2009; *idem*, *Zginęli za wiarę*, „Meteor” 2012, nr 2, s. 33–45.

<sup>15</sup> W. Breowicz, *Ślady Piasta pod Piniorami. Szkic z dziejów wychodźstwa polskiego w Brazylii*, Warszawa 1961; E. Ciuruś, *Polacy w Brazylii*, Lublin 1977; K. Głuchowski, *Z dziejów wychodźstwa i osadnictwa polskiego w Brazylii* [w:] *Emigracja polska w Brazylii...*, s. 35–45; J.J. Góral, *Początki domu Księży Misjonarzy w Kurytybie i dzieł jego*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1934, nr 4, s. 383–397; *idem*, *Początki domu Księży Misjonarzy w Kurytybie i dzieł jego*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1936, nr 1/2, s. 83–95; *idem*, *Początki domu Księży Misjonarzy w Kurytybie i dzieł jego*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1935, nr 4, s. 402–428; *idem*, *Początki domu Księży Misjonarzy w Kurytybie i dzieł jego*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1936, nr 3/4, s. 244–264; K. Groniowski, *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii 1871–1914*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972; Z. Malczewski, *W trosce nie tylko o rodaków. Misjonarze polscy w Brazylii*, Kurytyba 2001; P. Nikodem, *Ojciec osadnictwa polskiego w Brazylii* [w:] *Emigracja polska w Brazylii...*, s. 65–80; W. Paszek, *100-lecie pracy misyjnej polskich księży misjonarzy św. Wincentego à Paulo w Brazylii (1903–2003)*, Kraków 2003; *idem*, *Parafialne misje ludowe w Brazylii*, „Roczniki Wincentyńskie” 1981, nr 1/3, s. 85–97; W. Świerczek, *Na 70-lecie Krakowskiej Misji w Brazylii*, „Kalendarz Ludu” 1973, s. 81–88; R.C. Wachowicz, *Szkoły osadnictwa polskiego w Brazylii* [w:] *Emigracja polska w Brazylii...*, s. 161–212; J. Zając, *40-ta rocznica*

księży misjonarzy w interesującym nas okresie<sup>16</sup> czy okupacji hitlerowskiej w Polsce z okresu II wojny światowej<sup>17</sup>.

---

zalożenia powstania tygodnika „Ludu” w Kurytybie, „Kalendarz Ludu” 1961, s. 72–74; *idem*, *Redaktorzy „Ludu”*, „Kalendarz Ludu” 1970, s. 123–125; *idem*, *Złoty jubileusz „Ludu”. 50 rocznica założenia*, „Kalendarz Ludu” 1970, s. 14–17.

<sup>16</sup> F. Bima, *Ksiądz Kazimierz Siemaszko i jego dzieło (1875–1904)*, „Nasza Przeszość” 1996, t. 86, s. 489–539; A. Konsek, A. Strycharz, *Bydgoska Bazylika Mniejsza św. Wincentego à Paulo 1924–1999*, Bydgoszcz 1999; K. Dobrska, *Z dziejów Kościoła św. Krzyża 1510–1995. Kalendarium [w:] Księga pamiątkowa. Kościół Świętego Krzyża w Warszawie w trzechsetną rocznicę konsekracji 1696–1996*, red. T. Chachulski, Warszawa 1996, s. 159–232; K. Irzyk, *Szpital św. Łazarza w Krakowie jako Dom Podrzućków (1788–1873)*, „Studenckie Zeszyty Historyczne” 2008, z. 14, s. 75–84; S. Janaczek, *Działalność księży misjonarzy Prowincji Krakowskiej (1865–1914)*, „Nasza Przeszość” 1992, t. 77, s. 165–225; *idem*, *Powstanie i organizacja Krakowskiej Prowincji Księży Misjonarzy (1865–1914)*, „Nasza Przeszość” 1996, t. 86, s. 361–432; *Początki Małego Seminarium Arcybiskupiego we Lwowie*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1914, nr 2, s. 109–116; J. Rzymelka, *Zakład im. ks. Siemaszki dla biednych i opuszczonych chłopców*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1912, nr 3, s. 230–240; *idem*, *Zakład im. Ks. Siemaszki*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1908, nr 3, s. 171–176; Z. Sroka, *Z dziejów parafii i kościoła św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy (1934–1975)*, „Nasza Przeszość” 1980, t. 53, s. 133–272; *Szpital św. Łazarza w Krakowie*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1903, nr 1, s. 7–13; W. Szymbor, *Polska Prowincja Zgromadzenia misji podczas II wojny światowej 1939–1945*, „Studia Wincentyńskie” 2006, nr 17, s. 157–185; *idem*, *Szpital św. Łazarza w Krakowie*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1938, nr 1/4, s. 5–17; *idem*, *Szpital św. Łazarza w Krakowie*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1937, nr 3/4, s. 127–133.

<sup>17</sup> J. Adamska, J. Sziling, *Polscy księża w niemieckich obozach koncentracyjnych. Transport 527 duchownych 13 grudnia 1940 r. z Sachsenhausen do Dachau*, Warszawa 2007; J. Bartnicki, *Bydgoszcz w roku 1939*, Bydgoszcz 1985; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień–grudzień 1939)*, Poznań 1972; K. Chrośniak, *Lata okupacji niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Bydgoszcz: historia, kultura, życie gospodarcze. Praca zbiorowa*, oprac. C. Baszyński, Gdynia 1959, s. 116–134; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, t. 5, Warszawa 1981; W. Jastrzębski, *Bydgoszcz pod niemieckim zarządem wojskowym (wrzesień–październik 1939 r.)* [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 2, red. M. Biskup, Bydgoszcz 2004, s. 80–110; *idem*, *Bydgoszcz w pierwszych dniach wojny 1939 roku* [w:] *Bydgoszcz. 650 lat praw miejskich*, red. M. Grzegorz, Z. Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 252–262; *idem*, *Dywersonia czy masakra? Cywilna obrona Bydgoszczy we wrześniu 1939 r.*, Gdańsk 1988; *idem*, *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974; J. Kolicz [Józef Kołodziejczyk], *Czas grozy. Wspomnienia o tzw. „krwawej niedzieli”*, Gdynia 1959; A. Konieczny, *KL Gross-Rosen. Hitlerowski obóz koncentracyjny na Dolnym Śląsku 1940–1945*, Wałbrzych 2006; L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 3: *Lipiec 1943–luty 1944*, Warszawa 1963; M. Mołdawa, *Gross-Rosen obóz koncentracyjny na Śląsku*, wyd. 2 popr. i uzupeł., Warszawa 1979; R. Olszyna, *KL Gross-Rosen. Wybór artykułów*, Wałbrzych 2005; G. Schubert, *„Bydgoska krwawa niedziela”. Śmierć legendy*, Bydgoszcz 2003; P. Stachiewicz, *Akcja „Kutschera”*, Warszawa 1982; J. Ślaski, *Polska Walcząca (1939–1945)*, Warszawa 1990; K. Śmigiel, *Bydgoscy świadkowie sprawiedliwości (1939–1956)*, „Studia Bydgoskie” 2009, nr 3, s. 369–390; *idem*, *Kościół katolicki w okresie okupacji niemieckiej* [w:] *Historia Bydgoszczy...*, s. 312–355; M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce „Intelligenzaktion”*, Warszawa 2009.

Najistotniejsze źródło, dzięki któremu mogłem opisać część życia Ludwika Muzalewskiego, stanowi zbiór dokumentów osobowych przechowywany w Archiwum Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu. Zbiór ten to swoisty punkt wyjścia, pozwalający dotrzeć do kolejnych informacji. Niestety, kończy się on na roku 1919, swoje poszukiwania kontynuowałem więc na podstawie wzmianek pojawiających się głównie w literaturze dotyczącej misji w Brazylii i okresu II wojny światowej. Przeprowadziłem również wnikliwą kwerendę w Archiwum Księży Misjonarzy w Bydgoszczy, Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej w Toruniu, archiwum delegatury bydgoskiej Instytutu Pamięci Narodowej, Międzynarodowej Służbie Poszukiwawczej (International Tracing Service) w Bad Arolsen i archiwum prywatnym Elżbiety Kasprzak, krewnej brata Ludwika, która przechowuje liczne upamiętniające go pocztówki i fotografie. Na dokumenty znalezione w poszczególnych miejscach składają się zarówno akta metrykalne z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Lisewie, liczne kroniki zakonne i domowe oraz korespondencja, jak i materiały prasowe oraz niepublikowane artykuły. Z kolei w Archiwum Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy znalazłem wspomnienia i relacje z pobytu w obozie, a zwłaszcza księgę krematoryjną, dzięki której odtworzyłem ostatnie chwile życia br. Ludwika.

Prowadzenie badań utrudniały różne formy zapisu nazwiska br. Ludwika w dokumentach (Muzalewski, Mazulewski, Modzelewski) i przypisywanie mu przynależności do różnych zgromadzeń zakonnych. Bardzo często w literaturze podawano także różne daty odnoszące się do jego życia, np. do Brazylii miał popłynąć w 1920 lub 1921 r., a zginąć w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen lub Reichenau: 4 kwietnia, 20 kwietnia, 24 kwietnia lub nawet w 1945 r. W niniejszej pracy odnoszę się do tych pomyłek i nieścisłości, starając się je wyjaśnić.

W pracy przyjęto układ chronologiczny. Dzieli się ona na cztery rozdziały, opisujące kolejne etapy życia Ludwika Muzalewskiego.

Rozdział pierwszy, poświęcony jego dzieciństwu, młodości i pierwszym latom w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy, przerwany wybuchem I wojny światowej, składa się z trzech części. W oparciu o akta metrykalne opisałem pokrótce genealogię Ludwika, a dzięki teczce osobowej początki jego edukacji. Literatura przedmiotu pomogła mi odtworzyć ówczesny program edukacyjny w seminarium, a na podstawie akt personalnych, zachowanych w zbiorach rodzinnych pocztówek oraz lakonicznych wzmianek w kronikach zakonnych z poszczególnych placówek dosyć szczegółowo zrekonstruowałem kolejne miejsca pobytu br. Ludwika oraz jego zajęcia i obowiązki. Wszystkie te informacje wpisane zostały w rzeczywistość polityczną i społeczną zaboru pruskiego z przełomu wieków XIX i XX.

W drugim rozdziale opisałem czteroletni okres I wojny światowej. Wspomniane wcześniej akta personalne oraz zachowane pocztówki pozwoliły mi prześledzić kolejne miejsca pobytu br. Ludwika w latach 1914–1918.

Rozdział trzeci, podzielony na trzy podrozdziały, omawia jego losy w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Po zakończeniu działań wojennych br. Ludwik

trafił do misjonarskiego majątku ziemskiego w Bugaju, lecz już w 1920 r. wysłany został na misje do brazylijskiej Kurytyby, gdzie przebywał jedenaście lat. Bardzo ciekawy był przebieg jego podróży z Europy do Brazylii, czego dowodzi wykorzystany w tym fragmencie dokument. Co prawda pochodzi on z okresu późniejszego o trzynaście lat, ale w barwny sposób opisuje ówczesną rzeczywistość. Po powrocie do Polski br. Ludwik posługiwał prawdopodobnie w Krakowie, we Lwowie, w Bydgoszczy i Warszawie. Niestety nie zachowały się informacje potwierdzające jednoznacznie, gdzie przebywał bezpośrednio po powrocie z Oceanu. Informacje w aktach personalnych kończą się na roku 1919 i jego pobycie w Bugaju. Na podstawie różnych wzmianek w literaturze krok po kroku docierałem do nowych informacji. Dla przykładu, dzięki zachowanej informacji z *Księgi adresowej miasta Bydgoszczy* z lat 1936–1937 udało mi się stwierdzić, że br. Ludwik posługiwał w tym czasie właśnie w placówce księży misjonarzy w Bydgoszczy, nie wiadomo jednak, kiedy dokładnie tam przyjechał.

Ostatni, czwarty, rozdział został poświęcony okresowi II wojny światowej. Pięć podrozdziałów opisuje poszczególne etapy wojennej gehenny, przez które przeszedł br. Ludwik: Bydgoszcz, Warszawę, więzienie na Pawiaku, obozy koncentracyjne Gross-Rosen i Reichenau. Rozdział ten jest najobszerniejszy, co wynika przede wszystkim z mnogości informacji, głównie o charakterze wspomnieniowym, w tym relacji współbraci ze zgromadzenia, zachowanych do dnia dzisiejszego. W rozdziale tym uwagę zwraca zmiana sposobu narracji – to zabieg celowy, zastosowany po to, by jak najdokładniej odtworzyć losy głównego bohatera oraz ukazać koszmar wojny i represje, jakie dotknęły jego samego, jego współbraci oraz współwięźniów. Okazuje się, że w wielu zeznaniach dotyczących poszczególnych miejsc kaźni (Pawiak, Gross-Rosen, Reichenau) odnotowano także obecność br. Ludwika.

Pracę uzupełnia kalendarium najważniejszych wydarzeń z życia br. Ludwika oraz fotografie pochodzące ze zbiorów rodzinnych Elżbiety Kasprzak i Grzegorza Borka.

## Dzieciństwo, młodość i pierwsze lata w zgrupowaniu (1883–1914)

### Dzieciństwo i wiek młodzieńczy (1883–1902)

Ludwik Muzalewski przyszedł na świat 22 sierpnia 1883 r. w Krajęcinie<sup>1</sup>. Była to wówczas osada leżąca w granicach ziemi chełmińskiej, zamieszkiwana przez 306 mieszkańców, w tym 253 Polaków, 44 Niemców oraz 9 Żydów<sup>2</sup>. Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z dokumentu datowanego na rok 1674, nie jest jednak znana dokładna data jej powstania. W dokumencie Krajęcina jest opisany jako opustoszała osada młyńska związana gospodarczo z Lipienkiem. Stan ten przez dłuższy czas się nie zmieniał, zwłaszcza że jeszcze w XVIII w. Krajęcina określano jako „pustkowie chrustem porośnięte”<sup>3</sup>. Warto wspomnieć, że w 1773 r. Krajęcina liczył zaledwie 22 mieszkańców. W tym też okresie wydzierżawiono go ówczesnemu sołtysowi i dzierżawcy Pniewitego. Dopiero około 1810 r. krajęciński folwark rozparcelowano pomiędzy chłopów z Pniewitego, a w latach 1824–1836 przeprowadzono na jego terenie pomiary i komasację gruntów chłopskich. Z istniejących przed regulacją 85 parceli powstało 20 gospodarstw liczących od 5 mórg (w przybliżeniu niecałe 3 ha) do 25 ha<sup>3</sup>.

Dziadkowie Ludwika ze strony ojca to Ignacy Muzalewski z Lisewa i Teresa Kempaska z Kornatowa, którzy ślub zawarli 20 listopada 1826 r.<sup>4</sup>, a ze strony matki Marcin Pieńkowski i Anna Górna. Jego rodzicami byli Hubert Muzalewski i Marcjanna (Marianna, Martianna) z domu Pieńkowska. Ojciec urodził się 15 maja 1843 r. w Kornatowie<sup>5</sup>, a matka 8 sierpnia 1846 r. w Piątkowie<sup>6</sup>.

---

<sup>1</sup> W. Konopka, *Brat Ludwik Muzalewski CM (1883–1944). Przyczynek do biografii* [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. M. Hańderek, Ł. Kamiński, Warszawa 2015, s. 121–131; *idem*, *Brat Ludwik*, „Niedziela. Głos z Torunia” 2012, nr 26.

<sup>2</sup> J. Bachanek, R. Kirkowski, *Lisewo i okolice. Zarys dziejów do 1946 roku*, Lisewo 1993, s. 28–29. Dane te odnoszą się do roku 1885. W innym miejscu czytamy, że ok. 1883 r. Krajęcina zamieszkiwało 184 katolików i 80 ewangelików (*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 4, Warszawa 1883 [repr. 1976], s. 583).

<sup>3</sup> J. Bachanek, R. Kirkowski, *Lisewo i okolice...*, s. 28–29.

<sup>4</sup> AADDT, AD 001, Księga metrykalna ślubów parafii Lisewo za lata 1800–1843, s. 20.

<sup>5</sup> AADDT, AA 003, Księga metrykalna chrztów parafii Lisewo za lata 1829–1846, s. 110.

<sup>6</sup> APEK, Auszug aus dem Taufregister der Katholischen Pfarrkirche zu Lissewo kr. Kulm nr 41/43, 27 Februar 1942; Auszug aus dem Taufregister der Katholischen Pfarrkirche im Wabsch nr 49/1846, 6 März 1942; AADDT, AA 003, Księga metrykalna chrztów parafii Lisewo za lata 1843–1886, s. 110.

Sakrament małżeństwa zawarli 1 czerwca 1868 r.<sup>7</sup> Rodzina Muzalewskich była bardzo liczna. Wiadomo na pewno, że z ich małżeństwa urodziło się dziewięcioro dzieci: Michał (ur. 29 września 1869 r.)<sup>8</sup>, Marianna (ur. 5 sierpnia 1872 r.)<sup>9</sup>, Szymon (ur. 21 października 1874 r.)<sup>10</sup>, Ignacy (ur. 30 stycznia 1877 r.)<sup>11</sup>, Władysław (ur. 27 czerwca 1879 r.)<sup>12</sup> oraz Bernard (ur. 17 sierpnia 1880 r.)<sup>13</sup>. Władysław zmarł dzień po narodzinach<sup>14</sup>. Wśród młodszego rodzeństwa Ludwika wymienić należy: Monikę (ur. 5 kwietnia 1886 r.)<sup>15</sup> i Jana (ur. 24 czerwca 1888 r.)<sup>16</sup>. Rodzice Ludwika zmarli na początku XX w. – Marcjanna 10 września 1906 r. w wieku 60 lat, a Hubert 21 maja 1905 r. w wieku 62 lat<sup>17</sup>.

Niewykluczone, że rodzina Muzalewskich od dawna zamieszkiwała wspomniane tereny. W XIX w. w położonym nieopodal Lisewie mieszkało dwóch chłopów o tym nazwisku. W Malankowie natomiast, wsi oddalonej o 3 km od Krajęcina, w drugiej połowie XVIII w. odnaleźć można chłopą o nazwisku Muzal<sup>18</sup>. Wiadomo również, że i dziadkowie Ludwika ze strony ojca pochodzili z tamtych stron – Ignacy Muzalewski mieszkał w Lisewie, a Teresa Kempaska pochodziła z Drzonowa.

Ludwik Muzalewski został ochrzczony cztery dni po narodzeniu, 26 sierpnia, w kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Lisewie<sup>19</sup>. Jego rodzicami chrzestnymi byli Franciszek Pająkowski i Joanna Pieńkowska. Parafia w Lisewie liczyła wówczas 2702 parafian, a samą miejscowość zamieszkiwało w 1884 r. 738 katolików i 43 ewangelików<sup>20</sup>. W granice parafii wchodziły następujące miejscowości: Lisewo, Bielawy, Drzonowo, Firlus, Kornatowo, Krajęcina, Kruszyn, Lipienek, Malankowo, Młyńsk, Pniewite i Strucfoń<sup>21</sup>. Jej proboszczem od

---

<sup>7</sup> AADDT, AD 002, Księga metrykalna ślubów parafii Lisewo za lata 1843–1871, s. 95.

<sup>8</sup> AADDT, AA 005, Księga metrykalna chrztów parafii Lisewo za lata 1857–1880, s. 161.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 203.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 245.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 303.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 358.

<sup>13</sup> AADDT, AA 006, Księga metrykalna chrztów parafii Lisewo za lata 1880–1895, s. 8–9. Jako ojciec podany został Wojciech (Adalbertus) Muzalewski, a jako matka Marianna Muzalewska. Być może jest to pomyłka wynikająca z faktu, że brat Huberta Muzalewskiego nosił imię Wojciech.

<sup>14</sup> AADDT, AE 002, Księga metrykalna zgonów parafii Lisewo za lata 1857–1892, s. 244.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 270–271.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 377.

<sup>17</sup> AADDT, AE 003, Księga metrykalna zgonów parafii Lisewo za lata 1892–1919, s. 144, 133.

<sup>18</sup> J. Bachanek, R. Kirkowski, *Lisewo i okolice...*, s. 39, 46.

<sup>19</sup> AADDT, AA 006, Księga metrykalna chrztów parafii Lisewo za lata 1880–1895, s. 110.

<sup>20</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 5, Warszawa 1884, s. 300. W innym miejscu możemy przeczytać, że w 1882 r. parafia liczyła 3338 parafian, a w 1886 r. już 3511 (*Directorium Divini Officii et Missarum in usum Universi Cleri Dioecesis Culmensis*, Gdańsk 1886, s. 15, 54; *Directorium Divini Officii et Missarum in usum Universi Cleri Dioecesis Culmensis*, Gdańsk 1882, s. 15, 54).

<sup>21</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 5, s. 300; *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, red. P. Czaplewski, Pelplin 1928, s. 149–151.

1838 r. był ks. Stanisław Machorski<sup>22</sup>, patriota i społecznik krzewiący kulturę polską na ziemiach zaboru pruskiego<sup>23</sup>, a funkcję wikariusza pełnił ks. Jan Kacki<sup>24</sup>.

Z racji przynależności omawianych terenów do zaboru pruskiego młody Ludwik pierwsze nauki pobierał w oddalonej od domu o około 2,5 km szkole ludowej w Pniewitem. W 1884 r. szkoła ta liczyć miała 97 uczniów wyznania katolickiego<sup>25</sup>. Samo Pniewite po pierwszym rozbiore Polski przeszło na własność pruskiego skarbu państwa, przez co rozpoczęto tam nową kolonizację, osadzając dziesięć rodzin niemieckich<sup>26</sup>. Miejscowość ta w 1885 r. liczyła 664 mieszkańców, w tym 464 Polaków, 193 Niemców i 7 Żydów<sup>27</sup>.

Po ukończeniu szkoły ludowej Ludwik kontynuował naukę w szkole przemysłowej w Grudziądzu<sup>28</sup>. Nie wiadomo dokładnie, do której placówki edukacyjnej wówczas uczęszczał ani w jakim fachu się specjalizował. Dalsza jego działalność, głównie w zgromadzeniu, może sugerować, że przyuczał się do ślusarstwa. W dziewiętnastowiecznym Grudziądzu, mieście garnizonowym, poza szkołami elementarnymi i ogólnokształcącymi istniały także zakłady kształcenia zawodowego, powstające często dzięki staraniom Rady Miejskiej lub różnych towarzystw. Wśród takich szkół należy wymienić: Przemysłową Królewską Szkołę Prowincjalną (Königliche Provinzial-Gewerbeschule), Rzemieślniczą Szkołę Doksztalającą (Die Gewerbliche Fortbildungsschule), Kupiecką Szkołę Doksztalającą (Die Kaufmännische Fortbildungsschule) oraz Szkołę Budowy Maszyn (Maschinenbauschule). Pierwsza z nich działała w latach 1837–1869 i kształciła podstawową kadrę techniczną dla szybko rozwijającego się przemysłu w mieście i okolicy. Szkoła Budowy Maszyn powstała w 1907 r. Najprawdopodobniej Ludwik uczęszczał do Rzemieślniczej bądź

---

<sup>22</sup> Stanisław Machorski (1807–1909) – duchowny katolicki. W wieku dwunastu lat stracił rodziców. W latach 1821–1829 pobierał nauki w gimnazjum w Braniewie, a następnie w seminarium duchownym w Pelplinie, gdzie 4 XI 1832 r. przyjął święcenia kapłańskie. Wikariusz w parafii w Lisewie, a od 1836 r. jej proboszcz. W parafii tej spędził przeszło 70 lat. Założyciel tamtejszej Ligi Polskiej, członek zarządu Towarzystwa Pomocy Naukowej i Towarzystwa Rolniczego w Lisewie oraz Towarzystwa Naukowego w Toruniu. W okresie Kulturkampf pomagał księżom represjonowanym przez policję za „nielegalne wykonywanie czynności kapłańskich”. Przeciwnik germanizacji w życiu publicznym i kościelnym. W okresie powstania styczniowego władze pruskie, podejrzewając go o sprzyjanie pomorsko-chełmińskiej organizacji powstańczej, przeprowadzały u niego liczne rewizje (J. Borzyszkowski, *Stanisław Machorski [w:] Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 3, red. Z. Nowak, Gdańsk 1997, s. 131).

<sup>23</sup> *Diecezja toruńska: historia i teraźniejszość. Dekanat chełmiński*, t. 4, red. S. Kardasz, Toruń 1996, s. 128, 130; J. Bachanek, R. Kirkowski, *Lisewo i okolice...*, s. 44; M. Wrzeszcz, *Lisewo [w:] Encyklopedia katolicka*, t. 10: *Krzyszowski-Łozay*, red. E. Ziemann i in., Lublin 2004, szp. 1137.

<sup>24</sup> *Directorium Divini Officii et Missarum...*, 1886, s. 15, 54; *Directorium Divini Officii et Missarum...*, 1882, s. 15, 54.

<sup>25</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 5, s. 300.

<sup>26</sup> J. Bachanek, R. Kirkowski, *Lisewo i okolice...*, s. 44.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 52.

<sup>28</sup> AKM, Teczka osobowa brata Ludwika Muzalewskiego: Kwestionariusz osobowy.

Kupieckiej Szkoły Doksztalającej<sup>29</sup>. W jego życiorysie zachowanym w Archiwum Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu zapisano, że kontynuował naukę w „szkole przemysłowej”, a jego dalsze losy sugerują, że uczęszczał właśnie do Rzemieślniczej Szkoły Doksztalającej.

W okresie wczesnej edukacji Ludwika Muzalewskiego rząd pruski z wielką zaciętością walczył z polskością, usiłując zgermanizować społeczeństwo. W latach 1872–1873 we wszystkich szkołach polskich wprowadzono język niemiecki jako wyłączny język nauczania. Do 1900 r. w języku polskim prowadzić można było jedynie lekcje religii<sup>30</sup>. W 1901 r. ograniczenia te doprowadziły do wybuchu strajku w Grudziądzu<sup>31</sup>. Pomimo represji na różne sposoby starano się podtrzymywać tradycje narodowe. Społeczeństwo polskie organizowało stowarzyszenia, zarówno legalne, jak i nielegalne, o charakterze gospodarczym, oświatowo-kulturalnym i religijno-narodowym, m.in. Ligę Polską, Towarzystwo Pomocy Naukowej, Towarzystwo Przemysłowców Polskich, Towarzystwo Młodzieży Polskiej Katolickiej czy koło filomackie, działające w latach 1898–1901 przy Wyższej Szkole Realnej w Grudziądzu<sup>32</sup>. Znamienny był też proces przeciwko organizacjom filomackim na Pomorzu i w Wielkopolsce, w którym po ponad półrocznym śledztwie we wrześniu 1901 r. odbyła się w Toruniu rozprawa sądowa. Uczniów oskarżono o przynależność do nielegalnego związku, którego celem było „wychować dojrzałą młodzież moralnie i duchowo na prawdziwych Polaków i na odpowiednich oswoobodzicieli ujarzmionej ojczyzny”. Podejrzanych skazano na więzienie oraz wydalono ze szkół<sup>33</sup>.

## Seminarium (1902–1904)

21 lipca 1902 r., po ukończeniu grudziądzkiej szkoły przemysłowej, Ludwik wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu. W tamtejszym archiwum zachowało się pismo z 15 lipca 1902 r. wystawione przez biskupa chełmińskiego Augustyna Rosentretera<sup>34</sup>, poświadczające predyspozycje

<sup>29</sup> A. Niewęgłowska, *Średnie szkolnictwo żeńskie w dziewiętnastowiecznym Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki” 2015, t. 23, s. 112; A. Wajler, *Grudziądz pod panowaniem pruskim w latach 1849–1894* [w:] *Dzieje Grudziądza*, t. 1: *Do roku 1920*, red. J. Danielewicz, Grudziądz 1992, s. 335–336; J. Księski, *Od Hakaty do odzyskania niepodległości* [w:] *Dzieje Grudziądza...*, s. 353–355; J. Konieczny, K. Szymański, *Dzieje szkolnictwa grudziądzkiego* (część II), „Rocznik Grudziądzki” 1963, t. 3, s. 85, 89–90.

<sup>30</sup> B. Danilczuk, *Chełmno w okresie zaboru pruskiego* [w:] *Dzieje Chełmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Toruń 1968, s. 244–247; *Diecezja toruńska...*, s. 33–34.

<sup>31</sup> J. Konieczny, K. Szymański, *Dzieje szkolnictwa...*, s. 60–61.

<sup>32</sup> B. Danilczuk, *Chełmno w okresie zaboru...*, s. 244–247; J. Księski, *Od Hakaty...*, s. 356.

<sup>33</sup> J. Księski, *Od Hakaty...*, s. 356.

<sup>34</sup> Augustyn Rosentreter (1844–1926) – duchowny rzymskokatolicki, biskup chełmiński. Urodził się w rodzinie niemieckiej. Studiował w Pelplinie, Bonn i Münster. Świecenia kapłańskie przyjął w Pelplinie w 1870 r. Profesor i rektor seminarium duchownego. W 1899 r. otrzymał sakrę bisku-

duchowe umożliwiające mu wstąpienie do krakowskiego seminarium<sup>35</sup>. Dlaczego Ludwik wybrał właśnie to zgromadzenie? Można podejrzewać, że na jego decyzję wpłynęła obecność księży misjonarzy w Chełmnie, mieście położonym w pobliżu jego rodzinnego domu.

Losy tego zgromadzenia na ziemi chełmińskiej były bardzo burzliwe. Pierwszy dom założono w Chełmnie w 1676 r. i przetrwał on do kasaty w 1836 r. Kilkadziesiąt lat później, w 1861 r., księża misjonarze powrócili do miasta w celu niesienia pomocy siostrze ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Początkowo mieszkali w domu sióstr przy ul. Dominikańskiej. W 1868 r. przeprowadzili się do zakupionego przez nie domu, który z czasem zamieniono na kaplicę. W ramach swojej działalności księża pełnili funkcje kapelanów sióstr, nauczali religii w ich szkole, sprawowali posługę duszpasterską w dawnym kościele benedyktynek, a także prowadzili rekolekcje i misje w diecezji. W 1874 r. zostali jednak zmuszeni do ostatecznego opuszczenia miasta<sup>36</sup>.

Chociaż księża misjonarze opuścili ziemię chełmińską jeszcze przed narodzeniem Ludwika, podejrzewać można, że prowadzone przez nich rekolekcje, odbywające się także w lisewskiej parafii, zostawiły widoczne ślady duchowe wśród parafian, w tym i rodziny Muzalewskich. Być może to oni, wraz z miejscowym proboszczem, wywarli wpływ na życiowy wybór młodego Ludwika. Jest to oczywiście jedna z hipotez, które mogą ukazywać przyczyny jego wstąpienia do zakonu.

Gdy Ludwik podejmował naukę w seminarium na Stradomiu, już od roku istniało tam seminarium internum (nowicjat) oraz wyższe seminarium, które z czasem przekształciło się w działający na prawach uczelni wyższej Instytut Teologiczny<sup>37</sup>. Rozpoczynając naukę, wszyscy seminarzyści odprawiali specjalne rekolekcje połączone ze spowiedzią generalną z całego dotychczasowego życia. Każdy dzień w zgromadzeniu wyglądał podobnie: wstawano o godzinie 4.00, a na spoczynek udawano się o 21.00. Dzień rozpoczynano od modlitwy, godzinnego rozmyślenia, mszy św. i czytania Pisma Świętego. O 14.00 odprawiano nieszpory i kompletę, a o 17.00 jutrznię. Potem następowała godzina czytań. Na koniec dnia, o 20.15, robiono rachunek sumienia i zapoznawano się z tematem rozmyślań na dzień kolejny. Przed południem i po południu trzy kwadransy przeznaczano na pracę fizyczną i czas wolny. W seminarium internum,

---

pią, obejmując diecezję chełmińską. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę nadal sprawował obowiązki biskupie (P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 180).

<sup>35</sup> AKM, Teczka osobowa brata Ludwika Muzalewskiego: Pismo wystawione przez biskupa chełmińskiego Augustyna Rosentretera z 15 VII 1902 r.

<sup>36</sup> S. Janaczek, S. Rospond, *Prowincja krakowska (1865–1918)* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo (1615–2001)*, t. 1: *Dzieje*, red. S. Rospond, Kraków 2001, s. 256–257; *Diecezja toruńska...*, s. 88–89; A. Schletz, *Zarys historyczny Zgromadzenia SS. Miłosierdzia w Polsce*, „Nasza Przyszłość” 1960, t. 12, s. 59–172.

<sup>37</sup> S. Janaczek, S. Rospond, *Prowincja krakowska...*, s. 254–255.

od którego naukę rozpoczął Ludwik, główny nacisk kładziono na modlitwę, rozmyślanie, czytanie Pisma Świętego oraz uczestnictwo w mszach św. Ponadto nauczano kaligrafii, śpiewu gregoriańskiego oraz języków obcych. Dzięki pocztówkom pisanim przez Ludwika do rodziny wiadomo, że poza językiem polskim posługiwał się on również biegle niemieckim, którego nauczył się w szkole. Do codziennych praktyk w seminarium należało też czytanie publikacji o tematyce religijnej. Każde seminarium księży misjonarzy musiało posiadać w bibliotece takie pozycje, jak: *Wyznania* św. Augustyna, *Moralia* św. Grzegorza, *O naśladowaniu Chrystusa* Tomasza à Kempis, *Żywoć św. Wincentego à Paulo*, żywoty pierwszych misjonarzy oraz dzieła Ojców Kościoła i mistyków, tj. św. Bazylego, św. Bernarda, św. Jana Kasjana czy św. Franciszka Salezego<sup>38</sup>. Publikacje te, a przynajmniej część z nich, przeczytał niewątpliwie także i Ludwik.

Po zakończeniu dwuletniego nowicjatu kandydaci składali specjalne przyrzeczenia (*bonum propositum*) i śluby: ubóstwa, posłuszeństwa, czystości i głoszenia Ewangelii. Decyzję o dopuszczeniu do ślubów podejmował wizytator w oparciu o opinię przełożonych zgromadzenia (dyrektora i superiora). Ponadto sprawdzano, czy seminarzysta podczas studiów nabył m.in. umiejętność modlitwy i przestrzegania reguł zakonnych i czy nadaje się do dalszej nauki w wyższym seminarium<sup>39</sup>. Co istotne, studia nie należały wówczas do najłatwiejszych i nie każdemu było dane je ukończyć. Świadczy o tym m.in. liczba osób, które przeszły przez seminarium w latach 1865–1918. Do zgromadzenia przyjęto wówczas 400 kandydatów na księży i 177 kandydatów na braci, a śluby złożyło jedynie 204 księży i 60 braci zakonnych<sup>40</sup>. Liczby te ukazują zarówno ówczesny poziom nauki, jak i samych powołań. Cechę charakterystyczną tamtego okresu stanowi także bardzo duża liczba braci zakonnych.

2 sierpnia 1904 r., po odbyciu dwuletniego nowicjatu, Ludwik Muzalewski złożył śluby i rozpoczął nowe życie jako brat zakonny. Według reguły codziennym zadaniem każdego brata było pogłębienie życia wewnętrznego poprzez medytację, modlitwę, adorację Najświętszego Sakramentu oraz codzienne uczestnictwo w mszach św. W czasie dwuletnich studiów seminarzystów przyuczano także do określonego zawodu, w zgromadzeniu pełnili oni bowiem funkcje kucharzy, ogrodników, szewców, krawców itp. Niektórzy bracia prowadzili zajęcia w seminarium lub byli ekonomami i architektami, nie zdarzało się to jednak często<sup>41</sup>. Ludwik Muzalewski od początku nowicjatu wykonywał w zgromadzeniu obowiązki ślusarza, a oprócz tego pełnił też funkcję zakrystiana<sup>42</sup>.

---

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 473–474.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 457–461.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 463.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 489–491.

<sup>42</sup> AKM, Teczka osobowa brata Ludwika Muzalewskiego: Kwestionariusz osobowy.

## Pierwsze lata w zgromadzeniu (1904–1914)

W Krakowie br. Ludwik przebywał do początku 1905 r., po czym 9 stycznia wyjechał do Małego Seminarium Arcybiskupiego we Lwowie. Tamtejsza placówka, prowadzona wówczas przez trzech księży i dwóch braci zakonnych i licząca około 70 wychowanków, należała do niewielkich. Praca w tym miejscu, zwłaszcza wychowawczo-pedagogiczna, nie pozwalała księżom misjonarzom na podjęcie szerszej działalności na zewnątrz. Mimo to bardzo często prowadzono rekolekcje na terenie samego Lwowa<sup>43</sup>. Do zadań Ludwika należało tam zarządzanie i opieka nad infirmerią (izbą przeznaczoną dla chorych), służbą i bielizną<sup>44</sup>. Po półtorarocznym pobycie we Lwowie, 6 czerwca 1906 r., skierowano go z powrotem do Krakowa<sup>45</sup>, gdzie przebywał przez kilka miesięcy w domu zakonnym na Kleparzu<sup>46</sup>.

Pod koniec sierpnia 1906 r. wysłano go do Nowej Wsi, wówczas jeszcze miejscowości niewchodzącej w granice administracyjne Krakowa. Znajdował się tam dom zakonny, kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny z Lourdes oraz małe seminarium duchowne, liczące około 70–80 wychowanków<sup>47</sup>. Brat Ludwik odpowiadał tam za refektarz i furkę. W Nowej Wsi spędził zaledwie pół roku, gdyż już w lutym 1907 r. powrócił na Kleparz, gdzie do wakacji pełnił obowiązki w refektarzu.

Nie były to jedyne zadania, jakie wykonywał w Krakowie. Pomagał również przy pogrzebach w rozwijającym się wówczas szpitalu św. Łazarza. Posługiwały tam siostry miłosierdzia, a w szpitalu działało kilka oddziałów, m.in. chorób wewnętrznych i zewnętrznych, zakaźny, położniczy, dla obłąkanych, syfilityczny, skórny, okulistyczny oraz chirurgiczny<sup>48</sup>. Szpital i jego wyposażenie powiększały się bardzo szybko, np. w 1879 r. posiadał 510 łóżek, a w 1915 r. już 943<sup>49</sup>. Praca w tej placówce nie należała do najłatwiejszych. W jednym z artykułów poświęconych szpitalowi, odnosząc się do pracy tamtejszych kapelanów, pisano: „Sam rodzaj pracy jest taki, że wymaga wielkiego poświęcenia, oddania i zaparcia się. Być ciągle wśród chorych i dogorywających, spotykać się ciągle z nędzami ludzkimi i słuchać ustawicznie jęków bóleści, to może jest zasługującym, ale

<sup>43</sup> S. Janaczek, S. Rospond, *Prowincja krakowska...*, s. 263.

<sup>44</sup> AKM, Teczka osobowa brata Ludwika Muzalewskiego: Kwestionariusz osobowy; AKM, Catalogus Confratrus Domus Leopoliensis in Seminarium Puerorum, poz. 16.

<sup>45</sup> AKM, Catalogus Confratrus Domus Leopoliensis in Seminarium Puerorum, poz. 16; AKM, Kronika Zgromadzenia przy Małym Seminarium we Lwowie (1899–1933), s. 13. W kwestionariuszu osobowym jako datę powrotu do Krakowa podano sierpień 1906 r. (AKM, Teczka osobowa brata Ludwika Muzalewskiego: Kwestionariusz osobowy).

<sup>46</sup> S. Janaczek, S. Rospond, *Prowincja krakowska...*, s. 255.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 258–259.

<sup>48</sup> W. Szymbor, *Szpital św. Łazarza w Krakowie*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1938, nr 1/4, s. 10; *Szpital św. Łazarza w Krakowie*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1903, nr 1, s. 7–13; więcej zob. K. Irzyk, *Szpital św. Łazarza w Krakowie jako Dom Podrzutków (1788–1873)*, „Studenckie Zeszyty Historyczne” 2008, z. 14, s. 75–84.

<sup>49</sup> W. Szymbor, *Szpital św. Łazarza...*, s. 9.

na pewno jest ciężkim. Pociuszającym jest niewątpliwie to, że się ulgę przynosi chorym przez sakramenty św., że chorzy garną się do Boga chętniej w boleściach niż w szczęściu i przy zdrowiu i silniej tu ksiądz odczuwa znaczenie swoje jako pośrednika między Bogiem a tymi konającymi, którzy do niego się przenoszą. Z taką wiarą tam się przenoszą, do tej wieczności, o której tak mało wiedzą, a tak rzadko myśleli. Nigdzie nie jest się tak ciągle na progu do wieczności, jak tu. *Viatores* tu kończą podróż swoją<sup>50</sup>.

Okres tych częstych zmian miejsca pobytu i zbierania doświadczeń w zgromadzeniu zakończył się latem 1907 r., kiedy to br. Ludwik został skierowany do zakładu im. ks. Kazimierza Siemaszki w podkrakowskiej miejscowości Czerna. Kierownikiem tej placówki był wówczas ks. Jan Rzymelka<sup>51</sup>, a prefektem zakładu w 1912 r. został ks. Jan Lorek. Sam zakład powstał w Krakowie w 1882 r., a jego założycielem był ks. Kazimierz Siemaszko<sup>52</sup>. Ośrodek funkcjonował jako „dom schronienia i dobrowolnej pracy, dla biednych i opuszczonych chłopców”, a w momencie otwarcia przyjął zaledwie 23 wychowanków. W 1900 r.

---

<sup>50</sup> *Idem, Szpital św. Łazarza w Krakowie*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1937, nr 3/4, s. 131.

<sup>51</sup> Jan Rzymelka (1877–1960) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy, działacz społeczny. W latach 1891–1899 pobierał nauki w Małym Seminarium Duchownym Księży Misjonarzy w Krakowie. W zgromadzeniu od 1893 r., w 1895 r. złożył śluby wieczyste, a 6 VII 1902 r. przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1902–1906 studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, jednocześnie nauczając w Małym Seminarium na Kleparzu. Redaktor kwartalnika „Miłosierdzie Chrześcijańskie”. Od 1906 r. kierownik Zakładu im. ks. Siemaszki w Krakowie. Od 1919 r. delegat przy Rządowym Towarzystwie Opieki nad Młodzieżą. Od 1921 r. przełożony domu księży misjonarzy w brazylijskiej Kurytybie, a następnie wicewizytator zgromadzenia. Należał do redakcji „Ludu”, „Przyjaciela Rodziny”, „Kalendarza Ludu” oraz „Świata Parańskiego”. Od 1922 r. prezes Związku Polskich Szkół Katolickich „Oświata”. Założyciel bursy dla młodzieży szkolnej w Kurytybie, inicjator budowy nowych placówek dydaktycznych, kościołów i kaplic. Od 1929 r. w Polsce. Posługiwał w Wilnie i Warszawie. Podczas II wojny światowej dwukrotnie więziony na Pawiaku (2–15 X 1939 r., 7 II 1944 r.). Pod koniec marca 1944 r. wywieziony do KL Gross-Rosen, a następnie obozów Mittelbau-Dora, Osterode i Bergen-Belsen. Po powrocie do Polski 28 V 1946 r. posługiwał przy kościele Świętego Krzyża w Warszawie. Pochowany na Powązkach. Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Polonia Restituta (W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili ci misjonarze...*, Kraków 2009, s. 64–68; J. Dukała, *Rzymelka (Rzymelko) Jan* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001, s. 400–408; J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii 1848–1984* [w:] *Zmagania polonijne w Brazylii*, t. 4: *Owocująca przeszłość*, red. T. Dworecki, Warszawa 1987, s. 134–135).

<sup>52</sup> Kazimierz Siemaszko (1847–1904) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 1870 r. Studiował teologię i filozofię. 19 VII 1872 r. złożył śluby wieczyste, a święcenia kapłańskie przyjął 19 XII 1875 r. Pracował w szpitalu św. Łazarza i szpitalu dziecięcym św. Ludwika, nauczał religii, a także niósł pomoc ubogim i potrzebującym chłopcom oraz osobom bezdomnym. W 1882 r. założył schronisko dla zaniedbanych moralnie młodych chłopców, od 1886 r. noszące nazwę Domu Schronienia i Dobrowolnej Pracy dla Biednych i Opuszczonych Chłopców (Zakład im. ks. Siemaszki). W 1889 r. zakupił willę wakacyjną w Czernej, w której od 1900 r. odbywały się zajęcia, zwłaszcza dla najmłodszych, i która w 1906 r. stała się filią zakładu. Zmarł w Krakowie, pochowany na Cmentarzu Rakowickim (J. Dukała, *Siemaszko Kazimierz* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo...*, t. 2, s. 434–437).

wybudowano wakacyjną willę w Czernej, która dopiero z czasem zaczęła pełnić funkcję filii zakładu wychowawczego<sup>53</sup>.

W okresie pobytu br. Ludwika w krakowskiej placówce przebywało od 157 (1908 r.) do 282 wychowanków (1914 r.)<sup>54</sup>. Głównym celem ośrodka było ratowanie biednych i moralnie zaniedbanych chłopców oraz przygotowanie ich do dalszego życia, m.in. poprzez przyuczanie do zawodu<sup>55</sup>. Potwierdza to sam br. Ludwik, który w jednej z pocztówek do swej najstarszej siostry Marianny z września 1907 r. odnotował: „Posyłam ci, droga siostrzo, fotografię tych chłopców, którzy bawili ze mną na wakacjach w Czernej, 3 mile za Krakowem. Są to wszystkie biedne sieroty. Zakład wychowawczy, w którym obecnie pracuję, daje utrzymanie 130 upoważnionym, począwszy od szóstego roku życia. Później napiszę ci jeszcze, czym się wszyscy zajmują, a także i moją pracę bliżej określe”<sup>56</sup>. Do obowiązków Ludwika Muzalewskiego należał wówczas m.in. dozór nad podopiecznymi. Według źródeł poza nim w tym okresie w zakładzie posługiwał jeden ksiądz i dwóch braci zakonnych<sup>57</sup>.

6 maja 1913 r. z powodu ciężkiej choroby (zapalenie płucnej), po prawie sześćoletnim pobycie pod Krakowem, niespełna trzydziestoletni br. Ludwik został ponownie przeniesiony do Lwowa<sup>58</sup>. Część autorów mylnie sugeruje, że udał się na wschód w celu podjęcia dalszych studiów. Informacja ta wydaje się jednak wątpliwa, biorąc pod uwagę funkcje, jakie tam sprawował (pełnił obowiązki fur-tiana) i jego krótki pobyt, przerwany wybuchem I wojny światowej<sup>59</sup>.

---

<sup>53</sup> W. Umiński, *Polska Prowincja Zgromadzenia Księża Misjonarzy w latach 1918–1939*, Kraków 2009, s. 200–201; *Kronika Zakładu Wychowawczego dla Osieroconej Młodzieży im. Księdza Siemaszki 1882–1982*, Kraków-Czerna 1982, s. 12–15; J. Rzymelka, *Zakład im. ks. Siemaszki dla biednych i opuszczonych chłopców*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1912, nr 3, s. 230–240; *idem*, *Zakład im. Ks. Siemaszki*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1908, nr 3, s. 171–176.

<sup>54</sup> AKM, Zakład im. ks. Siemaszki, Historia zakładu: Jubileusz 50-lecia zakładu w 1932 r.; AKM, Wielkie dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego nad sierotami. Jubileusz 50-letni zakładu sierociego – dobrze zasłużonego Polsce; AKM, Zakład im. K. Siemaszki, Historia zakładu, Zakład dla biednych i opuszczonych chłopców w latach wojny 1914–1919, s. 1–3; *Kronika*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1913, nr 2, s. 160; J. Rzymelka, *Zakład im. ks. Siemaszki dla biednych...*, s. 230.

<sup>55</sup> *Kronika Zakładu Wychowawczego dla Osieroconej Młodzieży...*, s. 13–15, 33, 39.

<sup>56</sup> APEK, Poczтівка br. Ludwika do Marianny Pająkowskiej z września 1907 r. Stempel urzędu pocztowego nosi datę 14 IX 1907 r.

<sup>57</sup> *Kronika...*, 1913, s. 160.

<sup>58</sup> AKM, *Kronika Zgromadzenia przy Małym Seminarium we Lwowie (1899–1933)*, s. 18, 21. W kwestionariuszu osobowym podano, że do Lwowa Ludwik przybył w czasie wakacji (AKM, Teczka osobowa brata Ludwika Muzalewskiego, Kwestionariusz osobowy; AKM, *Catalogus Confratrus Domus Leopoliensis in Seminarium Puerorum*, poz. 16). Na temat zgromadzenia we Lwowie zob. *Początki Małego Seminarium Arcybiskupiego we Lwowie*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1914, nr 2, s. 109–116; *Kronika z prowincji polskich*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1914, nr 2, s. 134–167.

<sup>59</sup> AMGR, 2021/105 DP, Pismo Jana Kosińskiego do Akademii Teologii Katolickiej z 9 V 1984 r.; J. Kosiński, *Niemieckie obozy koncentracyjne i ich filie*, oprac. W. Sobczyk, Stephankirchen b. Rosenheim 1999, s. 383.

## W czasie I wojny światowej (1914–1918)

Wybuch I wojny światowej przerwał pobyt br. Ludwika we Lwowie. W związku z tym tragicznym wydarzeniem księża misjonarze odprawiali w swych kościołach nabożeństwa błagalne, a już 10 sierpnia 1914 r. generał zgromadzenia pisał w okólniku: „Wojna, niosąca olbrzymie spustoszenia, wprowadza w zapasy najszlachetniejsze narody Europy. Znaczna liczba naszych znajduje się w szeregach armii. Polecam ich modłom Waszym z głębi ojcowskiego serca. Oby ich Pan Bóg przyprowadził do nas z powrotem cało i zdrowo. W domu macierzystym polecono na czas wojny, by wszyscy kapłani odprawiali co tygodnia po jednej mszy św., a klerycy i bracia ofiarowali Komunię św. z prośbą o przywrócenie pokoju. Cieszyłbym się, gdyby wszędzie zjednoczono się z nami w tych modłach”<sup>1</sup>.

Podobnie pisał 14 sierpnia wizytator zgromadzenia, ks. Kasper Słomiński<sup>2</sup>, który swój list zakończył następującymi słowami: „Korzystając przy tak utrudnionej komunikacji z tej sposobności, polecam Wam, Wielebni Księża i Kochani Bracia, w tych ciężkich czasach, w jakich się znaleźliśmy, gorącą modlitwę do Boga, którego Opatrzności teraz szczególniej zaufać nam trzeba. Położenie domu centralnego naszej prowincji i naszej młodzieży jest szczególnie trudne, nie zapominajcie więc o niej i w modlitwach Waszych. We wszystkich domach naszych przez czas trwania wojny po modlitwach wieczornych odmawiać

<sup>1</sup> *Wśród wojny*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1915, nr 1/2, s. 12.

<sup>2</sup> Kasper Słomiński (1869–1929) – członek Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Nauki pobierał w Małym Seminarium Księża Misjonarzy na Kleparzu (1882–1886), święcenia kapłańskie przyjął 28 VI 1890 r. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wykładał w zakonnym seminarium filozofię, teologię moralną, język niemiecki i łaciński. W latach 1894–1896 dyrektor tegoż seminarium, gdzie przeprowadził m.in. reformę systemu nauczania. Redagował „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo”. Od 1899 r. rektor Archidiecezjalnego Małego Seminarium Duchownego we Lwowie, gdzie również przeprowadził reformę nauczania. W 1902 r. wysłany do Kaczki na Bukowinie w celu zorganizowania nowej parafii i budowy kościoła. W 1906 r. wyjechał do Paryża; w tym samym roku mianowany wizytatorem Krakowskiej Prowincji Zgromadzenia Księża Misjonarzy. Z funkcji zrezygnował w 1925 r. Zamieszkał w Krakowie na Kleparzu. Zmarł w Poznaniu, pochowany w Krakowie na Cmentarzu Rakowickim (W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili ci misjonarze...*, Kraków 2009, s. 40–42; J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii 1848–1984* [w:] *Zmagania polonijne w Brazylii*, t. 4: *Owocująca przeszłość*, red. T. Dworecki, Warszawa 1987, s. 139–140).

będziemy wspólne *Pater noster*, *Ave* i *Memorare*<sup>3</sup> na uproszenie błogosławieństwa Bożego dla naszej słusznej sprawy w czasie wojny i dla wyjednania szczególnej opieki Bożej dla Zgromadzenia”<sup>4</sup>.

Ludwik, po stawieniu się do lwowskiego punktu asenterunku wojskowego, czyli systemu przymusowego poboru rekrutów w Austro-Węgrzech, po odmowie przyjęcia go do wojska, jeszcze w sierpniu wyjechał do Krakowa. Już 3 września tego roku armia rosyjska zajęła pomieszczenia Małego Seminarium na szpital wojenny<sup>5</sup>. Ludwik powrócił do zakładu ks. Siemaszki<sup>6</sup>. W pocztówce do siostry z 23 czerwca 1915 r. pisał: „Kochana siostro! W czasie wojny posługuję się rowerem motorowym, bo mi tak łatwiej zaglądać do Krakowa. Z Czernej do Krakowa jest 3,5 mili. Przebywam tę przestrzeń w ciągu 1 godz. Janek [brat Ludwika i Marianny] mi pisał, że posyłasz dwóch synów do wojska, a raczej na wojnę. Pamiętam ich jako małych fanfarów – szybko dorośli. Pogoda u nas b. piękna. Dzisiaj odebrano Moskałom stolicę naszego kraju, Lwów. Bogu dzięki”<sup>7</sup>.

Zakład w Czernej został zajęty na posterunek obrony krajowej. Młodzież rzemieślnicza z zakładu zaczęła się zgłaszać m.in. do Drużyn Bartoszewych i wojska polskiego. Szacuje się, że w szeregi walczących o ojczyznę wstąpiło 47 wychowanków. W efekcie placówka przestała działać tak dynamicznie jak dotąd. Pozostało w niej 89 sierot<sup>8</sup>. W jednym z artykułów na temat zakładu pisano: „Ogrom pracy spadł na zarząd Zakładu, a kłopotów przynosiły niesłuchanie trudności żywnościowe wzrastające z każdym rokiem i miesiącem przedłużającej się wojny. Powołanie wielkiej liczby kapłanów, kleryków i braci ks. misjonarzy do wojska nie pozwalały pomnożyć liczby pracowników nad sierotami. Mimo to dzieci, zwłaszcza młodsze, nie poniosły żadnej szkody w nauce szkolnej i bez przerwy odbywały naukę w zakresie szkół normalnych. Jednolitości pracy pedagogicznej prócz trudności aprowizacyjnych przeszkadzał jeszcze nieustanny dopływ sierot wojennych najrozmaitszego rodzaju. Jakościowo, jak w ogóle wszędzie w kraju,

---

<sup>3</sup> *Memorare* (z łac. „pamiętaj”) – modlitwa *Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo*, odmawiana w Kościele katolickim, skierowana do Najświętszej Marii Panny, przypisywana św. Bernardowi z Clairvaux (XII w.).

<sup>4</sup> *Wśród...*, s. 12.

<sup>5</sup> S. Janaczek, S. Rospond, *Prowincja krakowska (1865–1918)* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo (1615–2001)*, t. 1: *Dzieje*, red. S. Rospond, Kraków 2001, s. 276.

<sup>6</sup> AKM, *Catalogus Confratrus Domus Leopoliensis in Seminarium Puerorum*, poz. 16; AKM, *Kronika Zgromadzenia przy Małym Seminarium we Lwowie (1899–1933)*, s. 21.

<sup>7</sup> APEK, Pocztówka br. Ludwika do Marianny Pająkowskiej z 23 VI 1915 r.

<sup>8</sup> AKM, Zakład im. K. Siemaszki, *Historia zakładu, Zakład dla biednych i opuszczonych chłopców w latach wojny 1914–1919*, s. 1–3. W 1915 r. w zakładzie przebywało 69 dzieci, a rok później 87 (AKM, Zakład Wychowawczy im. ks. Siemaszki w Krakowie, k. 4). W innym miejscu czytamy, że w 1916 r. wychowanków było już 157. Być może jedne dane odnoszą się do całej placówki, a inne do samego zakładu w Czernej (AKM, Zakład im. ks. Siemaszki, *Historia zakładu, Jubileusz 50-lecia zakładu w 1932 r.*; AKM, *Wielkie dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego nad sierotami. Jubileusz 50-letni zakładu sierociego – dobrze zasłużonego w Polsce*).

straciła praca pedagogiczna, lecz zyskała ilościowo według przysłowia: »Trudno pielęgnować róże, kiedy płoną lasy«<sup>9</sup>.

W wyniku wojny we wszystkich domach zakonnych zgromadzenia zaszło wiele zmian. Księża pełnili funkcje kapelanów wojskowych, niosąc m.in. pomoc rannym i chorym. Sprawowano także opiekę nad ludźmi w domach zakonnych i gmachach publicznych. Pomimo działań wojennych w domu stradomskim trwały dalej zajęcia dla części młodzieży. W relacjach z wojny pisano: „Obok pewnych niedogodności, wynikających z pomieszczenia szpitali w naszych domach oraz zwiększenia pracy, gdyż do zwykłych zajęć przybył jeszcze obowiązek służenia chorym i rannym żołnierzom, przeszkadzał nam jeszcze w pracy szkolnej huk dział przez listopad aż do połowy grudnia, w czasie walk w okolicach Krakowa”<sup>10</sup>.

Pobyt w Krakowie nie trwał długo. Już w październiku 1915 r., po obowiązkowym stawieniu się na kolejną komisję wojskową, br. Ludwik został przyjęty do armii pruskiej i jako rekrut wysłany do Kostrzyna nad Odrą, jednak z powodu choroby gardła po dwóch tygodniach powrócił do Czernej, a w kwietniu 1916 r. na Stradom, gdzie w tamtejszym domu część pomieszczeń udostępniono na potrzeby szpitala wojskowego<sup>11</sup>. Przebywał tu do połowy grudnia 1916 r.<sup>12</sup>

Pod koniec 1916 r. po raz kolejny został zrekrutowany do wojska pruskiego. Już 15 grudnia posłano go do Raciborza, gdzie spędził około dwóch i pół miesiąca. Następnie odbył kurs wojskowy w Neuhammer (dzisiejszy Świętoszów w woj. dolnośląskim), gdzie od wiosny 1914 r. prowadzono szkolenie pododdziałów kawalerii, a w latach 1915–1918 szkoliły się na tamtejszym poligonie jednostki stacjonujące na Dolnym i Górnym Śląsku, m.in. 6. Pułk Huzarów z Głubczyc i Raciborza<sup>13</sup>. Funkcjonował tam też obóz jeniecki dla wziętych do niewoli żołnierzy rosyjskich.

Po szkoleniu br. Ludwika skierowano ponownie do Raciborza, a już w marcu 1917 r. oddelegowano do Gdańska, gdzie do końca I wojny światowej pracował przy budowie łodzi podwodnych w tamtejszym oddziale budowy maszyn i motorów Stoczni Cesarskiej. Zakłady zajmujące się produkcją wojskową podlegały ścisłym zasadom zatrudniania robotników, na pierwszym miejscu stawiano tam bowiem posiadanie obywatelstwa niemieckiego, a dopiero później umiejętności i kwalifikacje przydatne w pracy. Być może z uwagi na to, że br. Ludwik wyuczył się w szkole ślusarstwa, wysłano go właśnie do Gdańska. W Stoczni Cesar-skiej produkowano przede wszystkim okręty podwodne – w 1914 r. zwodowano zaledwie cztery, w 1916 r. osiem, a w 1917 r. jedenaście takich jednostek. Warto wspomnieć, że w momencie zakończenia wojny znajdowały się tam, jeszcze na

<sup>9</sup> AKM, Zakład im. K. Siemaszki, Historia zakładu, Zakład dla biednych i opuszczonych chłop-ców w latach wojny 1914–1919, s. 5.

<sup>10</sup> *Wśród...*, s. 16.

<sup>11</sup> S. Janaczek, S. Rospond, *Prowincja krakowska...*, s. 275; *Wśród...*, s. 15.

<sup>12</sup> ATM, Teczka osobowa brata Ludwika Muzalewskiego: Kwestionariusz osobowy.

<sup>13</sup> W. Chłopek, *Świętoszów wczoraj i dziś*, Żagań 1999, s. 37.

etapie montażu, 33 okręty podwodne. W 1918 r. w stoczni pracowało około 6 tys. robotników<sup>14</sup>.

Okres działań wojennych nie był łatwy również i dla naszego głównego bohatera. Częste zmiany miejsca pobytu i walka na froncie przyczyniły się do pogorszenia jego stanu zdrowia, o czym może świadczyć dyzenteria, na którą wówczas chorował<sup>15</sup>.

---

<sup>14</sup> E. Włodarczyk, *Rozwój gdańskiego przemysłu i rzemiosła* [w:] *Historia Gdańska*, t. 4, cz. 1: *1815–1920*, red. E. Cieślak, Sopot 1998, s. 336–337.

<sup>15</sup> AKM, Teczka osobowa brata Ludwika Muzalewskiego: Kwestionariusz osobowy.

## Po odzyskaniu niepodległości (1918–1939)

### Bugaj (1919–1920)

W listopadzie 1918 r., po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, br. Ludwik powrócił z Gdańska do domu stradomskiego w Krakowie, skąd już w styczniu 1919 r. został skierowany do miejscowości Bugaj w Małopolsce, gdzie księża misjonarze od kilku lat posiadali majątek ziemski, otrzymany od nauczyciela Jana Alberta Robińskiego. Majątek został podczas działań wojennych znacznie zniszczony, w związku z czym br. Ludwik i br. Wojciech Bogacz<sup>1</sup> otrzymali zadanie zarządzania i administrowania gospodarstwem oraz doprowadzenia go do porządku. Nie było to łatwe, zwłaszcza że cały majątek ziemski miał powierzchnię 128 morgów (ok. 72 ha), a tereny te służyły całemu zgromadzeniu<sup>2</sup>.

### Kurytyba (1920–1931)

Po niespełna dwuletnim pobycie w Małopolsce w życiu br. Ludwika zaczął się nowy okres. Prawdopodobnie na krótko powrócił on do Krakowa, skąd w grudniu 1920 r. udał się do brazylijskiej Kurytyby, gdzie miał pomagać przy prowadzeniu misji wśród tamtejszej Polonii<sup>3</sup>. Nie wiadomo dokładnie, kiedy przybył

---

<sup>1</sup> Wojciech Bogacz (1874–1944) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 1902 r.; zakrystian i ogrodnik w domu zakonnym na Stradomiu. W 1914 r. wcielony do armii austriackiej i wysłany na front wschodni. Do Krakowa wrócił cztery lata później, już w randze kaprała. Po wojnie wysłany wraz z br. Ludwikiem Muzalewskim do miejscowości Bugaj, gdzie przebywał cztery lata. W latach 1922–1926 zakrystian na Stradomiu, a następnie w kościele Świętego Krzyża w Warszawie. 7 II 1944 r. aresztowany przez gestapo i uwięziony na Pawiaku, po czym wraz z br. Ludwikiem wywieziony 29 III 1944 r. do KL Gross-Rosen, gdzie zmarł (J. Dukała, *Bogacz Wojciech [w:] Misjonarze św. Wincentego à Paulo (1651–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001, s. 55–56).

<sup>2</sup> AKM, Teczka osobowa brata Ludwika Muzalewskiego: Kwestionariusz osobowy; K. Konieczny, *Brat Wojciech Bogacz (1874–1944)*, „Meteor” 1971, nr 2, s. 51–55; *Spis domów i osób prowincji polskiej z dnia 1 stycznia 1920*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1920, nr 1/2, s. 123.

<sup>3</sup> J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii*, „Kalendarz Ludu” 1971, s. 100.

do Brazylii<sup>4</sup>. W literaturze spotykamy dwie daty: 1920 i 1921, należy jednak przypuszczać, że nastąpiło to 17 grudnia 1920 r., kiedy do Kurytyby zawitał również m.in. ks. Ignacy Krauze<sup>5</sup>. Wiadomo, że na początku lat dwudziestych poza br. Ludwikiem w Kurytybie posługiwali m.in. ks. Jan Rzymekła, ks. Stanisław Piasecki<sup>6</sup>, ks. Stanisław Porzycki<sup>7</sup> oraz ks. Paweł Warkocz<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> J. Pałka, *Członkowie Zgromadzenia Księży Misjonarzy pracujących na terenie Brazylii według daty ich przybycia*, „Kalendarz Ludu” 1953, s. 141–142. W innym miejscu czytamy, że br. Ludwik przybył do Kurytyby wraz z ks. Janem Rzymekłą w 1921 r. (AKM, Ks. Jan Pitoń, Akta luźne, Przełożeni wiceprowincji od przyjazdu pierwszych misjonarzy; AKM, Kronika Zakładu Ks. Siemaszki w Czernej, k. 12).

<sup>5</sup> Ignacy Krauze (1896–1984) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 1912 r. Ukończył Małe Seminarium Duchowne Księży Misjonarzy na Nowej Wsi w Krakowie. 22 VI 1919 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1920 r. udał się do Brazylii, gdzie posługiwał w Prudentopolis. Od 1929 r. superior misji w Chinach. Posługiwał m.in. w Shunteh i Harbinie. 26 X 1933 r. mianowany przez Piusa XI prefektem apostolskim w Shunteh; w 1944 r. otrzymał na mocy decyzji Piusa XII sakrę biskupią. Pierwszy biskup diecezji w Shunteh. Po przejęciu rządów w Chinach przez komunistów skazany w 1949 r. na karę śmierci, za wstawiennictwem wizytatora ks. Józefa Kryski i prezydenta Bolesława Bieruta zamienioną na wygnanie. Wyemigrował do Australii, a następnie Stanów Zjednoczonych. Na początku lat pięćdziesiątych przeniósł się do Brazylii, gdzie m.in. pełnił funkcje biskupa pomocniczego w Kurytybie (1960–1965). Zmarł w Araucarii w Brazylii (W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili ci misjonarze...*, Kraków 2009, s. 210–218; J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii 1848–1984* [w:] *Zmagania polonijne w Brazylii*, t. 4: *Owocująca przeszłość*, red. T. Dworecki, Warszawa 1987, s. 87–88).

<sup>6</sup> Stanisław Piasecki (1885–1962) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 1905 r. Ukończył Małe Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie. 29 IX 1907 r. złożył śluby zakonne. W latach 1908–1912 studiował filozofię i teologię. Święcenia kapłańskie przyjął 2 VII 1911 r. Do wybuchu I wojny światowej posługiwał w parafii Świętej Rodziny w Tarnowie. W 1914 r. wyjechał do Brazylii, gdzie przebywał m.in. w Orleans, Rio Grande do Sul, Água Branca i Kurytybie. W Orleans założył Kółko Nauczycieli Chrześcijańskich. Redaktor „Ludu”, „Przyjaciela Rodziny” i „Kalendarza Ludu”. Współzałożyciel Związku Polskich Szkół Katolickich „Oświata”. W latach 1955–1960 wicewizytator polskich misjonarzy w Brazylii. Podczas całej swojej działalności misyjnej dbał o edukację Polaków, zabiegając o poprawną polszczyznę oraz sprowadzając polskie filmy, książki i czasopisma. W 1936 r. odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł w Abranches (W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili...*, s. 123–126; A. Schletz, J. Dukała, *Piasecki Stanisław* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce...*, t. 2, s. 371–374; J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii...*, s. 122–124).

<sup>7</sup> Stanisław Porzycki (1897–1956) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 1913 r. Ukończył Małe Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie. 8 IX 1920 r. przyjął święcenia kapłańskie. Rok później wraz z ks. Janem Rzymekłą wyjechał do Brazylii. Osiedł w parafii w Guarani das Missões, gdzie do 1926 r. pełnił obowiązki wikariusza. Następnie posługiwał w Água Branca i São Mateus do Sul. Podczas II wojny światowej więziony za używanie języka polskiego w kazaniach. W latach 1943–1946 superior domu i proboszcz w Prudentopolis, proboszcz w Catanduvas do Sul oraz Santa Candida. Zmarł w Kurytybie, pochowany na cmentarzu w Santa Candida (W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili...*, s. 82–83; J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii...*, s. 127–128).

<sup>8</sup> Paweł Warkocz (1894–1972) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 31 X 1912 r. Podczas I wojny światowej wcielony do armii pruskiej i wysłany na front, gdzie został ranny w prawie ramię. W 1918 r. złożył śluby wieczyste. 27 VI 1920 r., po ukończeniu studiów w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu, otrzymał święcenia kapłańskie. W grudniu 1920 r. wraz z ks. Ignacym Krauzem i br. Ludwikiem Muzalewskim udał się

Podróż do Brazylii trwała kilkanaście dni. W Archiwum Księży Misjonarzy na Stradomiu zachowały się bardzo interesujące wspomnienia ks. Jana Pitonia<sup>9</sup>, misjonarza, który popłynął na misje do Kurytyby trzynaście lat później niż Ludwik Muzalewski. W relacjach tych znaleźć można dokładny opis całej podróży z Krakowa do Kurytyby. Pomimo odległości w czasie oraz szybkiego rozwoju techniki po I wojnie światowej, warto je obszernie zacytować, by ukazać, jak wyglądała wówczas podróż między kontynentami: „Starym zwyczajem stradomskim klerycy zebrali się obok furty i wykonali tułaczą pieśń *Żegnajcie nam*. Ostatni uścisk bratniej dłoni dawnych kolegów, ostatni rzut na słodkie oblicze Regina Cleri wiszący nad wejściem do uczelni stradomskiej i pośpiesznie udajemy się na dworzec kolejowy, aby chwycić pociąg do Warszawy. [...] W Warszawie zaopatrzone nas w końcowe dokumenta, bilety do Paryża i kilka dolarów, obiecując, że resztę otrzymamy w Courbevoie, naszym domu polskim. [...]

Po załatwieniu formalności wsiedliśmy na pociąg pośpieszny Warszawa – Paryż i nocą *via* Poznań, Zbąszyń, gdzie nas poddano rewizji paszportowej, dalej Berlin przepięknie oświetlony, Kolonię tętniącą życiem, na początkach hitleryzmu, i szaloną pracą. Oglądamy z biegnącego pociągu dawne ziemie prąsłowiańskie nad Łabą, Marchię, cmentarzyska słowiańszczyzny, groby Lutyków, naszych pobratymców. Dortmund, obszar górniczo-przemysłowy, las kominów, góry żużli, łoskot maszyn. Essen-Düsseldorf, Duisburg, kuźnica broni dla militarysty, ciężki przemysł wojenny, tabor kolejowy. Dużo pracowników polskich, a siłą napędową kapitał niemiecki. Kolonia – granica belgijsko-niemiecka, a później francuska. Belgia kraj mały, przytulny, miły, wszystkiego dużo: ludzi, domów, ogrodów, kwiatów i pełno kanałów i tuneli, w których raz po raz ginie nasz pociąg. Wczesnym rankiem stajemy w Paryżu. [...] ruszyliśmy dalej na południe pociągiem »rapide« *via* Lyon do Marsylii. Znow oglądamy piękne widoki rzeki Rodanu, zieleń, parki, auta, śliczne mosty, bulwary, winnice [...].

---

na misje do Brazylii. Posługiwał w Abranches, Kurytybie, Tomás Coelho, Santa Candida, Irati, Campo Comprido oraz Orleans (W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili...*, s. 79–82; J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii...*, s. 160–161; W. Umiński, *Polska Prowincja Zgromadzenia Księży Misjonarzy w latach 1918–1939*, Kraków 2009, s. 254; J. Pałka, *Członkowie Zgromadzenia Księży Misjonarzy...*, s. 141–142, 145; *Spis domów i osób prowincji polskiej Zgromadzenia Księży Misjonarzy (z dnia 1 listopada 1921)*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1921, nr 4, s. 296).

<sup>9</sup> Jan Pitoń (1909–2006) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy. W 1929 r. ukończył Małe Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie, a następnie kontynuował naukę w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy. Święcenia kapłańskie przyjął 10 IX 1933 r. w Krakowie, po czym wyjechał do Brazylii jako duszpasterz polonijny. Posługiwał w Alto Paraguaçu, Guarani das Missões, Ivai, Irati, Kurytybie, Abranches i Porto Alegre. Podczas II wojny światowej stał na czele Komitetu Opieki nad Polskimi Emigrantami w Brazylii. Zainteresowany historią Polonii brazylijskiej, zorganizował w Kurytybie archiwum poświęcone tej tematyce, współpracował z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie i Komitetem Badań Polonii Zagranicznej PAN. Odznaczony Orderem Odrodzenia Polski III klasy. Zmarł w Krakowie (W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili...*, s. 286–288).

Procedura pomogła załatwić końcowe formalności, bagaż, karty okrętowe [...] po sutej kolacji i szampanie trochę odpoczęliśmy, po to, aby zaokrętować się na francuskim statku »Campana« i oddalić się od starej Europy na długie lata.

»Campana« zrobiła olbrzymie wrażenie na pierwszy widok, hotel pływający, miasto, aprowizacja, żywność, węgiel, woda. Jest nas około 1800 pasażerów. Jedziemy pierwszą klasą. Utrzymanie wyśmienite, cztery razy dziennie, gazeta okrętowa, kino, orkiestra, urządzenia nawigacyjne, salony pełne palm, stoły do gier towarzyskich, biblioteka, czytelnia, pokłady dla dalszych klas: drugiej i trzeciej. Prawdziwy Babilon, różne narodowości: Francuzi, Niemcy, Włosi, Hiszpanie, Żydzi, Ukraińcy, Brazylijanie [*sic!*], no i my, Polacy [...].

W końcowej fazie podróży podpisywało się sprawozdanie, że wszystko w porządku, że poza drobnymi wypadkami nie było trudności ani między załogą, ani pasażerami [...]. Czekaliśmy uroczą podróż morską, długa dwutygodniowa, wszystko dla nas nowe, niespodziewane, nieznane, pełne uroku. Ulokowany wygodnie w pierwszej klasie, przyjrzałem się klasie bogatych, obfitujących we wszystko. Porównując z trzecią, widziało się różnicę olbrzymią: pochodzenie, kulturę, nawyki, odzienie, języki itd. Każdy dźwigał tłumok i bagaż swojej klasy społecznej, jedni radośnie, inni obojętnie. W pierwsze dni znikła obcość, znaleźliśmy wspólny język przy stole i zabawie, kontakt ludzki wytworzył pewien klimat, łączyła nas podróż i wspólny los pasażera. Krajobrazy zmieniały się jak w kalejdoskopie, rozrywki, bale, kino, miasta mijane, porty, drabina społeczna góra – złoto, dół – klasa emigracyjna, pot i trud.

Syrena zawyła, z kominów buchnął czarny dym, zgrzyt maszyn i łańcuchów, śruba okrętowa puszczona, krok naprzód, ruszamy w drogę. Las chusteczek »do widzenia«, pierwszy krok ku nieznanemu światu. Oddaliśmy się, niknie postać M[atki] B[ożej] Zwycięskiej na wysokiej górze, płyniemy w dal... Na ustach wszystkich ginie jarmarczny zgiełk, każdy poleca się Najwyższemu.

Sprawa pierwszorzędnej wagi – uporządkowanie kajuty, bagażu, walizek, to pierwsze zajęcie na statku, w tym nowoczesnym hotelu morskim. Gong wzywa na kolację, pierwsze spotkanie się z otoczeniem, każdy przypatruje się jeden drugiemu, bada teren wzajemnej wymiany myśli. Pierwsze trudności przełamane, czas i współzycie dokona reszty.

Po opuszczeniu Marsylii pierwszy port postoju Malaga, Hiszpania. [...] Barcelona, wspaniały port, mieszkańców około 750 tysięcy. [...] Ostatni punkt zaczepienia Mare Nostrum to Gibraltar, forteca angielska z 1704 r. [...] Patrzymy i żegnamy ginące kontury stałego lądu, żegnamy na długie lata Europę, nie przypuszczając, że wkrótce zawierucha wojenna dokona dzikiego spustoszenia z ręki butnych superludzi [...].

Ocean – potęga, obszary wód, poszum niezgłębionych mocy, niezmierną przestrzeń, niebo i woda, głoszą wielkość Stwórcy, bogactwo planów bożych, poszum wieczności.

Cudowny wschód słońca okraszony milionem brylantów barw, tęczą, jakby wachlarzem utkanym ze światła. Podziwiamy piękność niebios w nocy, nowe

konstelacje, Krzyż Południa, a w dzień latające rybki, mewy i czasem potwory morskie. Arka Noego pruje wody Atlantyku, mija Azory, [Las] Palmas i zdąża ku równikowi, aby wpaść w objęcie bożka Neptuna. Zabawa karnawałowa, kąpiel w słonej wodzie, chrzest tych, co po raz pierwszy naruszają państwo Posejdona. Życie monotonne ulega odprężeniu, ogólna zabawa, bal maskowy [...].

Dobrze rozparcelowany program i czas na statku upływał szybko. W niedzielę [...] odprawiałem mszę św. w trzeciej klasie, przeważnie brali wszyscy udział wraz z moimi podopiecznymi.

Mijając wyspy i [Las] Palmas, posesja portugalska [właśc. hiszpańska – W.K.], port, w którym okręty zaopatrują się w opał: węgiel i paliwo-olej, nie posiada nic nadzwyczajnego, poza nędzą kolonii portugalskich. Erozja, masywy górskie bez żadnej roślinności, gołe, choć klimat wspaniały i podzwrotnikowe palmy nadają dużo uroku i piękności [...].

Dakar. Pierwsze spotkanie ze światem murzyńskim [*sic!*], świat egzotyczny dla Europejczyka i Polaka. Dziwne zestawienie, pokrzyżowane rasy: czarna z arabską, splot linii kulturalnych, bogactwo i nędza.

Ponieważ grasuje jakaś epidemia na lądzie, nie puszczają nas, okręt z dala od brzegów, uzupełnia ładunek paliwa – węgiel. [...] Wieczorem ruszamy dalej ku równikowi i kontynentowi amerykańskiemu. [...]

Po przekroczeniu równika powoli »Campana« zbliża się do brzegów brazylijskich. Temperatura wysoka, jesteśmy od kilku dni na południowej półkuli, [...] termometr wskazuje 38–40 stopni, gdyby nie aklimatyzacja i dobra wentylacja, trudno by nam było wytrzymać od nieznośnego upału i słońca. Bliskość brzegów zwiastuje liczne ptactwo, mewy. [...]

»Campana« zdąża ku brzegom Brazylii, wzdłuż stanu Pernambuco, Bahia, Espírito Santo, aby najpierw w konturach, a później [w całej okazałości] ukazała się przepiękna zatoka Guanabara wraz z ówczesną stolicą Rio de Janeiro”<sup>10</sup>.

Sama podróż morska trwała dziesięć dni. Dalej jeszcze okrętem przybrzeżnym przemieszczano się z Santos do Parangua, a następnie koleją 115 km do Kurytyby. Książd Pitoń notował: „Droga kolejowa najpierw biegnie w pasie nadmorskim, równiną do Morretes, po to, aby się wspiać szczytami i je pokonując w śmiałych przebojach w postaci tuneli i wiaduktów. Most św. Jana, wiadukt wysoki kilkadziesiąt metrów, przerzut z jednej góry na drugą, zakręt w formie »S«, zwany Saporskim, kolej wąskotorowa, szarpie, rzuca, sypie iskrami, dymi. Jednak pokonuje przeszkody i pcha się w górę, na płaskowyż parański. Uroku dodaje cudowna pogoda, zachodzące słońce letnie rzuca snopy światła w głębokie wąwozy, jary i przepaście”<sup>11</sup>.

Warto przypomnieć, że emigracja Polaków do Brazylii rozpoczęła się na szeroką skalę w XIX w., głównie w wyniku klęski powstania listopadowego.

<sup>10</sup> AKM, J. Pitoń, *Przygotowanie i wyjazd do Brazylii*, Kraków 15 IX 1933 r. [data dopisana długopisem].

<sup>11</sup> *Ibidem*.

Ważnym momentem w dziejach emigracji był rok 1867, kiedy na te tereny przybył Edmund Sebastian Woś Saporski, uważany za ojca polskiej kolonizacji. W następnych latach do Ameryki Południowej ściągало coraz więcej uchodźców, m.in. z Górnego Śląska i Prus Zachodnich. Polacy zajmowali głównie stany: Parana, Santa Catarina i Rio Grande do Sul<sup>12</sup>. Oblicza się, że do 1920 r. emigracja polska w Brazylii osiągnęła około 120 tys. osób<sup>13</sup>.

Sami księża misjonarze przybyli do Brazylii w 1903 r.<sup>14</sup> na prośbę biskupa Kurytyby, ks. José de Camargo Barrosa<sup>15</sup>. O ich przyjeździe donosiły ówczesne gazety. „Gazeta Polska” w numerze z 4 lipca 1903 r. informowała: „Serdecznie witamy. Oczekiwani księża misjonarze z Krakowa wysiedli ze statku w porcie Parangua 29 czerwca, a 30 przybyli do Kurytyby. W imieniu wszystkich, którzy przyjęli z radością tę dobrą nowinę, dla których ona świta jak jutrzienka w umysłach i których serca podniecone oczekiwaniem na lepsze jutro były mocniej, przedstawiamy to serdeczne powitanie”<sup>16</sup>. Podobnie pisała „Gwiazda Kurytyby”, ważny organ tamtejszej prasy katolickiej, w wydaniu z 12 lipca 1903 r. Siedziba zakonników mieściła się w Tomás Coelho<sup>17</sup>, a pierwszymi misjona-

<sup>12</sup> AKM, Ks. Jan Pitoń, nadbitka artykułu ks. J. Pałki, *Prace polskich księży misjonarzy w Brazylii*, 1963, s. 404–406; K. Głuchowski, *Z dziejów wychodźstwa i osadnictwa polskiego w Brazylii* [w:] *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, red. A. Kaczmarek, Warszawa 1971, s. 35–45; E.S. Woś Saporski, *Pionierskie lata* [w:] *Emigracja polska w Brazylii...*, s. 46–64; P. Nikodem, *Ojciec osadnictwa polskiego w Brazylii* [w:] *Emigracja polska w Brazylii...*, s. 65–80; J. Pitoń, *Saporski w ramach dat* [w:] *Emigracja polska w Brazylii...*, s. 81–89; W. Sojka, *Początki duszpasterstwa polskiego w Brazylii*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1960, nr 4, s. 376–394.

<sup>13</sup> W. Świerczek, *Na 70-lecie Krakowskiej Misji w Brazylii*, „Kalendarz Ludu” 1973, s. 83–85; J. Pitoń, *U źródła emigracji polskiej w Brazylii*, „Kalendarz Ludu” 1973, s. 96; *idem*, *Związek Oświata. Na 50-lecie Związku „Oświata”*, „Kalendarz Ludu” 1971, s. 171–172; J. Pałka, *Najważniejsze daty z historii polonii brazylijskiej*, „Kalendarz Ludu” 1937, s. 61–63.

<sup>14</sup> AKM, Ks. Jan Pitoń, nadbitka artykułu ks. J. Pałki, *Prace polskich księży misjonarzy...*, s. 379–395; Z. Malczewski, *W trosce nie tylko o rodaków. Misjonarze polscy w Brazylii*, Kurytyba 2001, s. 41; W. Paszek, *Parafialne misje ludowe w Brazylii*, „Roczniki Wincentyńskie” 1981, nr 1/3, s. 88–89; J. Pałka, *Zgromadzenie Księża Misjonarzy w Brazylii*, „Kalendarz Ludu” 1953, s. 37, 48; S. Piasecki, *Rodacy w Brazylii*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1928, nr 3/4, s. 238.

<sup>15</sup> José de Camargo Barros (1858–1906) – biskup katolicki. Ukończył kolegium jezuickie, gdzie odkrył powołanie do kapłaństwa. Do seminarium duchownego wstąpił 28 VI 1877 r., a święcenia kapłańskie przyjął 7 IX 1882 r. Początkowo prefekt w seminarium duchownym, od 1887 r. proboszcz parafii św. Eugenii w São Paulo. W 1894 r. mianowany przez Leona XIII pierwszym biskupem diecezji kurytybskiej (erygowanej w 1892 r.). Podczas swej posługi biskupiej sprowadził do diecezji m.in. księża misjonarzy św. Wincentego à Paulo z Polski w celu prowadzenia przez nich seminarium duchownego oraz pracy wśród tamtejszej Polonii. Zginął podczas katastrofy statku w drodze z Rzymu do Brazylii (W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili...*, s. 17–20).

<sup>16</sup> W. Paszek, *100-lecie pracy misyjnej polskich księży misjonarzy św. Wincentego à Paulo w Brazylii (1903–2003)*, Kraków 2003, s. 13.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 12; J.J. Góral, *Początki domu Księża Misjonarzy w Kurytybie i dzieł jego*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1934, nr 4, s. 383–387.

rzami byli: ks. Bolesław Bayer<sup>18</sup>, ks. Hugo Dylla<sup>19</sup>, ks. Franciszek Chylaszek<sup>20</sup> i br. Aleksander Węgrzyn<sup>21</sup>.

Od samego początku starano się również założyć dom w Kurytybie, udało się to jednak dopiero w 1920 r., kiedy to 25 września zgromadzenie zakupiło teren pod przyszły dom wiceprovincji. Księża misjonarze przeprowadzili się tam już w październiku 1920 r., początkowo zamieszkując niewielki parterowy dom. Samą wiceprovincję kurytybską utworzono już w 1921 r.<sup>22</sup>

---

<sup>18</sup> Bolesław Bayer (1865–1946) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 1884 r. Ukończył Małe Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie. Świecenia kapłańskie przyjął 21 XII 1889 r. Posługiwał w Krakowie, m.in. jako dyrektor Małego Seminarium na Kleparzu, ojciec duchowny w seminarium diecezjalnym, kapelan szpitala św. Łazarza i superior na Kleparzu. W 1903 r. wyjechał do Brazylii wraz z ks. Hugonem Dyllą, ks. Franciszkiem Chylaszkiem i br. Aleksandrem Węgrzynem. Kierował placówką w Tomás Coelho. W wyniku dynamicznej pracy misyjnej misjonarze objęli opieką duszpasterską osiedla w Lucena, Itaiópolis, Abranches, Orleans, Santa Candida i Prudentópolis. Odznaczony przez władze RP Złotym Krzyżem Zasługi i Orderem Odrodzenia Polski, Polonia Restituta. Zmarł w Tomás Coelho i tam został pochowany (W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili...*, s. 25–27; J. Pitoń, J. Dukąła, *Bayer Bolesław [w:] Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce...*, t. 2, s. 33–36; J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii...*, s. 27–29).

<sup>19</sup> Hugo Dylla (1874–1966) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 1892 r. W 1888 r. podjął naukę w Małym Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie na Kleparzu. W 1894 r. złożył ślub wieczyste. Następnie rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne na Kleparzu. Świecenia kapłańskie przyjął 23 VIII 1899 r. Kapelan szpitala św. Łazarza. W 1903 r. udał się na misje wśród Polonii w Brazylii. Posługiwał w Tomás Coelho i Alto Paraguaçu. Do Polski wrócił w 1906 r., niesłusznie oskarżony o szkolenie władz stanowych Parany w korespondencji misyjnej przesyłanej do kraju. W tym samym roku wyjechał do pracy wśród imigrantów w Stanach Zjednoczonych, opuścił zgromadzenie i przeszedł w szeregi duchowieństwa diecezjalnego. Posługiwał w New Bedford, Taunton i Fall River. Za działalność społeczną, patriotyczną i charytatywną w 1964 r. wyróżniony i uhonorowany Orderem Odrodzenia Polski Polonia Restituta. Zmarł w Fall River (W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili...*, s. 30–32; J. Dukąła, *Dylla Hugo [w:] Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce...*, t. 2, s. 156–158; J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii...*, s. 51–53).

<sup>20</sup> Franciszek Chylaszek (1874–1942) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Świecenia kapłańskie przyjął 23 VII 1899 r. Nauczyciel botaniki w Małym Seminarium w Nowej Wsi pod Krakowem. W 1903 r. wyjechał do Brazylii, gdzie prowadził misje wśród tamtejszej Polonii w Tomás Coelho. W 1906 r. objął parafię w Abranches. W latach 1908–1928 zarządzał parafią Orleans, a w latach 1928–1936 w Catanduvás do Sul. Interesował się bardzo brazylijską fauną i florą – w Krakowie na Stradomiu założył poświęcone im specjalne muzeum. Zmarł 20 sierpnia 1942 r. Pochowany został w Abranches (W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili...*, s. 28–29; J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii...*, s. 38–39).

<sup>21</sup> Aleksander Węgrzyn (1871–1944) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy. W młodości służył w armii austriackiej. W 1903 r. udał się do pomocy przy misjach w Brazylii. W zgromadzeniu pełnił obowiązki ślusarza i organisty. W 1920 r. rozpoczął pracę w redakcji czasopisma „Lud”. Jako organista dbał o oprawę muzyczną podczas uroczystości i prowadził chóry. Był nauczycielem muzyki w Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Kurytybie. Posługiwał w parafiach Rio Vermelho, Avenquinha, Campo Alegre, Catanduvás i Kurytybie. Zmarł w Kurytybie, pochowany na cmentarzu w Abranches (W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili...*, s. 33–34; J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii...*, s. 163).

<sup>22</sup> AKM, Ks. Jan Pitoń, nadbitka artykułu ks. J. Pałki, *Prace polskich księży misjonarzy w Brazylii...*, s. 384, 387–389; J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii...*, s. 13–14.

Księża misjonarze prężnie działali w Brazylii głównie na polu edukacyjnym i światopoglądowym. Ich zadania jasno precyzuje biskup kurytybski: „W diecezji mojej, która w Republice Brazylijskiej obejmuje stany: Paragę i Santa Catarina, znajduje się wiele kolonii polskich, dla których potrzebę kapłanów mówiących językiem polskim odczuwam i uznaję konieczność dla zbawienia dusz polsko-katolickiej, pobożnej ludności.

W obrębie diecezji pracuje obecnie kilku kapłanów polskich, lecz liczba ich ze względu na ilość osiedli i kolonistów jest w ogóle niewystarczająca, z powodu wielkiej odległości i znacznej liczby dusz ani w części koniecznym potrzebom duchowym swych ziomków zadośćuczynić nie są w stanie, a inni kapłani, nieznający języka polskiego, nie są zdolni, aby pełnić obowiązki duszpasterskie<sup>23</sup>.

Warto zaznaczyć, że przed rokiem 1920 szkolnictwo polskie na tamtym terenie nie wyglądało najlepiej. Wiele szkół było zamkniętych, a w tych działających brakowało wykwalifikowanej kadry dydaktycznej. Ks. Joachim Józef Góral w jednym ze swych tekstów zanotował: „Z braku szkół i szkółek polskich i nauczycieli oświata ludowa między naszymi kolonistami w Brazylii stała przez wiele lat na bardzo niskim stopniu. W niektórych osadach uczył kolonista, który zaledwie umiał jako tako po polsku pisać i czytać; inne, zwłaszcza mniejsze kolonie, zostawały bez szkółki i nauczyciela nawet jako takiego<sup>24</sup>. Z czasem, po przybyciu siostr miłosierdzia w 1904 r. i siostr franciszkanek Rodziny Maryi w 1906 r., poziom szkół, oświaty i szkolnictwa zaczął się poprawiać<sup>25</sup>.

Sytuacja ta zaczęła się zmieniać również wraz z przybyciem do Kurytyby księży misjonarzy. W 1920 r. założono Związek Polskich Szkół Katolickich „Oświata”<sup>26</sup>, w ramach którego otwierano biblioteki wędrownie oraz organizo-

---

<sup>23</sup> J. Pitoń, *Polscy księża w Brazylii. Z okazji stulecia polskiej kolonizacji w Brazylii*, Kurytyba 1969/1970, s. 104.

<sup>24</sup> J.J. Góral, *Początki domu Księża Misjonarzy w Kurytybie i dzieł jego*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1936, nr 3/4, s. 248.

<sup>25</sup> J. Rzymelka, *Jubileusz 25-letniej pracy polskich Sióstr Miłosierdzia w Brazylii*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1929, nr 1/4, s. 119–140.

<sup>26</sup> Warto w tym miejscu nadmienić, że poza organizacjami katolickimi w Kurytybie istniały również świeckie, m.in. powstały w 1920 r. Związek Towarzystw Szkolnych „Kultura”. Prowadziły one między sobą zaciętą rywalizację. Ruy Christovam Wachowicz w jednym ze swych tekstów pisał na temat tych relacji: „Uważali oni [„Oświata”], że założenia »Kultury« są dobre i słuszne, zasługujące na poparcie, zastrzeżenia budzą tylko jej przywódcy, pozbawieni zasad religijnych i wyznający poglądy socjalistyczne czy jawny ateizm. Zatem są antyklerykałami, wrogami katolicyzmu i sympatykami grupy popierającej »Świat«, tygodnik oparty na wolnomyślicielstwie, pełny błędów i herezji” (R.C. Wachowicz, *Szkoły osadnictwa polskiego w Brazylii* [w:] *Emigracja polska w Brazylii...*, s. 189). Potwierdza to również ks. Góral: „My, księża, uczniowie Chrystusa, a tym więcej misjonarze, nie mogliśmy zostać obojętni i milczeniem uznawać ów program nauki w szkołach polskich bez religii, bez Boga. Zostawało nam przeto albo nakłonić »postępowców« do uwzględnienia pacierza i nauki religii w szkołach, albo też w ostatecznym razie założyć podobny związek z katolickich towarzystw oświatowych, z programem obowiązkowej nauki pacierza i religii w szkołach polskich” (J.J. Góral, *Początki domu Księża Misjonarzy w Kurytybie...*, 1936, s. 250).

wano dla nauczycieli kursy, szkolenia, pogadanki i wystawy<sup>27</sup>. Głównym celem związku była, oparta na zasadach katolickich, praca oświatowa wśród Polonii, zjednoczenie towarzystw, szkół, bibliotek i zakładów, a także pomoc finansowa, wsparcie dla szkół i ich programów edukacyjnych<sup>28</sup>. W tym samym roku rozpoczęto wydawanie katolickiego tygodnika „Lud”, którego pierwszym redaktorem został ks. Góral<sup>29</sup>. Co ciekawe, gazeta ta została wykupiona po antyklerykalnym „Polaku w Brazylii”, a pierwszy jej numer ukazał się na początku października. Początkowo pismo wychodziło raz w tygodniu, jednak już po krótkim czasie, z powodu wielkiego zainteresowania wśród Polonii, można było je nabyć dwa razy na tydzień<sup>30</sup>. W 1921 r. zaczęto wydawać także miesięcznik religijny z kazaniami na niedzielę „Przyjaciel Rodziny”, zmieniony z czasem na „Kalendarz Ludu”<sup>31</sup>. Ponadto na początku lat dwudziestych otwarto Szkołę Średnią Związku Polskiego, którą w 1924 r. przemianowano na Kolegium im. Henryka Sienkiewicza, a także Kółko Nauczycieli Chrześcijańskich Szkół Polskich (1923 r.), kółko rolnicze oraz internat dla młodzieży polskiej wraz z bursą (1923/1924)<sup>32</sup>. Organizowano również kółka studenckie i kursy muzyczne (1922 r.)<sup>33</sup>.

<sup>27</sup> E. Ciuruś, *Polacy w Brazylii*, Lublin 1977, s. 5–39; R.C. Wachowicz, *Szkoły osadnictwa polskiego...*, s. 190–194; J. Pitoń, *Najstarsze towarzystwa polonijne i ich dorobek* [w:] *Emigracja polska w Brazylii...*, s. 219–220; zob. także: K. Groniowski, *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii 1871–1914*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972; W. Breowicz, *Ślady Piasta pod Piniorami. Szkic z dziejów wychodźstwa polskiego w Brazylii*, Warszawa 1961.

<sup>28</sup> J. Pitoń, *Związek Oświata...*, s. 177.

<sup>29</sup> Joachim Józef Góral (1873–1959) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 1892 r. Ukończył Małe Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie. 23 VII 1899 r. przyjął święcenia kapłańskie. Posługiwał w Krakowie i we Lwowie, skupiając się na pracy z młodzieżą i chorymi. W 1911 r. przybył do Brazylii, gdzie w Massaranduba posługiwał wśród tamtejszej Polonii. W 1920 r. przeniesiony do Kurytyby (m.in. prowadził i redagował „Lud”), a następnie do parafii Abranches (1921–1951). Organizator licznych kongresów i spotkań w ramach organizacji religijnych i kulturalnych, tj. Związku Polskich Szkół Katolickich „Oświata” czy Federacji Instytucji Kulturalnych Polaków w Brazylii. Autor *Rozmówek polsko-portugalskich*, *Słownika portugalsko-polskiego*, *Historii Biblii* oraz licznych tekstów poświęconych życiu Polonii i księży misjonarzy w Brazylii. Współzałożyciel m.in. fundacji „Stowarzyszenie” oraz Związku Polskich Szkół Katolickich „Oświata”. Odznaczony Orderem Odrodzenia Polski, Polonia Restituta. Zmarł w Abranches i tam został pochowany (W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili...*, s. 69–72; J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii...*, s. 60–61).

<sup>30</sup> J. Zając, *Złoty jubileusz „Ludu”. 50 rocznica założenia*, „Kalendarz Ludu” 1970, s. 14–15; J.J. Góral, *Początki domu Księży Misjonarzy w Kurytybie i dzieł jego*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1936, nr 1/2, s. 93; *idem*, *Początki domu Księży Misjonarzy w Kurytybie i dzieł jego*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1935, nr 4, s. 402–411, 419.

<sup>31</sup> J. Zając, *Złoty jubileusz „Ludu”...*, s. 15; *idem*, *Redaktorzy „Ludu”*, „Kalendarz Ludu” 1970, s. 123; *idem*, *40-ta rocznica założenia powstania tygodnika „Ludu” w Kurytybie*, „Kalendarz Ludu” 1961, s. 72–74.

<sup>32</sup> AKM, J. Pitoń, *Akta luźne*; J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii...*, s. 123.

<sup>33</sup> J. Pitoń, *Związek Oświata...*, s. 177–185.

Działalność księży misjonarzy w Kurytybie i okolicy rozwijała się bardzo prężnie. Do obowiązków br. Ludwika w tym czasie należała głównie pomoc przy redakcji i kolportażu tygodnika „Lud” oraz praca w internacie i bursie<sup>34</sup>. Ponadto, pod koniec swego pobytu w Ameryce Południowej, miał on nawet pełnić obowiązki sekretarza Związku „Oświata”. W 1929 r., podczas ósmego zjazdu, wybrano go na członka zarządu. Prezesem został wówczas ks. Ludwik Bronny<sup>35</sup>.

Ciekawą informację o pobycie br. Ludwika w Brazylii znaleźć można także w numerze „Ludu” z 7 maja 1930 r., w którym zrelacjonowano uroczystości z okazji rocznicy podpisania Konstytucji 3 Maja obchodzone w Araucarii. Warto w całości przedstawić owo sprawozdanie, gdyż ukazuje ono obraz życia religijnego i społecznego z tamtego okresu w stanie Parana: „Dawno już kolonia araukaryjska nie urządziła obchodu tak wspaniałego jak w ubiegłą niedzielę z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja. Trzeba zaznaczyć, że wszyscy brali w tej uroczystości udział. Wczesno rano z Domu Ludowego wyruszył pochód poprzedzany orkiestrą i sztandarami polskimi, do Szkoły Sióstr Miłosierdzia, gdzie przyłączyły się dzieci szkolne; stąd imponujący pochód ruszył poważnie do kościoła na nabożeństwo. Sumę i kazanie odprawił ks. proboszcz [Józef] Noch.

Po nabożeństwie znowu uformował się pochód i udał się do miejscowego »cinema«, tu bowiem miała się odbyć uroczystość. Wielka sala wypełniona była po brzegi. W pierwszym rzędzie zajmował miejsce p. dr Kazimierz Downarowicz, konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Paranie, który specjalnie przyjechał na tę uroczystość, dalej ks. proboszcz Noch, p. prof. S. Maciszewski, naczelny instruktor, p. prof. Lech, brat Muzalewski, sekretarz »Oświaty« z Kurytyby, siostry miłosierdzia, p. nauczycielka Miecznikowska, nauczyciele, p. Wachowicz z Taquaroba, p. Soczek z Boa Vista i wielu innych, dalej prezesi towarzystw miejscowych i z okolicy, a wreszcie pełno narodu.

Po odegraniu hymnów polskiego i brazylijskiego przez Koło Młodzieży im. J. Piłsudskiego z Campinas p. konsul Downarowicz zagaił akademię, witając zebranych, przypominał im obowiązki względem starej Ojczyzny. Następnie

<sup>34</sup> AKM, Ks. Jan Pitoń, Akta luźne; W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili...*, s. 142.

<sup>35</sup> Ludwik Bronny (1877–1970) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 1896 r. W 1892 r. rozpoczął naukę w Niższym Seminarium Księży Misjonarzy na Kleparzu i w Nowej Wsi. Święcenia kapłańskie przyjął 5 VII 1903 r. Nauczyciel przedmiotów przyrodniczych w niższym seminarium oraz religii w szkołach zawodowych. W 1908 r. wyjechał do Brazylii; posługiwał w Abranches i Prudentopolis, prowadząc misję w ośrodkach polonijnych. W 1928 r. superior domu w Kurytybie, a od 1929 r. przełożony Wiceprowincji Polskiej Księży Misjonarzy w Brazylii. W latach 1928–1932 prezes Związku Polskich Szkół Katolickich „Oświata”. W latach trzydziestych wybudował w Kurytybie kościół św. Wincentego à Paulo oraz dom zgromadzenia, a w 1950 r. nowy budynek, w którym mieściła się redakcja i drukarnia „Ludu”. Zmarł w Kurytybie i tam został pochowany (W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili...*, s. 53–57; J. Dukala, *Bronny Ludwik [w:] Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce...*, t. 2, s. 70–72; J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii...*, s. 34–36; *idem*, *Związek Oświata...*, s. 186; J.J. Góral, *Początki domu Księży Misjonarzy w Kurytybie...*, 1934, s. 396).

odbyły się wystąpienia dzieci ze szkoły Sióstr Miłosierdzia z Araukarii, dalej ze szkoły z Boa Vista, Rio Abaixo i Taquaroba. Wszyscy podziwiali dobrze przygotowane deklamacje i śpiewy dziatwy szkolnej. Były również występy chórów Koła Młodzieży z Campinas i Taquaroba.

Wielką niespodzianką w obchodzie było »cinema«. Sekretarz »Oświaty« brat Muzalewski wyświetlił dwa wspaniałe filmy pod tytułem *Obchód Konstytucji 3 Maja w Warszawie* i *Dziesięciolecie niepodległości w Polsce*.

Dalszy ciąg uroczystości przeniesiono następnie do Domu Ludowego. Tam wygłosił przemówienie ks. prof. S. Maciszewski, p. naucz. Soczek i p. W. Jasiocha.

Tak więc wspólnymi siłami, przy dobrej chęci wszystkich, kolonia araukaryjska zdobyła się w tym roku na imponujący obchód<sup>36</sup>.

Kolejną bardzo interesującą wzmiankę zamieścił „Lud” w numerze z 31 grudnia 1930 r., a dotyczyła ona protestu przeciwko artykułowi premiera włoskiego Francesco Nittiego z lat 1919–1920 pt. *Niebezpieczeństwo polskie (Perigo da Polonia)*, zamieszczonemu 21 grudnia tego roku na łamach dziennika „Estado de São Paulo”. W oczach protestujących artykuł ten był „w najwyższym stopniu obraźliwy i bezczelny” i przedstawiał „z gruntu fałszywe wiadomości o Polsce i jej duchowym wodzu Marszałku Piłsudskim”. Ponadto były premier Włoch stwierdzał, że „Polska nie powstała przez swój własny wysiłek” i podawał w wątpliwość istnienie jej zachodniej granicy. Protest podpisał m.in. br. Ludwik Muzalewski, reprezentujący Związek „Oświata”<sup>37</sup>.

Informacje te potwierdzają, że w 1930 r. br. Ludwik pełnił funkcję sekretarza Związku „Oświata”, i ukazują jego zaangażowanie w krzewienie i obronę kultury polskiej na emigracji, a także obowiązki z tego wynikające. Na podstawie tych informacji można również wywnioskować, że opuścił on Brazylię dopiero w 1931 r.

W Brazylii br. Ludwik spędził jedenaście lat. Nie wiadomo jednak, kiedy dokładnie i z jakich powodów powrócił do Polski. Najważniejsze źródło, kwestionariusz osobowy zachowany w Archiwum Księży Misjonarzy, urywa się na roku 1919, w literaturze natomiast napotykaemy wiele nieścisłości. Za cytowanym wyżej ks. Góralem, który również przebywał wówczas w Kurytybie, przyjąć możemy, że br. Ludwik opuścił Brazylię z powodów zdrowotnych w lutym 1931 r.<sup>38</sup>

<sup>36</sup> *Obchody 3-go Maja*, „Lud”, 7 V 1930.

<sup>37</sup> *Brońmy się przeciw oszczercom*, „Lud”, 31 XII 1930.

<sup>38</sup> AKM, Ks. Jan Pitoń, Akta luźne; W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili...*, s. 142; J.J. Góral, *Początki domu Księży Misjonarzy w Kurytybie...*, 1934, s. 396. Jan Kosiński podaje, że Ludwik przebywał w Brazylii do 1930 r. (J. Kosiński, *Niemieckie obozy koncentracyjne i ich filie*, oprac. W. Sobczyk, Stephankirchen b. Rosenheim 1999, s. 383; por. J. Pałka, *Członkowie Zgromadzenia Księży Misjonarzy pracujących na terenie Brazylii...*, s. 145).

## Lata trzydzieste w Polsce

Nie wiadomo, gdzie zamieszkał br. Ludwik po powrocie z Brazylii do Polski. Ten okres jego życia pozostaje najmniej rozpoznany, co wynika z niedostatku źródeł i wzmianek w literaturze. Pewnych informacji dostarcza tekst Jana Kosińskiego<sup>39</sup>, który na podstawie korespondencji z rodziną br. Ludwika stwierdza, że w pierwszej połowie lat trzydziestych przebywał on w Krakowie i we Lwowie<sup>40</sup>.

Bardzo prawdopodobne, że po powrocie z Kurytyby br. Ludwik zatrzymał się na krótko w Krakowie, skąd skierowany został do Lwowa, a następnie do Bydgoszczy<sup>41</sup>. W Archiwum Księży Misjonarzy w Krakowie zachował się nawet list z 3 kwietnia 1933 r. podpisany „Niegodny brat Ludwik”, zaadresowany do wizytatora zgromadzenia ks. Jana Kryski<sup>42</sup>, który miał potwierdzać tę tezę<sup>43</sup>. Na

<sup>39</sup> Jan Kosiński (1915–1991) – pchor. rez. WP; uczestnik kampanii wrześniowej. Na początku października 1939 r. walczył w rejonie Kocka. Członek ZWZ. Aresztowany przez gestapo 6 II 1942 r. i osadzony w radomskim więzieniu. Więziony w KL Auschwitz, Mauthausen, Dachau, Gross-Rosen i Reichenau, gdzie przebywał do odzyskania wolności. Do kraju wrócił w 1945 r. i do 1978 r. pracował w przemyśle metalowym. W 1954 r. ukończył studia chemiczne. W ramach członkostwa w ZBoWiD zbierał dokumenty i pisał na temat obozów koncentracyjnych (J. Kosiński, *Rewiry w Gablonz-Reinowitz i w Reichenau, filiach Gross-Rosen*, „Przegląd Lekarski” 1988, nr 1, s. 52).

<sup>40</sup> AMGR, 2021/105 DP, Pismo Jana Kosińskiego do Akademii Teologii Katolickiej z 9 V 1984 r.; J. Kosiński, *Niemieckie obozy koncentracyjne...*, s. 383.

<sup>41</sup> W. Konopka, *Brat Ludwik Muzalewski CM (1883–1944). Przyczynek do biografii* [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. M. Hańderek, Ł. Kamiński, Warszawa 2015, s. 124–125.

<sup>42</sup> Jan Kryski (1869–1957) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 1887 r. Pierwsze nauki pobierał w zakładach księży misjonarzy. Święcenia kapłańskie przyjął w 1894 r. Superior domu stradomskiego (1903–1925), rektor Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy w Krakowie (1919–1925), a następnie prowincjał zgromadzenia (1925–1957). Zmarł w Krakowie, pochowany na Cmentarzu Rakowickim (*Misjonarze św. Wincentego à Paulo...*, t. 2, s. 288–294, 371–378; J. Pitoń, *Księża polscy w Brazylii...*, s. 88–89).

<sup>43</sup> AKM, Dom Zgromadzenia Księży Misjonarzy, Korespondencja, dokumenty 1926–1987. Tekst listu brzmi następująco: „Od czasu, kiedy mnie najczcigodniejszy Ks. Wizytator wysłał do Bydgoszczy, jestem tu nadal, gdyż sytuacja sprawy sądowej przedstawia się niejasno. Powiedziano mi, że będzie trzeba oczekiwać terminu może miesiąc, może nawet pół roku. Z tego powodu proszę najczcig[odniejszego] Ks. Wizytatora o łaskawą odpowiedź, czyż mam się wymeldować z Milatyna na Bydgoszcz i sprowadzić rzeczy moje do Bydgoszczy, abym nareszcie mógł się zabrać do jakiego zajęcia, gdyż sam nie mogę się rzucić.

Oznajmiam również najczcig[odniejszemu] Ks. Wizytatorowi, że zakładałem instalację z energicznego nakazu ks. Moski [ks. superior Ludwik Moska] i księdza Pitlaka [właśc. ks. prokurator Ludwik Pitlok]. Ostatni zgodził się na takowe założenie – powiedział, iż ma to być na tymczasowo, a zresztą nie ma pieniędzy na inny materiał.

Dzisiaj jednak starają się wszyscy umyć ręce (bo tu pole nie do popisu). Sprawę tę można było dawno załagodzić, jak oświadczył prokurator sądu p. Turasiewicz, [ale] obecnie już za późno. Nie miał się tym kto zająć, bo nie chodzi tu o własną osobę. Bo zresztą o braciśzka to tyle co o parobczaka, a nie o członka zgromadzenia św. Wincentego à Paulo. Sutanna i śluby św. to jakoby dla formy uważane. Jestem przekonany, że p. majster mój (kalwin) reagowałby na pewno inaczej w tym wypadku, nie mówiąc już o rodzicach, którzy by serdecznie i sprawiedliwie wzięli pod

podstawie porównania pisma z pocztówek i wspomnianego listu wnioskowano, że znaleziony dokument jest autorstwa Ludwika Muzalewskiego, okazało się jednak, że wyszedł on spod ręki innego brata o tym imieniu, posługującego wówczas w Bydgoszczy – Ludwika Chodzydły<sup>44</sup>.

Najprawdopodobniej jednak br. Ludwik przebywał w tym czasie we Lwowie. W kronice tamtejszego Małego Seminarium Duchownego znajdujemy wpis, z którego wynika, że w lipcu 1932 r. z powodu choroby wyjechał on ze Lwowa do szpitala w Krakowie<sup>45</sup>. Po pewnym czasie skierowano go do Bydgoszczy, co potwierdza *Księga adresowa miasta Bydgoszczy* z lat 1936–1937, podając, że był on zameldowany w domu tamtejszych księży misjonarzy<sup>46</sup>. Nie wiadomo jednak, czy między pobytami w Krakowie i Bydgoszczy posługiwał gdzieś jeszcze.

---

uwagę. Modłę się o to, by księża, zwłaszcza przełożeni, przybliżyli swoje serca kapłańskie w duchu Bożym do kochanych braci, którzy przecież nieraz drogimi są w oczach Jego i pożytecznie pracują dla koch[anego] Zgromadzenia – bo przeciwnie będzie źle... markotno... pusto! [...] Pan Bóg wszystko widzi... a jest sprawiedliwy.

Z szczerością i zaufaniem do najczcig[odniejszego] Ks. Wizytatora napisałem ten list, dbając o dobro koch[anego] Zgromadzenia, które kocham nie pod pozorem dla podchlebiania się tym, którzy nieraz o to stają, ale dla Boga, któremu wyłącznie miłość i cześć się należy. Jestem co prawda [słowo nieczytelne] w Zgromadzeniu, ale i święty Wincenty tak mówił o sobie. A więc niech mi nikt nie ma za złe, gdy się gotyckim stylem odnoszę do wszystkich, tak księży, jako i braci. Do mnie ma tylko prawo sam Pan Bóg (Prawo Boże, a nie ludzkie! to moje hasło).

Proszę najczcig[odniejszego] Ks. Wizytatora o modlitwę za mną, bo bardzo a bardzo wiele potrzebuję pomocy z nieba, bom biedny, nędzny, a nawet opuszczony i tylko w Bogu pokładam całą mą nadzieję.

Kończąc, jeszcze raz ponawiam moją prośbę i proszę uprzejmie o łaskawe uwiadomienie mnie, o odpowiedź. Pozdrawiam jak najserdeczniej wraz z niskim ukłonem w duchu pokory, pozostając w miłości Jezusa i Maryi”.

<sup>44</sup> Ludwik Chodzydło (1902–1981) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 1 VI 1927 r. Śluby zakonne złożył 8 XII 1929 r. Jego wuj od strony matki oraz brat również należeli do zgromadzenia, jego siostra była szarytką. Opiekował się infirmerią oraz pracował jako mechanik i hydraulik. Od 1931 r. posługiwał w Bydgoszczy, Pabianicach, Miłatynie Nowym, Warszawie i Wilnie. 26 III 1942 r. aresztowany w Wilnie przez gestapo i więziony na Łukiszkach, w Poniewieżyczach i Szaltupiu. W lipcu 1944 r. powrócił do Wilna; dwa lata później wydalony w ramach akcji repatriacyjnej; przeniósł się do Krakowa. We wrześniu 1948 r. przeprowadził się do Zakopanego, gdzie w Olczy aż do 1960 r. pełnił obowiązki zakrystiana i organisty. Od 1960 r. przebywał w Tarnowie. Na początku lat osiemdziesiątych przeniósł się do Krzeszowic pod Krakowem i tam zmarł (J. Dukąła, *Chodzydło (Wiśliński) Ludwik 1902–1981* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce...*, t. 2, s. 84–85; AKMB, Wspomnienia br. Wojciecha Czyżewskiego spisane w 1975 r.; M. Chorzepa, *Brat Ludwik Chodzydło*, „Roczniki Wincentyńskie” 1981, nr 1/4, s. 122–123; T. Wojtonis, *Rys historyczny parafii św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy*, „Meteor” 1975, nr 3/4, s. 39 (aneks 4: Wykaz księży i braci pracujących w parafii św. Wincentego à Paulo i Małym Seminarium w Bydgoszczy). Co interesujące, w misjonarskim archiwum w Krakowie zachowały się bardzo liczne wspomnienia tego brata, co na tamte czasy jest wielce niespotykane.

<sup>45</sup> AKM, Kronika Zgromadzenia przy Małym Seminarium we Lwowie (1899–1933), k. 298.

<sup>46</sup> AMGR, 2021/105 DP, List Jana Kosińskiego do Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie z 9 V 1984 r.; *Księga adresowa miasta Bydgoszczy 1936/1937*, Bydgoszcz 1936, s. 399.

Samą wizytę br. Ludwika w kujawskim mieście potwierdza kartka świąteczna z 21 grudnia 1936 r., wysłana przez niego do rodziny w Krajeńcu<sup>47</sup>. Do zadań Ludwika w bydgoskiej parafii i tamtejszym domu zakonnym należała pomoc przy budowie kościoła św. Wincentego à Paulo. Warto wspomnieć, że parafia erygowana została w 1924 r., a sami misjonarze przybyli do Bydgoszczy rok wcześniej na zaproszenie kard. Edmunda Dalbora<sup>48</sup>, ówczesnego arcybiskupa metropolity gnieźnieńsko-poznańskiego<sup>49</sup>.

W 1938 r., po dwuletniej posłudze w Bydgoszczy, br. Ludwik Muzalewski przeniesiony został do parafii Świętego Krzyża w Warszawie, skąd już 22 grudnia tego roku słał kartkę świąteczną z życzeniami bożonarodzeniowymi do swej rodziny<sup>50</sup>. W tym okresie parafia świętokrzyska tętniła życiem, głównie za sprawą specjalnych uroczystości religijnych i działalności grup parafialnych, czego przykładem mogą być chociażby obchody dwusetnej rocznicy kanonizacji św. Wincentego à Paulo przypadające na 1937 r., a rok później sprowadzenie do świątyni otoczonego specjalnym kultem wizerunku św. Tadeusza Judy<sup>51</sup>. Niestety nie wiadomo, czym zajmował się br. Ludwik w Warszawie.

W sierpniu 1939 r., w związku z wakacjami i pogłoskami o zbliżaniu się wojny, br. Ludwik otrzymał urlop, który wykorzystał na wizytę u rodziny na Pomorzu. To właśnie wtedy, już prawdopodobnie po raz ostatni, odwiedził Krajeńcu<sup>52</sup>. W drodze powrotnej, pod koniec miesiąca, zatrzymał się jeszcze u księży misjonarzy w Bydgoszczy, wybuch II wojny światowej uniemożliwił mu jednak powrót do Warszawy.

---

<sup>47</sup> APEK, Poczłówka br. Ludwika do Konstantego Pająkowskiego z 21 XII 1936 r.

<sup>48</sup> Edmund Dalbor (1869–1926) – duchowny rzymskokatolicki; studiował w Münster i Rzymie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1893 r. Kanclerz kurii biskupiej i profesor seminarium duchownego w Poznaniu. W 1915 r. mianowany arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim. Pierwszy prymas odrodzonej Polski (P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 45).

<sup>49</sup> A. Konsek, A. Strycharz, *Bydgoska Bazylika Mniejsza św. Wincentego à Paulo 1924–1999*, Bydgoszcz 1999, s. 5; S. Rospond, *Odrodzona prowincja polska (1918–1945)* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce...*, t. 1, s. 296–300; Z. Sroka, *Z dziejów parafii i kościoła św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy (1934–1975)*, „*Nasza Przeszłość*” 1980, t. 53, s. 138–146, 159; T. Wojtonis, *Rys historyczny parafii...*, s. 10–18.

<sup>50</sup> APEK, Poczłówka br. Ludwika do Konstantego Pająkowskiego z 22 XII 1938 r.

<sup>51</sup> S. Rospond, *Odrodzona prowincja polska...*; K. Dobrska, *Z dziejów Kościoła św. Krzyża 1510–1995. Kalendarium* [w:] *Księga pamiątkowa. Kościół Świętego Krzyża w Warszawie w trzechsetną rocznicę konsekracji 1696–1996*, red. T. Chachulski, Warszawa 1996, s. 201–202.

<sup>52</sup> AMGR, 2021/105 DP, List Jana Kosińskiego do Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie z 9 V 1984 r.

## Wojenna gehenna (1939–1944)

### Bydgoszcz (wrzesień–listopad 1939 r.)

Pierwszego dnia wojny, kiedy wojska niemieckie przekroczyły granicę polsko-niemiecką, w Bydgoszczy rozpoczęto przygotowania do obrony. Podczas pierwszych dni samoloty okupanta zbombardowały m.in. lotnisko, dzielnicę Kałużciska, dworzec kolejowy oraz przylegające do niego koszary. Te pierwsze dni zrelacjonował po latach ks. Władysław Giemza<sup>1</sup>: „1 września 1939 r. odprawiliśmy nabożeństwo pierwszopiątkowe. Parafianie tłoczyli się do konfesjonałów, jak zawsze w ten dzień. Nagle wpadła do zakrystii młoda dziewczyna i w obłąkanym nieładzie opowiedziała, że uciekła znad granicy niemieckiej, że wojsko hitlerowskie na jej oczach rozstrzelało ojca, matkę i siostrę, a także nauczycieli w ich własnym domu. Tymi wieściami byliśmy zaskoczeni.

W ciągu dnia i pierwszej wojennej nocy zmożyły się fale uciekinierów znad granicy. To spowodowało w mieście kompletną panikę. Nad całymi masami uciekających ludzi oraz nad szykującymi się do odjazdu pociągami w sobotę 2 września ukazały się na niebie samoloty niemieckie, spuszczając pierwsze bomby na miasto<sup>22</sup>.

Warto przytoczyć w tym miejscu również wspomnienia br. Wojciecha Czyżewskiego ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy, który przebywał wówczas w Bydgoszczy. Tak relacjonował on pierwsze dni wojny: „Dnia 1 września 1939 r. rano o godz. 10 usłyszeliśmy w radio następujące słowa ówczesnego prezydenta

---

<sup>1</sup> Władysław Giemza (1909–1973) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 1925 r. Ukończył Niższe Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie. Po święceniach kapłańskich 4 XII 1932 r. wyjechał na misje do Chin. Do Polski powrócił w 1934 r. Posługiwał w Warszawie, Pabianicach i Bydgoszczy, gdzie od 1 III 1938 r. był wikariuszem w parafii św. Wincentego à Paulo. W sierpniu 1940 r. przeniósł się do Tarnowa. Do Bydgoszczy powrócił 15 III 1945 r. i posługiwał jako proboszcz parafii i superior tamtejszego domu. Od 1 IX 1957 r. administrator parafii św. Anny we Wrocławiu. Zmarł w Bydgoszczy (K. Śmigiel, *Bydgoscy świadkowie sprawiedliwości (1939–1956)*, „Studia Bydgoskie” 2009, nr 3, s. 376–377; Ks. Giemza Władysław CM (1909–1973), Cmentarze Bydgoszczy, 28 V 2016, <http://cmentarz.bydgoszcz.pl/wp/2016/05/28/ks-wladyslaw-giemza-cm-1909-1973/>, 28 IX 2016 r.).

<sup>2</sup> T. Wojtonis, *Rys historyczny parafii św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy*, „Meteor” 1975, nr 3/4, s. 31.

Polski Ignacego Mościckiego: »W obliczu Boga Wszechmogącego ogłaszam całemu narodowi polskiemu, że w tej chwili naród niemiecki wypowiedział wojnę Polsce«. W pierwszej chwili nie zdawaliśmy sobie sprawy, jak doniosłe i straszliwe w skutkach dzieje mieściły się w powyższym ogłoszeniu. Rozmaicie każdy pojmował te pierwsze chwile, lecz nastrój w czasie obiadu był ponury i przygnębiający. Był to piątek. W sobotę po południu 2 września w biurze parafialnym pisałem na maszynie ogłoszenia i zapowiedzi. Ks. sup[er]ior [Jan] Wagner<sup>3</sup> przyszedł do mnie i rzekł: »Ty tu spokojnie siedzisz i piszesz, a nie wiesz, co się dzieje«. Zapytałem: »Co«? »To chodź ze mną«. Wyprowadził mnie na plac przykościelny i zobaczyłem olbrzymi dym, paliły się pomieszczenia kolejowe na dworcu i fabryka chleba szwedzkiego obok ul. Kościuszki już od bomb niemieckich. Wtenczas niezwłocznie pojechałem na rowerze na dworzec. Przed dworcem leżało 12 kolejarzy zabitych, a na torach 180 dzieci w rozbitych wagonach. [...] Rano [3 września] w kościele odprawiały się msze św. Normalnie, ludzi przyszło mało, ale na tacę kładli same grube papierki i płakali. O godzinie 11 nikt do kościoła nie przyszedł i ks. Piotr Szarek<sup>4</sup> już nie odprawił, bowiem w całym mieście Niemcy ukryci na dachach zaczęli strzelać. Popłoch stał się wielki, wojsko uciekało z miasta i wielu już zostało zabitych żołnierzy i cywilnych. Ja postanowiłem uciec na rowerze, ale bombowce niemieckie krążyły nad miastem, jednak bomb nie rzucali, tylko dla powiększania popłochu, więc dopiero po południu wyjechałem w stronę Inowrocławia<sup>5</sup>.

Frontowe sukcesy armii niemieckiej i bombardowania niemieckiego lotnictwa przyczyniły się do poważnego podkopania wiary mieszkańców miasta w możliwość obrony. Wielu z nich przypisywało niepowodzenia strony polskiej

---

<sup>3</sup> Jan Wagner (1892–1939) – Sługa Boży, członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 15 X 1910 r., śluby zakonne złożył 1 XI 1912 r. Studiował filozofię i teologię w Instytucie Teologicznym na Stradomiu. Naukę dwukrotnie przerywała mu wojna. 3 VIII 1914 r. wcielony do armii pruskiej, 15 IV 1915 r. powrócił do Krakowa; 3 IX 1918 r. ponownie wcielony do armii pruskiej, w której służył do końca roku. Świecenia kapłańskie przyjął 22 VI 1919 r., po czym posługiwał w Jezierzanach i Pabianicach. Od 1937 r. proboszcz i superior domu zakonnego w parafii św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy. 8 IX 1939 r. aresztowany i umieszczony w koszarach artyleryjskich przy ul. Gdańskiej. 1 listopada wywieziony do miejscowości Grochol i rozstrzelany w pobliskim lesie. 22 XI 1947 r. zidentyfikowano jego ciało podczas ekshumacji. Pogrzebany na Wzgórzu Wolności w Bydgoszczy (A. Schletz, J. Dukąła, *Wagner Jan Franciszek [w:] Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukąła, Kraków 2001, s. 504–506).

<sup>4</sup> Piotr Szarek (1908–1939) – Sługa Boży, członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 14 X 1926 r. Świecenia kapłańskie przyjął 3 VII 1934 r. Od 1935 r. wikariusz bydgoskiej parafii misjonarskiej. 9 IX 1939 r. zatrzymany podczas łapanek ulicznych i zamordowany na Rynku w Bydgoszczy. 10 IX 1939 r. jego zwłoki zostały złożone do osobnej mogiły na cmentarzu nowofarnym, a po wojnie przewiezione na Cmentarz Bohaterów w Bydgoszczy (W. Umiński, *Zginęli za wiarę*, „Meteor” 2012, nr 2, s. 41–42).

<sup>5</sup> AKMB, Wspomnienia br. Wojciecha Czyżewskiego spisane w 1975 r.; AKMB, Krótka historia budującego się domu i kościoła od 8 XI 1929 r., k. 11.

dywersantom i szpiegom niemieckim działającym na terenie Bydgoszczy<sup>6</sup>. Rzeczywiście, w nocy z 2 na 3 września dywersanci niemieccy przebrani w polskie mundury wojskowe i milicyjne szerzyli defetyzm i panikę wśród mieszkańców. Ponadto do władz wojskowych ciągle napływały meldunki o rozstrzelaniu żołnierzy polskich przez mniejszość niemiecką wspieraną przez dywersantów z III Rzeszy. Cała akcja nabrała charakteru walk ulicznych 3 września, kiedy z wież kościołów ewangelickich, strychów domów i dachów, ogrodów oraz cmentarzy ewangelickich strzelano do polskiej żołnierzy. W wyniku tych akcji ucierpiało także wiele osób cywilnych. Do likwidacji dywersji przystąpiły wycofujące się z frontu polskie jednostki wojskowe, ludność cywilna oraz polskie oddziały nieliniowe, wartownicze i zapasowe. Tłumienie akcji dywersyjnych trwało do późnych godzin wieczornych 3 września, choć jeszcze dnia następnego zdarzały się przypadki strzelanin w różnych dzielnicach miasta<sup>7</sup>.

Świadkiem tych wydarzeń był również ks. Władysław Giemza, który m.in. z ks. Kazimierzem Całką<sup>8</sup> opatrywał ofiary dywersji w szpitalu miejskim<sup>9</sup>. Po latach wspominał on: „Noc z soboty na niedzielę spędziliśmy w schronach naszego domu. Ale nie wszyscy. Śp. ks. Szarek i ja, świadomi swego obowiązku, udaliśmy się na zbombardowane ulice naszej parafii z pomocą duchową. W całym mieście pojawiły się podejrzane osoby, które przeprowadzały jakieś przygotowania. Do czego – dowiedzieliśmy się dopiero nazajutrz... istotnie była to »krwawa niedziela«. Niemcy z nastaniem niedzieli otworzyli ogień z karabinów maszynowych, umieszczonych na wieżach kościołów protestanckich, w grobowcach cmentarnych i wielu innych miejscach. Strzelano do każdego Polaka.

---

<sup>6</sup> AIPN By, 030/185, T. Kuta, *Hitlerowski mit o „krwawej niedzieli”*, k. 1–25; *Bydgoszcz 3–4 września 1939. Studia i dokumenty*, red. T. Chinciński, P. Machcewicz, Warszawa 2008; J. Kutta, *Walki polsko-niemieckie w Bydgoszczy i okolicy* [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 2, red. M. Biskup, Bydgoszcz 2004, s. 25–28; *idem*, *Pod okupacją niemiecką 1939–1945* [w:] *Kościół katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium*, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1997, s. 245–246; W. Jastrzębski, *Bydgoszcz w pierwszych dniach wojny 1939 roku* [w:] *Bydgoszcz. 650 lat praw miejskich*, red. M. Grzegorz, Z. Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 254–255.

<sup>7</sup> W. Trzeciakowski, *Śmierć w Bydgoszczy 1939–1945*, Bydgoszcz 2012, s. 149–206; J. Kutta, *Walki polsko-niemieckie...*, s. 49–55, 61; G. Schubert, „Bydgoska krwawa niedziela”. *Śmierć legendy*, Bydgoszcz 2003; W. Jastrzębski, *Bydgoszcz w pierwszych dniach wojny...*, s. 255–257; *idem*, *Dywersja czy masakra? Cywilna obrona Bydgoszczy we wrześniu 1939 r.*, Gdańsk 1988, s. 69–109; J. Bartnicki, *Bydgoszcz w roku 1939*, Bydgoszcz 1985, s. 43.

<sup>8</sup> Kazimierz Całka (1909–1942) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 14 VIII 1926 r. Święcenia kapłańskie przyjął 4 XII 1932 r. Posługiwał jako misjonarz w Shunth w Chinach i wikariusz w Bydgoszczy. Aresztowany w Bydgoszczy 15 IX 1939 r. Zmuszany do pracy niewolniczej w Drewitz i na wyspie Uznam, po czym osadzony w KL Gusen I, części obozu Mauthausen-Gusen, gdzie pracował w kamieniołomach. 30 V 1942 r. przewieziony do KL Dachau, gdzie zginął 16 VII 1942 r. (K. Śmigiel, *Bydgoscy świadkowie...*, s. 376; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, t. 5, Warszawa 1981, s. 365).

<sup>9</sup> Z. Sroka, *Z dziejów parafii i kościoła św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy (1934–1975)*, „Nasza Przeszłość” 1980, t. 53, s. 189–190.

Miałem możliwość to skonstatować w Szpitalu Miejskim, gdzie od godziny drugiej po południu do ósmej wieczorem, bez wytchnienia, w zacerwienionym od krwi ludzkiej fartuchu, zaopatrywałem umierających. Przypominam sobie swoją podróż do szpitala. Jechałem rowerem, ale i tak strzelano do mnie z różnych domów. Dzięki różnym wibracjom, a przede wszystkim Opatrzności Bożej – uniknąłem śmierci. Sześciogodzinna praca w szpitalu bardzo mnie wymęczyła. Na noc zastąpił mnie w tym samarytaństwie ks. Całka<sup>10</sup>. Widać więc, że duchowieństwo katolickie w tych trudnych dniach starało się natchnąć wiernych patriotyzmem, udzielając pomocy duchowej walczącym mieszkańcom i opatrując rannych w szpitalach<sup>11</sup>.

Wojska niemieckie wkroczyły do Bydgoszczy 5 września. Dzień wcześniej ks. Giemza zanotował: „Poniedziałek, 4 września, minął na przygotowaniach na przyjęcie wroga. Po komunikacie radiowym, nadanym przez polski sztab o opuszczeniu Bydgoszczy, po raz pierwszy odczuliśmy grozę śmierci. Na jej widok każdy z nas ubrał się w czystą bieliznę, uprzednio oczyszczając duszę w Sakramencie Pokuty<sup>12</sup>. Rozpoczęły się masowe aresztowania mieszkańców miasta, rewizje w domach, uliczne łapanki i egzekucje. Część schwytanych rozstrzeliwano w pobliskich lasach, resztę zaś umieszczano w koszarach wojskowych przy ulicach Szubińskiej, Warszawskiej i Gdańskiej<sup>13</sup>. W celu łatwiejszego i szybszego przejęcia całkowitej kontroli nad zajętymi terenami dowództwo III Rzeszy opracowało plan germanizacyjny, tzw. Intelligenzaktion, wymierzony przede wszystkim w polską inteligencję i duchowieństwo, grupy społeczne, które zdaniem okupanta w głównej mierze powstrzymywać mogły proces zniemczania kraju. Zadania w ramach planu były precyzyjnie wykonywane przez grupy operacyjne policji bezpieczeństwa – Einsatzgruppen oraz Selbstschutz<sup>14</sup>. Raport sytuacyjny z 14 listopada 1939 r. informował, że „w Bydgoszczy nie ma już inteligencji polskiej, która by mogła aktywnie działać. W ciągu ostatnich dni zlikwidowano 250 osób, głównie nauczycieli, księży oraz członków Związku Zachodniego<sup>15</sup>.”

---

<sup>10</sup> T. Wojtonis, *Rys historyczny parafii...*, s. 31–32 (aneks 3: Tragiczna historia naszego domu i kościoła w Bydgoszczy w czasie ostatniej wojny w latach 1939–1945 we wspomnieniach ks. Władysława Giemzy).

<sup>11</sup> W. Jastrzębski, *Bydgoszcz w pierwszych dniach wojny...*, s. 258.

<sup>12</sup> T. Wojtonis, *Rys historyczny parafii...*, s. 32.

<sup>13</sup> J. Bartnicki, *Bydgoszcz...*, s. 44–46; J. Gumkowski, R. Kuczma, *Zbrodnie hitlerowskie. Bydgoszcz 1939*, Warszawa 1967, s. 14–17, 24.

<sup>14</sup> Z. Sroka, *Z dziejów parafii i kościoła św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy...*, s. 184, 189–191. Na temat tzw. Intelligenzaktion więcej zob. M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce „Intelligenzaktion”*, Warszawa 2009; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień–grudzień 1939)*, Poznań 1972; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974; K. Chrośniak, *Lata okupacji niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Bydgoszcz. Historia, kultura, życie gospodarcze*, oprac. C. Baszyński, Gdynia 1959, s. 116–122.

<sup>15</sup> J. Gumkowski, R. Kuczma, *Zbrodnie hitlerowskie...*, s. 26; K. Chrośniak, *Lata okupacji niemieckiej...*, s. 123.

5 września wszyscy księża misjonarze zebrali się w jednym z pomieszczeń zakonnych, a ks. Wagner, „jak zawsze zrównoważony, dziękował, że nie zostawiliśmy go samego, ale zdecydowaliśmy się dzielić z nim, co Bóg dopuści. A dopuści tylko to, co będzie dla nas najlepsze, gdyż wierni jesteśmy powołaniu i woli przełożonych. Nie sami tutaj przybyliśmy, ale przysłało nas wszystkich posłuszeństwo, toteż nic złego stać się nam nie może”<sup>16</sup>. Tego samego dnia do kościoła księża misjonarzy wtargnęło gestapo, dokonując rewizji domu zakonnego i świątyni<sup>17</sup>. Bardzo często podczas takich „przeszukiwań” dopuszczano się świętokradczych czynów – otwierano tabernakulum, wysypywano na ziemię komunikanty, niszczone szaty liturgiczne, a naczynia liturgiczne kradziono<sup>18</sup>. 16 września kościół został zamknięty, po czym zamieniony w ustęp, a następnie koszarę. Na jego ponowne otwarcie zezwolono w styczniu 1940 r., jednak już 21 marca 1941 r. ponownie go zamknięto<sup>19</sup>.

Kolejnym etapem kampanii wrześniowej w Bydgoszczy było wprowadzenie 7 września obowiązku zgłaszania się na przesłuchania mężczyzn, w tym księży, w wieku 15–45 lat. Tego dnia jako pierwsi zameldowali się m.in. ks. Edward Brandys<sup>20</sup>, ks. Kazimierz Całka i ks. Władysław Gienza. Wracając, mieli usłyszeć na ulicy obelgi w swoim kierunku, że „pierwsi będą wisieć księża, precz z nimi”<sup>21</sup>. Następnego dnia, 8 września, zameldować poszedł się również br. Ludwik<sup>22</sup>, w drodze powrotnej został jednak zatrzymany podczas ulicznej łapanki i umieszczony w koszarach 15. Pułku Artylerii Lekkiej przy ul. Gdańskiej<sup>23</sup>.

Bardzo możliwe, że w związku z tymi zamieszkami wydano następnego dnia odezwę, w której pisano m.in.: „1. Każdy, kto na niemieckich żołnierzy lub cywilnych strzela, albo który napotkany będzie z bronią lub innym narzędziem zaczepnym, zostanie rozstrzelany. Tak samo zostanie rozstrzelany, kogo napotka się przy maruderowaniu lub plądrowaniu. 2. Aresztowani w dniu 8 września w więk-

<sup>16</sup> Z. Sroka, *Z dziejów parafii i kościoła św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy...*, s. 190.

<sup>17</sup> J. Bartnicki, *Bydgoszcz...*, s. 33.

<sup>18</sup> Z. Sroka, *Z dziejów parafii i kościoła św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy...*, s. 190.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 193.

<sup>20</sup> Edward Brandys (1909–1945) – członek Zgromadzenia Księża Misjonarzy od 27 IX 1925 r. W 1921 r. rozpoczął naukę w Małym Seminarium Duchownym na Nowej Wsi w Krakowie. Po dwuletnim seminarium internum 1 XI 1927 r. złożył śluby misjonarskie. W latach 1929–1933 studiował filozofię i teologię w Instytucie Teologicznym Księża Misjonarzy. Święcenia kapłańskie przyjął 28 V 1933 r. na Stradomiu. Posługiwał w Tarnowie, a następnie w Bydgoszczy, gdzie 15 IX 1939 r. został aresztowany przez gestapo i umieszczony w koszarach artyleryjskich przy ul. Gdańskiej. Pod koniec września 1939 r. wywieziony na roboty do Niemiec (Raddack, Saltzgitter). Dzięki staraniom rodziny uwolniony w kwietniu 1941 r. Pracował w diecezji katowickiej. Zmarł w wyniku ranienia po wybuchu miny (J. Dukała, *Brandys Edward Paweł [w:] Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce...*, t. 2, s. 67–68).

<sup>21</sup> Z. Sroka, *Z dziejów parafii i kościoła św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy...*, s. 190.

<sup>22</sup> S. Rospond, *Odrodzona prowincja polska (1918–1945) [w:] Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce...*, t. 1, s. 322; Z. Sroka, *Z dziejów parafii i kościoła św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy...*, s. 184, 189–191.

<sup>23</sup> Z. Sroka, *Z dziejów parafii i kościoła św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy...*, s. 190.

szej ilości zakładnicy zostaną również rozstrzelani, jeżeli w dalszym ciągu na jakiego bądź Niemca będzie strzelane lub zaczepki na Niemców zostaną przedsięwzięte. Zakładników pokaże się ludności na rynku. [...] 4. Godzinę policyjną ustala się od zaraz na godzinę 18.00. Chodzenie po ulicach jest od tego czasu aż do godziny 6 rano wzbronione<sup>24</sup>.

9 września br. Ludwik od rana oczekiwał wydania przepustek obiecanych przez żołnierzy niemieckich. Około południa na dziedzińcu koszar przybył oficer niemiecki, który nakazał wystąpić wszystkim księżom, nauczycielom i urzędnikom, wyjaśniając, że to właśnie oni jako pierwsi wyjdą na wolność. Zgłosiło się około 40–50 osób. Wszystkich ich jednak skierowano na Stary Rynek, gdzie w samo południe mieli obserwować egzekucję pierwszych zakładników wojennych. Ponieważ przemarsz z koszar znacznie się opóźnił za sprawą zasłabnięcia ks. dziekana Kazimierza Stepczyńskiego<sup>25</sup>, nie zdążyli oni na masową egzekucję. Wchodząc na plac około godziny 14.00, widzieli wijące się w konwulsjach ciała rozstrzelanych<sup>26</sup>.

Potwierdza to uczestnik tamtych wydarzeń, bydgoski nauczyciel Edmund Kaczanowski, który po latach relacjonował: „Ustawiono nas w cztery czy pięć rzędów tyłem do kościoła, pozostawiając pomiędzy nami odstępów po około dwa metry. Zapowiedziano, że nie wolno nam się rozglądać ani poruszać, kazano podnieść ręce do góry. W tej pozycji wyczekiwałem strzałów. [...] Tymczasem godzina mijała za godziną, a sytuacja się nie zmieniała. Jedynie oprawcy nasi starali się wszelkimi sposobami »uprzyjemnić« nam czas. Co chwilę padały rozkazy: »Padnij! Powstań!« Co chwilę wydawało się strażnikom, że niezupełnie przepisowo podnosimy ręce i pomagali nam przy pomocy kolby lub co najmniej lufy automatu. Co chwila wreszcie przedstawiali nas przejeżdżającym samochodami Niemcom jako najgorszych, najkrwawszych morderców. Toteż fotografowano nas ze wszystkich stron. [...]

W pewnym momencie rozległ się strzał. [...] Nie dla nas jednak był przeznaczony. Kończono nim męczarnie jednego z rozstrzelanych przed naszym przybyciem, a dogorywającego przed naszym przyjściem. Był to podobno ks. Szarek. W chwilę później nowy strzał. Egzekucja nieznanego człowieka, którą sprowadzono osobno. Wreszcie pojawiła się platforma, na którą włożono zwłoki rozstrzelanych,

<sup>24</sup> J. Gumkowski, R. Kuczma, *Zbrodnie hitlerowskie...*, s. 42.

<sup>25</sup> Kazimierz Stepczyński (1881–1939) – duchowny rzymskokatolicki. W 1902 r. rozpoczął studia teologiczne w seminarium duchownym w Poznaniu, a później w Gnieźnie. Świecenia kapłańskie przyjął 11 II 1906 r. w Gnieźnie. Posługiwał w Połajewie, Witaszycach, Śmiglu i Ryczywole. Od 3 IX 1925 r. proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy. Od 1929 r. dziekan bydgoski. 8 IX 1939 r. aresztowany i więziony w koszarach 15. Pułku Artylerii Lekkiej przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy. Na przelomie października i listopada 1939 r. wywieziony w nieznanym kierunku w okolice Bydgoszczy i tam rozstrzelany. Do dziś nie jest znane miejsce jego spoczynku (K. Śmigiel, *Bydgoscy świadkowie...*, s. 374).

<sup>26</sup> S. Rospond, *Odrodzona prowincja polska...*, s. 322; W. Jastrzębski, *Dywersonja czy masakra...*, s. 130–133; J. Kolicz [J. Kołodziejczyk], *Czas grozy. Wspomnienia o tzw. „krwawej niedzieli”*, Gdynia 1959, s. 159–161.

wśród nich księdza Szarka, księdza [Stanisława] Wiorka<sup>27</sup>, braci Hanusiaków<sup>28</sup> i tylu innych, nieznanych mi bliżej. Po złożeniu pomordowanych na wozie smutny kondukt ruszył ulicą Niedźwiedzią w kierunku Wełnianego Rynku. Czyż trzeba udowadniać, że nerwy nasze wobec rozgrywających się scen i wobec sytuacji, w jakiej się znajdowaliśmy, napięte były do ostatnich granic? Ten i ów słabł i omdlały padał na bruk [...].

W tym nerwowym napięciu zaszedł około godziny 16.00 wypadek, który wstrząsnął nami do reszty. Oto jeden ze stojących w pierwszym rzędzie księży nie wytrzymał nerwowo kaźni, wywołując tym wściekłość i niewiarygodny sadyzm oprawców. Przede wszystkim usiłowali kolbami i kopaniem zmusić leżącego na bruku do powstania o własnych siłach, a gdy przekonani [zostali], że maltretowany kompletnie zaniemógł, zmusili kilku z nas do przeniesienia nieszczęsnego na stopnie kościoła. Współtowarzysze niedoli poinformowali mnie później, że był to ksiądz [Jan] Jakubowski<sup>29</sup>. Potraktowano go w sposób barbarzyński i nie-

---

<sup>27</sup> Stanisław Wiorek (1912–1939) – Sługa Boży, członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 30 VIII 1930 r. Urodzony w Niemczech, w 1921 r. powrócił z rodzicami do Polski. W latach 1926–1930 pobierał nauki w Małym Seminarium Duchownym Księży Misjonarzy w Krakowie. Świecenia kapłańskie przyjął 11 IX 1938 r. W latach 1937–1939 robił doktorat z teologii w Rzymie. W 1939 r. wikariusz w bydgoskiej parafii św. Wincentego à Paulo. 9 września wraz z ks. Piotrem Szarkiem schwytyany podczas ulicznych łapanek i rozstrzelany tego samego dnia na Rynku. Jego ciało pochowano na cmentarzu nowofarnym, a po zakończeniu działań wojennych przeniesiono je na Cmentarz Bohaterów w Bydgoszczy (W. Umiński, *Zginęli...*, s. 44–45).

<sup>28</sup> H. Sowińska, *Dramat braci Hanusiaków*, „Gazeta Pomorska”, 21 IX 2006. Byli to Franciszek, Zygmunt i Zdzisław Hanusiakowie, profesorowie bydgoskiej uczelni.

<sup>29</sup> Jan Jakubowski (1910–1939) – duchowny rzymskokatolicki. Świecenia kapłańskie przyjął 22 V 1937 r. w katedrze poznańskiej. Wikariusz w bydgoskiej parafii św. Marcina i Mikołaja. Zmarł 9 IX 1939 r. Po wojnie znaleziono jego ciało i pochowano na Cmentarzu Bohaterów w Bydgoszczy (K. Śmigiel, *Bydgoscy świadkowie...*, s. 373). Śmierć ks. Jakubowskiego na Rynku jest dyskusyjna. Mylono go w literaturze z ks. Janem Wagnerem. Wiesław Trzeciakowski podaje, że ks. Jakubowski zginął 9 września w siedzibie gestapo, po przywiezieniu go ze Starego Rynku (W. Trzeciakowski, *Śmierć w Bydgoszczy...*, s. 312). Ks. Jan Schneider w 1975 r. w polemice z jednym z tekstów Włodzimierza Jastrzębskiego wspominał: „To nie jest zgodne z prawdą. Pomyłka co do osoby – to jedna rzecz – chodzi tu bowiem o ks. Jakubowskiego. Poza tym – nie w takim sensie krzyczał, jak to sugeruje autor książki. Podczas stania na rynku, które trwało prawie dwie godziny, z rękami podniesionymi wysoko w górę, nie wytrzymał fizycznego wysiłku stojący obok mnie ks. Jan Jakubowski, gdyż zaledwie dwa tygodnie temu został zwolniony ze szpitala po operacji. Po prostu był wycieńczony do maksimum tym stanem i nagle się przewrócił – zaraz koło mnie – i zaczął jęczeć. Ale to jęczenie było jakimś niesamowitym bólem serca; jęczał bowiem bez żadnych skarg. To była po prostu fizyczna boleść. Ten głos utkwił mi w pamięci, że do dziś go zapamiętałem. Wtedy podskoczyłem, żeby go podnieść, a na to Niemiec powiedział: *Laß' ihn liegen den Hund*, tzn. niech leży ten pies. Po chwili zatrzymali przejeżdżający gazik i kazali ks. Jakubowskiego wziąć dwom osobnikom – to byli Niemcy – przenieśli go do tego samochodu i wrzucili do środka jak worek. Wywieźli go. Już w koszarach, gdzie byliśmy internowani, przy ówczesnej ulicy Gdańskiej, doszła mnie wiadomość, że grabarz Sikorski na cmentarzu farnym rozpoznał ks. Jakubowskiego z kulą w czole, tzn. że go dobili strzałem po wywiezieniu” (Z. Sroka, *Z dziejów parafii i kościoła św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy...*, s. 192–193).

ludzki. Wreszcie sprowadzono mały samochód osobowy, wrzucono (dosłownie) skatowanego i odwieziono w nieznanym kierunku.

Trudno ująć w słowa wrażenie, jakie wspomniany wypadek wywarł na nas, tym bardziej, że nasi oprawcy zdawali się być rozwścieczeni zajściem. Posypały się znów razy, prostowano nam znowu bolesnymi zabiegami omdlałe ręce, wyprowadzano pojedynczo lub grupami z szeregu dla wyszukanych i wyrafinowanych tortur. Czyż można się dziwić, że u niejednego z nas pojawiło się pragnienie, by kaci położyli wreszcie kres męczarniom?

[...] Wreszcie koło godziny 18.00 zjawił się oficer gestapo wraz z kilkoma cywilami i rozpoczęło się nie rozstrzeliwanie, ale spisywanie personaliów. [...] Przybyły wkrótce kryte samochody ciężarowe, kazano nam umieścić się w nich, pomagając nam w sposób mało wybredny, ale za to bardzo bolesny, polecano nam wcisnąć twarze w głąb wozu i nie ruszać się, po czym rozpoczęła się karkołomna jazda w niewiarygodnych warunkach i w nieznanym kierunku. Wszystkim cisnęło się na myśl pytanie: »dokąd i co dalej?« [...] Wkrótce wyrzucono nas... Znajdowaliśmy się na dziedzińcu koszar, skąd przed siedmiu godzinami zabrano nas »po przepustki«. Otoczono nas specjalną strażą<sup>30</sup>.

W takich warunkach br. Ludwik wraz z pozostałymi więźniami zmuszany był do stania na Rynku przez około siedem godzin. Pomimo szoku i przerażenia podczas tych wstrząsających wydarzeń podtrzymywał osłabionego dziekana bydgoskiego, ks. Kazimierza Stepczyńskiego<sup>31</sup>.

W koszarach artyleryjskich więźniowie przebywali w tragicznych warunkach, zarówno sanitarnych, jak i humanitarnych. Edmund Kaczanowski wspomina: „Rozpoczął się długi okres wegetowania w warunkach urągających wszelkim najbardziej elementarnym pojęciom higienicznym, humanitarnym i kulturalnym. Okres maltretowania i katowania, cynizmu i sadyzmu, głodu i chorób, okres, w którym nikt z nas nie był pewnym ani dnia, ani godziny, kiedy jedno słowo Niemca wystarczyło, by uznać Polaka za winnego i umieścić go w piwnicy albo pod murami bloku V na rozstrzelanie<sup>32</sup>.”

Pomimo licznych egzekucji liczba więźniów przetrzymywanych w koszarach utrzymywała się stale na wysokim poziomie – pod koniec września znajdowało się tam około 3400 osób<sup>33</sup>. W trzeciej dekadzie października 1939 r. rozpoczęto oczyszczenie koszar z więźniów i przekazywanie ich na potrzeby garnizonu niemieckiego. Dzień po dniu wywożono więc masowo więźniów do podmiejskich lasów i rozstrzeliwano<sup>34</sup>. Dla przykładu, około trzystu osób, które pozostały w koszarach, wywieziono do dawnej zbrojowni w dzielnicy Jachcice. Do br. Ludwika los się jednak uśmiechnął, gdyż już w ostatnich

<sup>30</sup> J. Kolicz [J. Kołodziejczyk], *Czas grozy...*, s. 161–164.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 163–164.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 161–164.

<sup>33</sup> W. Trzeciakowski, *Śmierć w Bydgoszczy...*, s. 348.

<sup>34</sup> W. Jastrzębski, *Bydgoszcz pod niemieckim zarządem wojskowym (wrzesień–październik 1939 r.)* [w:] *Historia Bydgoszczy...*, s. 98; *idem*, *Terror i zbrodnia...*, s. 78–85.

dniach października, czyli po 52 dniach pobytu w koszarach, został on szczęśliwie „wykupiony” przez rodzinę<sup>35</sup>.

Z wypuszczeniem Ludwika na wolność wiąże się bardzo interesująca historia. Po umieszczeniu go w koszarach udało mu się przekazać postronnemu kolejarzowi kartkę do rodziny z informacją, co się z nim stało i gdzie się znajduje. Gdy bliscy się o tym dowiedzieli, w obawie przed represjami i prześladowaniami spalili otrzymaną wiadomość i rozpoczęli wszelkie starania, by go uratować. Maria Orłowska, wnuczka brata Ludwika Muzalewskiego – Szymona, wówczas kilkuletnia dziewczynka, wspomina, że rodzina br. Ludwika prowadziła przed wojną kwiaciarnię w kamienicy należącej do rodziny Tornow, będącej właścicielami bardzo dobrze prosperującej bydgoskiej firmy produkującej od 1904 r. rowery i motorowery. Rodzina Ludwika Muzalewskiego początkowo wynajmowała, a następnie wykupiła mieszkanie od rodziny Tornow, wpłacając z wyprzedzeniem środki za nieruchomości. Wybuch wojny zmienił jednak diametralnie całą sytuację. Biorąc pod uwagę relacje łączące obie rodziny, Niemka z rodziny Tornow (opisywana przez Marię Orłowską jako osoba wierząca) postanowiła zaangażować się w akcję uratowania Ludwika. Dzięki jej znajomościom udało się wydostać go na wolność. Przez dwa tygodnie br. Ludwik przebywał u rodziny. W tym czasie siostry elżbietanki organizowały mu ubranie, a rodzina starała się „w podziemi” o nowy paszport<sup>36</sup>.

## Warszawa (1939–1944)

W ten oto sposób br. Ludwik przez zieloną granicę przedostał się z powrotem do parafii Świętego Krzyża w Warszawie, gdzie poinformował tamtejszego proboszcza i superiora domu zakonnego ks. Jana Rzymelkę o zajściach w Bydgoszczy i polityce narodowościowej prowadzonej przez okupanta na Pomorzu<sup>37</sup>. Wysłał również kartkę do rodziny, że dotarł cało na miejsce. Z relacji Marii Or-

---

<sup>35</sup> Informację o wykupieniu br. Ludwika podaje Jan Kosiński na podstawie korespondencji z jego rodziną (J. Kosiński, *Niemieckie obozy koncentracyjne i ich filie*, oprac. W. Sobczyk, Stephankirchen b. Rosenheim 1999, s. 383; K. Śmigiel, *Bydgoscy świadkowie...*, s. 377; *idem*, *Kościół katolicki w okresie okupacji niemieckiej* [w:] *Historia Bydgoszczy...*, s. 318; J. Ślaski, *Polska Walcząca*, Warszawa 1990, s. 373).

<sup>36</sup> Relacja ustna Marii Orłowskiej złożona Grzegorzowi Borkowi, 6 V 2017 r. – notatka w zbiorach Grzegorza Borka.

<sup>37</sup> AMGR, 2021/105 DP, List Jana Kosińskiego do Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie z 9 V 1984 r.; W. Szymbor, *Polska Prowincja Zgromadzenia misji podczas II wojny światowej 1939–1945*, „Studia Wincentyńskie” 2006, nr 17, s. 158; J. Kosiński, *Niemieckie obozy koncentracyjne...*, s. 383. Jako datę wyjścia br. Muzalewskiego na wolność podaje się także 30 XII 1939 r. Wydaje się jednak, że jest to pomyłka w nazwie miesiąca, która wynikała przy wyliczaniu 52 dni od momentu uwięzienia br. Ludwika w koszarach (S. Rospond, *Odrodzona prowincja polska...*, s. 349).

łowskiej wynika, że kartka ta, ze względów bezpieczeństwa, została przez rodzinę zniszczona<sup>38</sup>.

Po tragicznych represjach wymierzonych przez Niemców w zgromadzenie<sup>39</sup> przez następne cztery lata parafia świętokrzyska cieszyła się względnym spokojem. W tym czasie księża misjonarze udzielali schronienia chorym ze szpitala św. Rocha i mieszkańcom stolicy, wystawiali Żydom fałszywe metryki chrztu, wydawali konspiracyjne czasopisma, a jeden z zakonników, ks. Edmund Krause<sup>40</sup>, był kapelanem w podziemnej organizacji kościelnej<sup>41</sup>. Dostarczano także do więzienia śledczego Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Pawiaku Najświętszy Sakrament.

Więziony na Pawiaku polski nauczyciel i pisarz Leon Wanat w jednej ze swych publikacji pisał: „W 1942 r. na skutek prośby i przedstawienia warunków życia i śmierci więźniów Pawiaka przez kierownika Komórki Więziennej Delegatury Rządu »Jana Kalskiego« Witolda Bieńkowskiego<sup>42</sup> oraz ks. Edmunda

---

<sup>38</sup> Relacja ustna Marii Orłowskiej złożona Grzegorzowi Borkowi, 6 V 2017 r. – notatka w zbiorach Grzegorza Borka.

<sup>39</sup> Księży misjonarzy z kościoła Świętego Krzyża aresztowano 3 X 1939 r. i umieszczono na Pawiaku, a po dwóch tygodniach wypuszczono na wolność (K. Dobraska, *Z dziejów Kościoła św. Krzyża 1510–1995. Kalendarium [w:] Księga pamiątkowa. Kościół Świętego Krzyża w Warszawie w trzechsetną rocznicę konsekracji 1696–1996*, red. T. Chachulski, Warszawa 1996, s. 203; L. Petrzyk, *Kościół Świętego Krzyża i jego dzieje (Z Kroniki Kościoła św. Krzyża w Warszawie w latach 1939–1949 Ks. Leopolda Petrzyka)*, „Rocznik Parafii św. Krzyża” 1991, s. 29–30).

<sup>40</sup> Edmund Krause (1908–1943) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 1932 r. Ukończył seminarium duchowne w Gnieźnie. W 1931 r. przyjął święcenia kapłańskie. Posługiwał w katedrze gnieźnieńskiej. W 1934 r. złożył śluby zakonne. Obronił pracę doktorską w Rzymie. W czasie II wojny światowej proboszcz parafii Świętego Krzyża w Warszawie. Aresztowany 3 X 1939 r. i przewieziony na Pawiak. Po interwencji bp. Antoniego Szlagowskiego wypuszczony na wolność. Od 1941 r. współtwórca i członek tajnej organizacji katolickiej Front Odrodzenia Polski. Uzyskał zgodę władz kościelnych na przenoszenie przez wiernych świeckich konsekrowanych hostii na teren Pawiaka. Zmarł w Warszawie, pochowany na Starych Powązkach (*Wspomnienie o ks. dr. Edmundzie Krause*, „Bezpłatna gazeta okolicznościowa w 70. rocznicę śmierci ks. dr. Edmunda Krause CM”, 17 IV 2013, s. 1).

<sup>41</sup> S. Rospond, *Odrodzona prowincja polska...*, s. 333–334.

<sup>42</sup> Witold Bieńkowski (1906–1965) – w 1928 r. wstąpił do Zgromadzenia Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, lecz po dwóch latach z niego wystąpił. W dwudziestolecie międzywojennym aktywny działacz społeczny. Współpracownik Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”, krakowskiego „Głosu Narodu”, poznańskiej „Kultury” i „Ruchu Katolickiego” oraz krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Od 1940 r. w konspiracji. Współorganizator Frontu Odrodzenia Polski, w ramach którego pomagał Żydom w utworzeniu początkowo Tymczasowego Komitetu im. Konrada Żegoty, a następnie Rady Pomocy Żydom przy Pełnomocniku Rządu RP na Kraj. Od października 1942 r. kierował komórką więzienną w Departamencie Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu. W czasie wojny nosił pseudonimy takie jak: „Jan Boleński”, „Jan”, „Kalski”, „Jan Kalski” czy „Wencki”. Po wojnie współpracownik Bolesława Piaseckiego. Od 1945 r. redaktor naczelny gazety „Dziś i Jutro”, w 1947 r. poseł na Sejm Ustawodawczy. W latach 1949–1952 referent społeczno-prasowy w sekretariacie prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. W latach 1959–1960 kierownik działu religijnego w tygodniku „Za i Przeciw”. Pochowany na Powązkach (A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 3, Warszawa 1991, s. 40–44).

Krausego, misjonarza od św. Krzyża, ksiądz biskup poleski [właśc. piński] [Kazimierz] Bukraba<sup>43</sup> udzielił zezwolenia dla dostarczania i rozdzielania komunii św. *in articulo mortis* przez osoby świeckie.

Jedyną łączniczką, przez którą przesyłano komunię św. na Pawiak, była zaufana polska strażniczka Ludwika Uzarówna-Krysiakowa<sup>44</sup> ps. »Myszka«. W każdy piątek otrzymywała ją za pośrednictwem »Jana Kalskiego« w kościele św. Krzyża, św. Jana Karola Boromeusza lub Pallotynów i przynosiła na oddział kobiecy. Tutaj wręczała ją więźniarce Wandzi Wilczewskiej, zatrudnionej w szpitalu, która nią dysponowała. Na oddział męski komunię św. przносиła lekarka-dentystka Ania Sipowicz<sup>45</sup>, ukrywając ją w szafce ambulatoryjnej.

Przed świętami Bożego Narodzenia 1942 r. »Myszka« przyniosła na Serbię<sup>46</sup> znowu większą ilość komunikantów, które zawinięte w celofan zawędrowały z kolei na oddział męski szpitala. Tu otrzymał je wezwany na fotel dentystyczny

---

<sup>43</sup> Kazimierz Bukraba (1885–1946) – duchowny rzymskokatolicki. Studiował w Petersburgu i Innsbrucku. Święcenia kapłańskie przyjął w Krakowie w 1909 r. Posługiwał w Mińsku, Pińsku, Nowogródku i Brześciu Litewskim. W 1932 r. mianowany biskupem pińskim. Po wybuchu II wojny światowej rezydował we Lwowie, w Warszawie i Łodzi (P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992, s. 36).

<sup>44</sup> Ludwika Uzar-Krysiakowa ps. „Myszka” (1912–1944) – absolwentka Miejskiego Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego w Ropczycach. Członkini Sodalicji Mariańskiej i ZHP. Pracowała w kancelarii więziennej w Łęczycy, później w więzieniu na Pawiaku w Warszawie, a po przejęciu więzienia przez okupanta w szpitalu więziennym, gdzie włączyła się do pracy konspiracyjnej w ramach struktur ZWZ-AK. Pośredniczyła między rodzinami a więźniami, przynosząc na teren Pawiaka przesyłki i grypsy, a także Najświętszy Sakrament. Za niezwykłą odwagę awansowana do stopnia podporucznika AK i odznaczona Krzyżem *Virtuti Militari*. Zginęła prawdopodobnie w czasie powstania warszawskiego we wrześniu 1944 r. Pochowana na Powązkach (*Ludwika Agnieszka Uzar-Krysiakowa*, Muzeum Powstania Warszawskiego, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/ludwika-krysiak,24819.html>, 26 II 2018 r.).

<sup>45</sup> Anna Sipowicz (1909–1988) – studentka Państwowego Instytutu Dentystycznego w Warszawie, 8 XII 1933 r. otrzymała dyplom lekarza dentysty w Akademii Stomatologicznej w Warszawie. Prowadziła gabinet dentystyczny. 17 V 1941 r. aresztowana wraz z mężem, członkiem ZWZ, za udział w konspiracji. Osadzona na Pawiaku, pracowała tam jako więzień-lekarz stomatolog. Dzięki swemu położeniu w więzieniu rozpoczęła konspiracyjną pracę jako łącznik – w swym gabinecie dentystycznym przekazywała wiadomości, grypsy i drobne przesyłki dla innych więźniów, a także dokonywała zakażeń tyfusem wybranych więźniów, co umożliwiało przeniesienie ich do szpitala na wolności. Zwolniona z Pawiaka 31 VII 1944 r. W czasie powstania warszawskiego pracowała w szpitalu polowym, a po upadku powstania opuściła miasto. Po wojnie zamieszkała we Włochach pod Warszawą, gdzie prowadziła gabinet dentystyczny. Od 1948 r. członek Związku byłych Więźniów Politycznych Obozów i Więzień Hitlerowskich, a następnie ZBoWiD. Pochowana na Powązkach. Odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem *Virtuti Militari* oraz Krzyżem Walecznych (M. Getter, *Anna Izabela Sipowicz-Gościcka*, Internetowy Polski Słownik Biograficzny, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/anna-izabela-sipowicz-goscicka>, 29 IX 2016 r.).

<sup>46</sup> Serbia – oddział kobiecy więzienia Pawiak. Nazwa pochodzi od szpitala wojskowego, mieszczącego się w tym miejscu podczas X wojny rosyjsko-tureckiej (tzw. serbskiej), trwającej w latach 1877–1878.

ksiądz Julian Chrościcki<sup>47</sup>, proboszcz parafii Włochy pod Warszawą, aresztowany 18 sierpnia 1942 r., przebywający w tym czasie w szpitalu więziennym. Aby obdzielić komunią św. większą ilość więźniów, podzielił każdy komunikant na trzy części. W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia 90 więźniów znajdujących się w szpitalu i izbie chorych otrzymało z rąk księży: Juliana Chrościckiego i Romana Archutowskiego<sup>48</sup> komunię św.<sup>49</sup>

Kolejne represje wymierzone w księży misjonarzy rozpoczęły się na przełomie lat 1943 i 1944. Na początku grudnia 1943 r.<sup>50</sup> osadzono na Pawiaku ks. Leona Więckiewicza<sup>51</sup>, który wykonał znak krzyża nad zamordowanymi podczas ulicznej egzekucji<sup>52</sup>. Leon Wanat tak wspominał to wydarzenie: „Czy to przypadkiem, czy

---

<sup>47</sup> Julian Chrościcki (1892–1973) – duchowny rzymskokatolicki. W 1911 r. wstąpił do seminarium, a pięć lat później przyjął święcenia kapłańskie. Posługiwał w Łowiczu, Łodzi, Koluszkach, Warszawie i Warce n. Pilicą. Od 1934 r. do śmierci duszpasterz we Włochach. Pierwszy proboszcz i budowniczy parafii pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Podczas II wojny światowej w konspiracji pomagał potrzebującym. W 1942 r. aresztowany i uwięziony na Pawiaku, a na początku 1943 r. przewieziony do obozu koncentracyjnego na Majdanku, a następnie do Zamku Lubelskiego. Za sprawą m.in. mieszkańców Włoch zwolniony 15 V 1944 r. Podczas powstania warszawskiego organizował pomoc dla walczących. Dzięki jego staraniom wybudowano kościół parafialny i zorganizowano salę teatralną dla młodzieży i dorosłych parafian. Rektor w warszawskim seminarium (E. Czaplinska, *Patron naszej szkoły ksiądz pralat doktor Julian Feliks Chrościcki*, Szkoła Podstawowa nr 66 im. ks. Juliana Chrościckiego w Warszawie, <https://sp66warszawa.edu-page.org/text5/>; Ks. Julian Chrościcki, czyli pierwszy proboszcz, Parafia Świętych Teresy od Dzieciątka Jezus i Męczenników Rzymskich w Warszawie, <http://swietateresa.pl/julian-chroscicki-2/>, 4 X 2016 r.).

<sup>48</sup> Roman Archutowski (1882–1943) – duchowny rzymskokatolicki. W 1900 r. podjął naukę w seminarium duchownym w Warszawie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1904 r. Posługiwał jako wikariusz w Jeżowie, po czym odbył studia na Akademii Cesarskiej w Petersburgu. Po powrocie do Warszawy w 1910 r. został prefektem w Gimnazjum Realnym i Prywatnym Świętego Stanisława Kostki, a w 1925 r. jego dyrektorem. Od 1940 r. rektor seminarium warszawskiego. W 1942 r. aresztowany i osadzony na Pawiaku. Po miesięcznych torturach zwolniony, jednak w tym samym roku ponownie tam osadzony. W 1943 r. przeniesiony do obozu koncentracyjnego na Majdanku, gdzie zmarł. Beatyfikowany przez Jana Pawła II w 1999 r. w Warszawie (bl. ks. Roman Archutowski, <http://dziedzictwo.ekai.pl/text.show?id=4280>, 28 IX 2016 r.; Ks. Roman Archutowski – patron szkoły, Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. bl. ks. Romana Archutowskiego w Warszawie na Bielanach, <http://www.archutowski.edu.pl/szkola/patron>, 28 IX 2016 r.).

<sup>49</sup> L. Wanat, *Życie religijne na Pawiaku*, „Ateneum Kapłańskie” 1965, t. 68, s. 98–99.

<sup>50</sup> W literaturze jako data aresztowania podany jest również 21 XI 1943 r. Ks. Waław Umiński jako datę wydarzenia podaje 2 XII 1943 r. (W. Umiński, *Zginęli...*, s. 43; W. Szymbor, *Polska Prowinca Zgromadzenia...*, s. 161).

<sup>51</sup> Leon Więckiewicz (1914–1944) – Sługa Boży, członek Zgromadzenia Księża Misjonarzy od 28 X 1932 r. W 1927 r. podjął naukę w Małym Seminarium Księża Misjonarzy w Wilnie. Święcenia kapłańskie przyjął w Krakowie 1 V 1941 r. Posługę rozpoczął w parafii Świętego Krzyża w Warszawie. Przez wiernych zapamiętany jako gorliwy spowiednik. Na początku grudnia 1943 r. udzielił absencji skazańcom i modlił się nad rozstrzelanymi na ulicy ludźmi, za co został osadzony na Pawiaku, a 29 III 1944 r. przetransportowany do KL Gross-Rosen. Zmarł wycieńczony obozową pracą i chorobą (flegmona) (W. Umiński, *Zginęli...*, s. 43–44).

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 43.

zrządzeniem Bożym, zjawił się tam ksiądz. Powracał on z kościoła św. Krzyża po odprawieniu nabożeństwa. Do głębi serca wstrząśnięty okropnym i niespodziewanym widokiem, trwał w osłupieniu. Po chwili wyciągnął w górę rękę, nakreślił nad skazańcami znak krzyża świętego i cichym przejętym szeptem udzielił im absencji. Pobłogosławił ich i pożegnał po chrześcijańsku. Zdumiony tym postępkami i wściekły oficer gestapo odepchnął księdza i ryknął: *Raus!* Ksiądz spojrział na niego z pogardą, a potem rzekł: *Gady jesteście, nie ludzie!* – i splunął Niemcowi w twarz<sup>53</sup>.

W tym samym miesiącu, w wigilię, około 11.00 wtargnęło do domu zakonnego dwóch Niemców, oświadczając, że mają nakaz rewizji. Ówczesny kronikarz parafialny ks. Leopold Petrzyk<sup>54</sup> tak wspomina to wydarzenie: „Ks. [Alfred] Szkróbka<sup>55</sup>, który wyszedł do nich, podał projekt, by ją zaczęli robić od jego pokoju. Pozostawił niezłe zakąski i sporą buteleczkę wódki. Ostatecznie po którejś tam kolejce gestapowcy przystąpili do spisywania protokołu. Zapisali więc, że po najdokładniejszym zrewidowaniu całego domu od piwnic po strych nie znaleźli nic wrogiego państwu niemieckiemu, a ponadto przekonali się naocznie, iż żaden z księży nie jest nastrojony komunistycznie. Z wielką trwogą i troską ks. Szkróbka zdołał sprowadzić w całości obu gestapowców na dół. W każdej bowiem chwili groził im upadek ze schodów. Odetchnął swobodnie wtedy, gdy niewyraźnie bełkocących Niemców zdołał jako tako usadowić w samochodzie<sup>56</sup>. Warto w tym miejscu dodać, że kilka dni wcześniej, przy okazji aresztowania ks. Więckiewicza, w przeczuciu nadchodzącej rewizji misjonarze oczyścili cały dom z nielegalnych druków i gazet.

Następna, już poważniejsza w skutkach, akcja represyjna wiązała się z przeprowadzonym 1 lutego 1944 r. zamachem na Franza Kutschere, dowódcę SS

---

<sup>53</sup> L. Wanat, *Życie religijne...*, s. 109.

<sup>54</sup> Leopold Petrzyk (1889–?) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 23 IX 1905 r. Święcenia kapłańskie przyjął 21 IV 1912 r. Dyrektor Prowincji Warszawskiej Sióstr Miłosierdzia. Aresztowany 3 X 1939 r. w Warszawie, więziony na Pawiaku, po czym zwolniony 15 października. Następnie posługiwał w Warszawie, gdzie w latach 1944–1957 był superiorem w kościele Krzyża Świętego, a następnie superiorem w Pabianicach (1957–1960) (W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego...*, s. 372; S. Rospond, *Prowincja polska w latach 1945–2001* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce...*, t. 1, s. 353, 408–409).

<sup>55</sup> Alfred Szkróbka (1909–1980) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 28 IX 1928 r. Śluby zakonne złożył 8 XII 1929 r., a w latach 1931–1935 kontynuował studia filozoficzne i teologiczne w Instytucie Teologicznym na Stradomiu. 16 VI 1934 r. przyjął święcenia kapłańskie. Do wybuchu II wojny światowej uczył kleryków w Krakowie na Stradomiu języka niemieckiego oraz założył i prowadził orkiestrę alumnów. W latach 1939–1941 administrator krakowskiej parafii Skomielnia Czarna, a następnie parafii Świętego Krzyża w Warszawie. Kapelan wojskowy w sztabie powstania warszawskiego. Następnie posługiwał w Dietrichowicach k. Żagania. W 1951 r. przeniósł się do Krakowa. Zmarł w Tarnowie (H. Białecka, L. Białecki, *Tys kapłanem na wieki. Księży szeroczenie*, Jastrzębie Zdrój-Szeroka 2011, s. 29–32).

<sup>56</sup> L. Petrzyk, *Kościół św. Krzyża i jego dzieje...*, s. 33.

i policji na dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa<sup>57</sup>. W ciągu kilku następnych dni po zamachu społeczeństwo poddano licznym represjom, przeprowadzając m.in. masowe egzekucje i rewizje mieszkań, uczelni i szkół oraz legitymując mieszkańców na ulicach i w środkach komunikacji miejskiej<sup>58</sup>. Ludwik Landau, polski ekonomista i statystyk, który przebywał wówczas w Warszawie, pod datą 2 lutego zanotował w swoich wspomnieniach: „Zemsta już się zaczęła. Nie czekano długo z egzekucją w miejscu zamachu: dokonano jej już dzisiaj. Koło południa nastąpiła ona w Al. Ujazdowskich naprzeciwko Szopena; ile osób padło ofiarą – tymczasem nie wiadomo. [...] Ale akcja Gestapo nie ograniczy się niewątpliwie do dzisiejszej egzekucji. Oczekuje się czegoś więcej – i zdaje się to już gotować. Policja jest od wczoraj w ruchu w niespotykanej skali. Wczoraj coraz to gdzieś opróżniano tramwaje, zatrzymywano, legitymowano i rewidowano przechodniów; dzisiaj dzieje się to samo, z tym dodatkiem, że z różnych punktów słychać o otaczaniu i przeszukiwaniu domów i lokali uważanych za podejrzane – restauracji i kawiarni itp. [...] Jeśli więc ogólnie zabicie Kutschery wywołało poczucie satysfakcji i zaimponowało, to równocześnie spotęgowało ono poczucie niepewności, trudności dociągnięcia do końca”<sup>59</sup>.

Represjami objęto również domy zakonne salezjanów i księży misjonarzy<sup>60</sup>. 7 lutego o 4.00 rano przed dom świętokrzyski przyjechało gestapo w celu dokonania rewizji. Akcja była zaplanowana, co potwierdzają wspomnienia salezjanina ks. Władysława Klinickiego<sup>61</sup>: „Zjawilo się w naszym Zakładzie dwóch nieznanomych panów, mówiących pięknie po polsku, którzy prosili księdza dyrektora Jana Pykosza<sup>62</sup>, aby ich oprowadził po domu i pokazał im szkołę, pracownię

---

<sup>57</sup> T. Szarota, *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 2010; S. Podlewski, *Wierni Bogu i Ojczyźnie. Duchowieństwo katolickie w walce o niepodległość Polski w II wojnie światowej*, Warszawa 1985, s. 139–140; P. Stachiewicz, *Akcja „Kutschera”*, Warszawa 1982; M. Dunin-Wąsowicz, *Zamach na Kutschere*, Warszawa 1966.

<sup>58</sup> L. Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 3: *Lipiec 1943–luty 1944*, Warszawa 1963, s. 614–615.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 599–600.

<sup>60</sup> L. Wanat, *Kartki z Pawiaka*, Warszawa 1985, s. 57; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego...*, s. 360, 373.

<sup>61</sup> Władysław Klinicki (ur. 1914) – członek Towarzystwa św. Franciszka Salezego. Śluby zakonne złożył 26 VII 1934 r. w Czerwińsku. Święcenia kapłańskie przyjął 23 V 1943 r. Aresztowany 2 III 1942 r. w Wilnie, następnie zwolniony. Ponownie aresztowany 7 II 1944 r. w Warszawie i uwięziony na Pawiaku. 29 III 1944 r. osadzony w KL Gross-Rosen. W lutym 1945 r. ewakuowany do KL Mittelbau-Dora. Wyzwolony niedaleko Nordhausen 15 IV 1945 r. W 1985 r. udał się na misje do Brazylii (B. Sawicka, *Polscy duchowni katolicy w KL Gross-Rosen* [w:] *Martyrologia duchowieństwa polskiego 1939–1956*, red. B. Bejze, A. Galiński, Łódź 1992, s. 158; *Brazylia – 102 lata życia ks. Władysława Klinickiego, salezjanina*, ANS. Agencja Info Saleziana, 8 VI 2016, <http://www.infoans.org/pl/dzialy/fotonews/item/1139-brazylia-102-lata-zycia-ks-wladyslawa-klinickiego-salezjanina>, 4 X 2016 r.).

<sup>62</sup> Jan Pykosz (1901–1944) – członek Towarzystwa św. Franciszka Salezego. Ur. w Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych. Śluby zakonne złożył 12 VIII 1924 r. w Kleczy Dolnej. Święcenia kapłańskie przyjął 27 VI 1933 r. w Krakowie. Dyrektor Zakładu im. ks. Siemca i domu zakonnego

i kościoł. Wydawało się nieco dziwne, że panowie ci najbardziej interesowali się nie naszą metodą wychowania młodzieży, lecz wszystkimi drzwiami wychodzącymi na przyległe ulice: Lipową i Księdza Siemca. Coś sobie notowali, o czymś między sobą po cichu rozmawiali i pytali o liczbę personelu zatrudnionego w naszym domu wychowawczym. Jak się po kilku dniach okazało, byli to przebrani gestapowcy wysokiej rangi”<sup>63</sup>.

W trakcie rewizji poszukiwano dowodów na utrzymywanie przez zakonników kontaktów z Anglią, przechowywanie żołnierzy Polski Podziemnej i powielanie tajnych pism.

Ksiądz Jan Rzymelka wspominał po latach: „Dom nasz i kościół otoczyło 73 gestapowców i mnóstwo tajnych agentów, już o godz. 4.30 rano, uzbrojonych w karabiny maszynowe, ustawione na podwórzu i w ręczne tzw. rozpylacze, po 32 strzały. Rozpoczęło się piekło; pobudzono wszystkich i ustawiono w rozmównicach pod strażą. Rozpoczęła się 5-godzinna rewizja domu, kościoła, połączona z rabunkiem cenniejszych rzeczy: pieniędzy, zegarków itp. Nie byłem w domu, bo mając konferencję do sióstr w szpitalu Dzieciątka Jezus, nie mogłem wrócić do siebie, gdyż tylko do 7 wieczorem można było wychodzić na miasto. Przenocowałem w dyżurce lekarskiej i o wpół do szóstej wracam do domu. W drodze trzy osoby powiadamiają mnie, co się dzieje u św. Krzyża, zaklinając mnie, bym się ratował ucieczką. Wahałem się długo, ale w końcu mimo wszystko skierowałem się do domu. Gestapowcy przyjęli mnie pod eskortą z hukiem i rykiem. Wołali, czy wiem, co to jest gestapo, i z ironią jeden z nich dodał: »Miło nam będzie pogadać z takim szlachetnym staruszkciem!«. Oświadczyłem, iż jako przełożony jestem odpowiedzialny za wszystko i zaręczyłem tak za księży, jak i braci, że nie popełnili zarzucanych im zbrodni. Rzeczywiście wszyscy zeznali wspólnie, śmiało i jednolicie. Rozebrano nas do naga przy osobistej rewizji, zabierali każdy, choćby najmniejszy, skrawek papieru i rzeczy. Na przemian to rykiem, to łagodnie starano się wydusić z nas jakieś obciążające zeznanie. Starzy żołnierze grozili nam rozstrzelaniem; ustawiono nas pod ścianą twarzą do niej. [...] Następnie pod strażą zaprowadzono mnie do kościoła, żądając, ażebym pokazał podziemne ganki, fałszywe balkony, schowanki, ulotki, powielacze, maszyny do pisania, aparaty radiowe itp., bo, jak twierdzili, już o godzinie 8 rano ogłaszamy

---

w Warszawie. 29 III 1944 r. osadzony w KL Gross-Rosen, gdzie zmarł (B. Sawicka, *Polscy duchowni katoliccy...*, s. 150, 163).

<sup>63</sup> W. Klinicki, *Z krwawych dni* [w:] *Biografia byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych*, t. 1, red. A. Gładysz, A. Szymerski, Philadelphia 1974, s. 116. Podobnie zanotował ks. Leopold Petrzyk w kronice: „W przeddzień aresztowania zjawił się w Domu Świętokrzyskim jakiś oficer gestapo, oświadczając, iż pragnie widzieć się z ks. superiorem Rzymelką, bo ma mu do przekazania wiadomość o jego krewnym służącym w wojsku niemieckim. Przy tej okazji dopytywał się ciekawie, ilu księży tutaj mieszka, ile jest wyjść z domu itp. Do dnia dzisiejszego nie wiadomo, czy to był szpieg chcący przygotować teren do aresztowania, czy też jakiś życzliwy człowiek, pragnący sygnalizować, że coś się niedobrego święci” (L. Petrzyk, *Kościół św. Krzyża i jego dzieje...*, s. 33).

wiadomości z Londynu itp. Niczego nie znaleźli i wobec tego zapowiedzieli: »My to gruntownie później zbadamy«<sup>64</sup>.

Podobno podczas rewizji br. Ludwik ze zdenerowania dostał „drgawek komór sercowych”, choroby nabytej w Bydgoszczy, w czasie pobytu w koszarach artyleryjskich. Ksiądz Rzymelka w swych wspomnieniach notował: „Brat Ludwik zażywał już ostatecznego lekarstwa, nitrogliceryny, co mu wykrzywiło tak strasznie usta, że przeląkł się go gestapowiec i skierował do niego karabin»<sup>65</sup>.

Cała akcja trwała do około 10.00. Chociaż nie znaleziono żadnych materiałów obciążających księży misjonarzy, aresztowano łącznie 21 osób, w tym br. Ludwika, i wywieziono je na Pawiak. W kronice ks. Leopold Petrzyk pisał: „Po tej rewizji każdy pokój wyglądał jak stos śmieci. Zginęły nie tylko zegarki, budziki i inne bardziej cenne rzeczy, ale nawet brzytwy, szczotki do włosów, maszynki do golenia, pędzelki, mydło i śmieszne drobiazgi. Tymczasem w rozmównicy inni ustalili personalia księży. Ponieważ kennkarty nie wydawały się im zbyt pewnym dowodem, wysłano ks. [Jana] Paszynę<sup>66</sup> z jakimś gestapowcem do Kurii Biskupiej, by stwierdzić tożsamość tych dokumentów. Zrobiono również w towarzystwie ks. Rzymelki jak najściślejszą rewizję w zakrystii i kościele oraz na strychach. Żandarmi przetrząsnęli wszystkie szafy; wyrzucili całą bieliznę kościelną i paramenta, zaglądali do najskrytszych zakamarków. Jedynymi trofeami były znalezione sztandarki ministrantów ze św. Stanisławem Kostką i Matką Boską Częstochowską oraz butle z oliwą do lampki wiecznej. Ich zdaniem miała to być maź do powielacza. Nieomylnym dowodem zbrodniczego ustosunkowania się misjonarzy do okupantów miała być karta służąca do nauki pisania na maszynie z oznaczonymi numerami poszczególnych palców, którą szpicle uważali za szyfr porozumiewawczy z Anglią»<sup>67</sup>.

Wierni zebrani w kościele świętokrzyskim na porannej mszy św., dowiedziawszy się o rewizji i aresztowaniach, zaczęli się modlić. W kronice kościelnej ks. Petrzyk zapisał: „Gdy 7 lutego zatrzymano księży w Domu tak, iż żaden nie przyszedł do kościoła ani ze mszą św., ani ze spowiedzią, gdy chmara gestapowców przebiegła kościół, rewidując każdy jego zakamarek, wśród ludzi przybyłych na mszę św. zapanowała groza, rozległ się powszechny szloch i cały kościół zabrzmiał głośną, gorącą modlitwą za kapłanów... Nie celebrowano ani jednej Najświętszej Ofiary.

---

<sup>64</sup> J. Rzymelka, *Gross Rosen i Bergen-Belsen* [w:] *Biografia byłych więźniów politycznych...*, s. 188–189.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 189.

<sup>66</sup> Jan Paszyna (1881–1958) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 6 X 1900 r. Święcenia kapłańskie przyjął 3 V 1908 r. Aresztowany 3 X 1939 r. w Warszawie i uwięziony na Pawiaku. 15 października wypuszczony na wolność, ale już 7 II 1944 r. ponownie aresztowany i osadzony w pawiackim więzieniu, po czym zwolniony 25 lutego. Pochowany na Powązkach (W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego...*, s. 371–372; *Paszyna Jan CM (1881–1958)*, Encyklopedia wiedzy o Kościele katolickim na Śląsku, [http://www.encyklo.pl/index.php?title=Paszyna\\_Jan](http://www.encyklo.pl/index.php?title=Paszyna_Jan), 11 V 2018 r.).

<sup>67</sup> L. Petrzyk, *Kościół św. Krzyża i jego dzieje...*, s. 33.

To samo na drugi dzień. W kościele siedziało kilka zagadkowych postaci, nigdy tu dotąd niespotykanych, uważnie śledzących wszystkich wchodzących i modlących się. Dopiero na trzeci dzień zaczęli odprawiać mszę.<sup>68</sup>

## Pawiak (luty–marzec 1944 r.)

7 lutego br. Ludwik z innymi braćmi trafił do więzienia śledczego na Pawiaku. Wśród warszawskich księży misjonarzy aresztowanych podczas akcji znaleźli się następujący duchowni: Jan Rzymelka, Jan Dihm<sup>69</sup>, Jan Paszyna, Józef Leńko<sup>70</sup>, Bronisław Szymański<sup>71</sup>, Józef Cechol<sup>72</sup>, Tadeusz Schweichler<sup>73</sup>, Stanisław

---

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>69</sup> Jan Dihm (1868–1948) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 1886 r. W 1880 r. podjął naukę w Małym Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie. 31 VIII 1888 r. przyjął śluby wieczyste, a 22 XI 1891 r. święcenia kapłańskie. W latach 1891–1898 kapelan Zakładu im. Helclów w Krakowie, potem przeniósł się do kościoła św. Kazimierza we Lwowie; w latach 1899–1901 ojciec duchowny we lwowskim Arcybiskupim Seminarium Duchownym. W 1901 r. powrócił do Krakowa, a w 1902 r. wyjechał do Paryża. W następnych latach przebywał we Lwowie, Sarnkach Dolnych, Krakowie, Tarnowie i Warszawie, pełniąc obowiązki m.in. proboszcza, wykładowcy i superiora. Redaktor „Roczników Obydwóch Zgromadzeń” i „Roczników Dzieła św. Dzieciństwa Pana Jezusa”. W 1946 r. przeniósł się do Chełmna nad Wisłą (J. Dukała, *Dihm Jan [w:] Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce...*, t. 2, s. 137–140).

<sup>70</sup> Józef Leńko (1882–1944) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 12 X 1898 r. Święcenia kapłańskie przyjął 21 I 1906 r. Wiceproboszcz parafii Świętego Krzyża w Warszawie. Aresztowany 3 X 1939 r. i uwięziony na Pawiaku, zwolniony 15 października; ponownie aresztowany 7 II 1944 r. i uwięziony na Pawiaku. 29 III 1944 r. osadzony w KL Gross-Rosen, gdzie zmarł (B. Sawicka, *Polscy duchowni katoliccy...*, s. 150, 160).

<sup>71</sup> Bronisław Szymański (1887–?) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 7 III 1910 r. Święcenia kapłańskie przyjął 25 II 1924 r. Aresztowany 7 II 1944 r. i uwięziony na Pawiaku. 29 III 1944 r. przewieziony do KL Gross-Rosen. Ewakuowany w lutym 1945 r. do KL Mittelbau-Dora, a 10 IV 1945 r. do KL Bergen-Belsen. Wyzwolony 15 IV 1945 r. (*ibidem*, s. 167).

<sup>72</sup> Józef Cechol (1892–1972) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 4 X 1911 r. Ukończył Małe Seminarium w Nowej Wsi. Śluby zakonne złożył 1 XI 1913 r., a następnie rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Instytucie Teologicznym na Stradomiu. Po wybuchu I wojny światowej wcielony do armii pruskiej jako sanitariusz. Po wojnie kontynuował studia na Stradomiu. 27 VI 1920 r. przyjął święcenia kapłańskie. Posługiwał w Krakowie, Białym Kamieniu, Warszawie i Poznaniu. 7 II 1944 r. aresztowany przez gestapo w Warszawie i uwięziony na Pawiaku. Po uwolnieniu wrócił do posługi w warszawskiej parafii Świętego Krzyża. Wyszedł z Warszawy, dostał się do obozu w Pruszkowie, a następnie udał się do Zakopanego. W latach 1945–1957 proboszcz i superior w Pabianicach, następnie przeniesiony do Zdun k. Krotoszyna, gdzie pełnił obowiązki m.in. kapelana sióstr miłosierdzia. Tam zmarł i został pochowany (J. Dukała, *Cechol Józef [w:] Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce...*, t. 2, s. 81–83).

<sup>73</sup> Tadeusz Schweichler (1915–1992) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 18 X 1933 r. Święcenia kapłańskie przyjął 1 V 1939 r. Aresztowany 3 X 1939 r. w Warszawie i uwięziony na Pawiaku; zwolniony 15 października. Ponownie aresztowany 7 II 1944 r. i osadzony na Pawiaku; zwolniony 25 lutego. W latach 1958–1961 posługiwał w Słubicach (W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego...*, s. 373; S. Rospond, *Prowincja polska...*,

Skorupiński<sup>74</sup>, Witold Ornaf<sup>75</sup>, Tadeusz Serzysko<sup>76</sup>, Bronisław Bauer<sup>77</sup>, Alojzy Niedziela<sup>78</sup>, Józef Florko<sup>79</sup>, Jan Kuś<sup>80</sup> oraz bracia: Wojciech Bogacz, Teofil

---

s. 417; *Kapłani naszej parafii*, Parafia Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Słubicach, 30 IV 2013, <http://www.slubicecm.pl/kaplani-naszej-parafii.html>, 11 V 2018 r.).

<sup>74</sup> Stanisław Skorupiński (1910–?) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 27 XI 1927 r. Świecenia kapłańskie przyjął 16 VI 1935 r. Aresztowany 3 X 1939 r. w Warszawie i uwięziony na Pawiaku; zwolniony 15 października. Ponownie aresztowany 7 II 1944 r. i osadzony na Pawiaku; 29 II 1944 r. przewieziony do KL Gross-Rosen. W lutym 1945 r. ewakuowany do KL Mittelbau-Dora, a następnie Bergen-Belsen. Wyzwolony 15 IV 1945 r. (B. Sawicka, *Polscy duchowni katolicy...*, s. 165).

<sup>75</sup> Witold Ornaf (1911–?) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 28 X 1928 r. Świecenia kapłańskie przyjął 20 XII 1936 r. Aresztowany 7 II 1944 r. w Warszawie i uwięziony na Pawiaku. 29 III 1944 r. przewieziony do KL Gross-Rosen. Następnie przebywał w KL Mittelbau-Dora, Nordhausen i Bergen-Belsen. Wyzwolony 15 IV 1945 r. (*ibidem*, s. 162).

<sup>76</sup> Tadeusz Serzysko (1912–?) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 26 X 1930 r. Świecenia kapłańskie przyjął 1 V 1939 r. Aresztowany 7 II 1944 r. w Warszawie i uwięziony na Pawiaku. 29 III 1944 r. ponownie osadzony na Pawiaku. Następnie ewakuowany do KL Mittelbau-Dora. Wyzwolenia doznał niedaleko Brunszwiku 11 IV 1945 r. W 1945 r. przybył do Bydgoszczy (*ibidem*, s. 165; S. Rospond, *Prowincja polska...*, s. 404).

<sup>77</sup> Bronisław Bauer (1914–1986) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 30 VIII 1932 r. Od 1925 r. uczył się w Małym Seminarium Księży Misjonarzy w Krakowie i Wilnie (1931–1932). Świecenia kapłańskie przyjął 28 X 1939 r. we Lwowie. Podczas II wojny światowej służył w Krakowie, Kurozwękach i Warszawie. Więzień KL Gross-Rosen, Mittelbau-Dora i Bergen-Belsen. W jednym z jego biogramów napisano: „Ks. Bronisław nie lubił wspominać tego czasu i kiedy ktoś się skarżył, jak to się zdarzyło seminarzystom w Domu Centralnym, mówił: »Wy powinniście przejść choć jeden tydzień albo jeden dzień w obozie koncentracyjnym, aby poznać wartość pożywienia i cierpienia«. Czasem w towarzystwie dwóch lub trzech konfratrów, wspominając czasy wojny, obgryzał paznokcie albo krew mu się wzburzała, mówił trochę o okropnościach wojny i o torturach, które wycierpiał” (W. Biernaski, *Kim byli, co zrobili ci misjonarze...*, Kraków 2009, s. 227). Po zakończeniu działań wojennych służył w Niemczech, gdzie był m.in. koordynatorem „Caritasu”. W 1950 r. skierowany do Brazylii, gdzie służył w Kurytybie, Imbituva i São Mateus do Sul. Od 1966 r. wicewizytator, od 1971 r. proboszcz w Contendzie, a w 1982 r. Alto Paraguaçu (*ibidem*, s. 226–232).

<sup>78</sup> Alojzy Niedziela (1919–2004) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 13 IV 1934 r. Świecenia kapłańskie przyjął 18 VII 1943 r. Aresztowany 7 II 1944 r. w Warszawie i więziony na Pawiaku. Zwolniony 25 lutego. Zmarł w Krakowie (W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego...*, s. 371).

<sup>79</sup> Józef Florko (1915–1945) – Sługa Boży, członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 17 X 1931 r. Naukę w Małym Seminarium Duchownym Księży Misjonarzy w Krakowie rozpoczął w 1926 r. Świecenia kapłańskie przyjął 28 X 1939 r. Służył w Krakowie i Warszawie. 7 II 1944 r., podczas rewizji warszawskiego domu zakonnego, zatrzymany i osadzony na Pawiaku. 29 III 1944 r., wraz z wieloma braćmi ze zgromadzenia, wywieziony do KL Gross-Rosen, następnie (1944/1945) do Mittelbau-Dora, a później do Bergen-Belsen. Tam zginął podczas ewakuacji obozu po 23 III 1945 r. Nie znamy dokładnej daty jego śmierci. Podczas pobytu w obozowym szpitalu w KL Gross-Rosen miał nie przyznać się, że jest księdzem, by nie korzystać z przywilejów życzliwego lekarza (W. Umiński, *Zginęli...*, s. 34–35).

<sup>80</sup> Jan Kuś (1920–1963) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 18 VIII 1934 r. Świecenia kapłańskie przyjął 18 VIII 1943 r. (lub 16 VII 1944 r.). Aresztowany 7 II 1944 r. w Warszawie i więziony na Pawiaku; zwolniony 25 lutego. Po wojnie włączył się m.in. w budowę organizacji

Ostrowski<sup>81</sup>, Aleksander Cap<sup>82</sup>, Józef Stopiński<sup>83</sup>, Jan Drygas<sup>84</sup>, a także chłopiec pomagający księżom w parafii (prawdopodobnie ministrant)<sup>85</sup>. W kancelarii na Pawiaku więźniów ustawiano twarzą do ściany, co stanowiło przemyślaną torturę psychiczną. Następnie umieszczano ich w celi przejściowej, a potem poddawano kwarantannie (m.in. ogolono im włosy) i kierowano do łaźni<sup>86</sup>. Celem samej kwarantanny było złamanie psychiczne więźnia i zmuszenie go do posłuszeństwa. Leon Wanat wspominał: „Każdy nowo przybyły więzień poddawany był gruntownej rewizji i strzyżony. [...] odbierano depozyt rzeczowy. Przy takich oględzinach znajdowano często świętości, które wachmajstrzy wśród kpin i niesmacznych żartów brutalnie zdzierali z szyi, rzucali na ziemię i deptali. Książeczki do nabożeństwa i obrazki święte targali na strzepy i wyrzucali na śmietnisko. Mimo to w celach znajdowały się obrazki i krzyże, zrobione nie wiadomo czyją ręką z prostych kawałków drzewa”<sup>87</sup>.

Więźniowie zostali umieszczeni na Oddziale VII w celach nr 207, 209, 210 i 211. W celach tych przebywano do 14 dni, jednak gdy więzienie było przeludnione, przepisu tego nie przestrzegano. Cele na kwarantannie były bardzo małe, mroczne i zimne, oświetlone często jedynie słabą żarówką. Ksiądz Rzymelka wspominał, że w pomieszczeniu o długości 3,2 m i szerokości 1,8 m przebywało aż dziesięciu więźniów<sup>88</sup>, którzy spali na betonowej podłodze, często bez sienników. Zbigniew Koczanowicz, jeden z pawiackich więźniów, po latach relacjonował: „Pierwsze dni pobytu na Pawiaku były wyjątkowo ciężkie.

---

Kościół katolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych jako pracownik Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie Wielkopolskim. Wielokrotnie represjonowany przez władze komunistyczne. Zmarł w Poznaniu, pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie (W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego...*, s. 378; D. Śmierchalski-Wachocz, *Ofiara walki reżimu z Kościołem gorzowskim. Książd dr Jan Paweł Kuś CM (1920–1963)*, „Nasz Dziennik”, 15–16 V 2010 r.).

<sup>81</sup> Teofil Ostrowski (1878–?) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 8 XII 1919 r. Aresztowany 7 II 1944 r. w Warszawie i więziony na Pawiaku; zwolniony 25 lutego (W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego...*, s. 380).

<sup>82</sup> Aleksander Cap (1888–1944) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy. 7 II 1944 r. aresztowany i uwięziony na Pawiaku. 29 III 1944 r. osadzony w KL Gross-Rosen (B. Sawicka, *Polscy duchowni katoliccy...*, s. 150, 152).

<sup>83</sup> Józef Stopiński (1893–1944) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy od 17 IV 1924 r. Aresztowany 7 II 1944 r. w Warszawie, więziony na Pawiaku, a następnie osadzony w KL Gross-Rosen (W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego...*, s. 381).

<sup>84</sup> Jan Drygas (1884–1944) – członek Zgromadzenia Księży Misjonarzy. 7 II 1944 r. aresztowany, uwięziony na Pawiaku, a 29 III 1944 r. osadzony w KL Gross-Rosen. Zmarł 16 IV 1944 r. lub zginął w czasie ewakuacji obozu (B. Sawicka, *Polscy duchowni katoliccy...*, s. 150, 154).

<sup>85</sup> L. Petrzyk, *Kościół św. Krzyża i jego dzieje...*, s. 34. W literaturze spotyka się informację o aresztowaniu organisty i dwóch zakrystianów (W. Szymbor, *Polska Prowincja Zgromadzenia...*, s. 162).

<sup>86</sup> L. Wanat, *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985, s. 281–287.

<sup>87</sup> *Idem*, *Życie religijne...*, s. 96.

<sup>88</sup> J. Rzymelka, *Gross Rosen...*, s. 188–189.

Szok od chwili aresztowania trwał. Fizyczny ból od uderzenia pejczem, nocleg na betonowej podłodze, gliniany razowiec, blaszanka czarnej lury, wszystko to, łącznie z obawą, czy obok na ziemi nie siedzi prowokator, wtyczka więzienna – to wszystko nie sprzyjało nawiązywaniu kontaktów z towarzyszami w celi<sup>89</sup>.

Po tygodniowej izolacji rozpoczynały się męczące przesłuchania, odbywające się z reguły w gmachu byłego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy alei Szucha 25, gdzie mieścił się Areszt Urzędu Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Dystrykt Warszawski. Ksiądz Rzymelka wspominał, że „najokropniejsze były godziny o 5 rano i o 10 wieczorem; wtedy to bowiem brutalnie porywano z cel więźniów na rozstrzelanie<sup>90</sup>. Często zdarzało się, że jednego więźnia w ciągu dnia przesłuchiowano nawet parokrotnie, stosując przy tym najróżniejsze formy tortur<sup>91</sup>.

Następnie więźniów przeniesiono na oddział V na drugim i trzecim piętrze budynku<sup>92</sup>. Cele tam były już jaśniejsze i większe, a wyposażenie „lepsze<sup>93</sup>. Jeden z więźniów, warszawski salezjanin ks. Władysław Klinicki, również na początku lutego osadzony na Pawiaku, relacjonował, że „z okien [budynku] można było widzieć ruiny zburzonego getta, stamtąd dochodziły do uszu naszych nieraz odgłosy wystrzałów. W takich chwilach dokonywanych egzekucji modliliśmy się my, kapłani, za konających, sami nie będąc pewni o swój los i życie<sup>94</sup>.

Warunki bytowe więźniów były tragiczne. Sytuację utrudniały przesłuchania i represje, a księża i duchowni narażeni byli na jeszcze surowsze szykany i tortury niż inni. Leon Wanat wspominał, że „wachmajstrzy pawiaccy darzyli polskich duchownych zajadłą nienawiścią. Sam widok sutanny wprawiał ich w paroksyzm wściekłości. Wymyślali im od klechów i złorzeczyli. Księża zmuszeni więc byli znosić z ich strony specjalne szykany, nie tylko moralne, ale i fizyczne<sup>95</sup>.

Przykład owych represji stanowi wydarzenie z 1942 r., kiedy na Pawiak trafił ks. Roman Archutowski: „»Wieder ein Pfaffe [Kolejny klecha]« – rzekł, uśmiechając się ironicznie, wachmajster Ksawery Müller. Księdza zrewidowano, ostrzyżono, a w końcu zamknięto w jednej z cel przejściowych. Z chwilą, gdy zjawił się tam »nowy gość«, więźniowie otoczyli go kołem i z ciekawością wypytywali o nowiny. Ksiądz, jak mógł, tak zaspokajał głód nowin współtowarzyszy. W celi powstał gwar i poruszenie. Więźniowie na chwilę zapomnieli o zachowaniu spokoju.

<sup>89</sup> R. Domańska, *Pawiak – kaźń i heroizm*, Warszawa 1988, s. 66.

<sup>90</sup> J. Rzymelka, *Gross Rosen...*, s. 188–189.

<sup>91</sup> L. Wanat, *Za murami...*, s. 281–287; R. Domańska, *Pawiak. Więzienie gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978, s. 417.

<sup>92</sup> R. Domańska, *Pawiak – kaźń...*, s. 63–65; J. Rzymelka, *Gross Rosen...*, s. 188–189.

<sup>93</sup> R. Domańska, *A droga ich wiodła przez Pawiak*, Warszawa 1981, s. 69–70.

<sup>94</sup> W. Klinicki, *Z krwawych...*, s. 117.

<sup>95</sup> L. Wanat, *Życie religijne...*, s. 106.

Wachmajster, słysząc podniesione głosy, podszedł na palcach do wizjerki, otworzył klapę i zaglądnął do środka. »Verfluchter Pfaffe [Cholerny klecha]« – ryknął i otworzył z trzaskiem drzwi. Zaczął wymyślać księdzu, a potem wypędził wszystkich na korytarz. »Laufschritt [Biegać]« – usłyszeli.

Przy akompaniamencie ordynarnych wyzwisk więźniowie biegali przez całą długość korytarza, popędzani pejczem. »Zmęczyliście się – rzekł wesoło Müller – teraz żabka«. Skakali jak opętani. Nogi odmawiały już posłuszeństwa, a obecni przy tym inni wachmajstry zadawali im ordynarne ciosy gdzie popadło.

Ksiądz nie miał już siły dalej skakać. Sutanna zawijała się pomiędzy nogami i przeszkadzała w ruchach. »Zdejmuj tę czarną szmatę!« – zaryczał Müller ze złością. Ksiądz spojrział pytająco na wachmajstra, a potem zaczął ściągać sutannę.

Na korytarzu obok kancelarii stał pokornie Żyd-neofita, czyścibut wachmajstrów Jerzy Bombel. »Bombel! – zawołał Müller. – Zabierz tę czarną płachtę, będziesz miał czym czyścić buty«. Gdy Bombel stał dalej w miejscu niezdecydowany, podszedł do niego Müller, kopnął go w pośladek i ze śmiechem kazał mu włożyć na siebie sutannę. Wystraszony Bombel, ociągając się, spełnił polecenie i stanął bezradny pod ścianą. Wachmajstry pokładali się ze śmiechu i poklepując Bombla wrzeszczeli jak dzikusy: »Bombel Pfaffe; Bombel Pfaffe!«.

W pewnym momencie rozbawieni wachmajstry zwrócili się do stojących obok zmordowanych więźniów: »Na co czekacie? Całować księdza w rękę!« Na moment zawahali się, a potem podchodzili do stojącego bezradnie Bombla i całowali go w opuszczoną dłoń. Pocałował go i ksiądz. Bombel miał łzy w oczach. Zmęczeni więźniowie, pociągając nogami, powrócili do celi.

Na drugi dzień rano w czasie »obórki« Bombel podszedł do księdza i przeproszał go bardzo. »Pan niewinny« – odrzekł ksiądz do skruszzonego Bombla. »A, o sutannę to niech ksiądz będzie spokojny – rzekł Bombel. – Zwrócę ją księdzu, jak tylko Müller skończy służbę. Wisi wyczyszczona w mojej celi. Tylko niech ksiądz nie wkłada jej więcej na siebie, bo może narazić się na nowe przykrości«<sup>96</sup>.

Uwięzionych duchownych wspierali na różne sposoby parafianie i konfratry z domu świętokrzyskiego, o czym świadczy wpis ks. Petrzyka w kronice kościelnej: „Kontakt z uwięzionymi konfratrami, zwłaszcza kiedy byli na Pawiaku, mieliśmy bez przerwy, posyłałiśmy im paczki, zrazu do warszawskiego więzienia, potem do obozu. Parafianie hojnie znosili dary i pieniądze, by ulżyć kochanym przez siebie księżom w ich niedoli. Centrum organizacyjnym tych przesyłek był Dom św. Wincentego na Ordynackiej»<sup>97</sup>. Nie wiadomo jednak, czy jakiegokolwiek przejawy tej pomocy docierały do uwięzionych księży i braci.

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 106–107.

<sup>97</sup> L. Petrzyk, *Kościół św. Krzyża i jego dzieje...*, s. 34–35.

Brat Ludwik przebywał na Pawiaku do 29 marca 1944 r.<sup>98</sup> Wtedy to specjalnym transportem wraz z około 550 innymi więźniami wywieziono go do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, położonego niedaleko Wrocławia. Wśród księży misjonarzy wysłanych do obozu znaleźli się m.in. Jan Rzymelka, Bronisław Szymański, Józef Leńko, Stanisław Skorupiński, Bronisław Bauer, Leon Więckiewicz, Witold Ornał, Józef Florko, Tadeusz Serzysko oraz bracia: Wojciech Bogacz, Aleksander Cap, Józef Stopiński i Jan Drygas<sup>99</sup>. Warto w tym miejscu dodać, że dzięki zabiegom ks. Józefa Kryski, wizytatora zgromadzenia, i biskupa pomocniczego warszawskiego Antoniego Szlagowskiego<sup>100</sup> 25 lutego zwolniono księży: Jana Dihma, Jana Paszybę, Tadeusza Schweichlera, Józefa Cechola, Alojzego Niedzielę, kleryka Jana Kusia oraz brata Teofila Ostrowskiego<sup>101</sup>.

### Gross-Rosen (marzec–kwiecień 1944 r.)

Transport więźniów dotarł do obozu koncentracyjnego 30 marca o godzinie 1.00 w nocy. Niemcy, wysyłając więźniów z Pawiaka, jako cechę charakterystyczną transportu podali: „Księża, polska inteligencja, partyzanci i bandyci”<sup>102</sup>. Ksiądz Rzymelka wspominał po latach: „Powiązano [nas] po pięciu razem, załadowano do bydłęcych (bez kublów) wagonów, gdzie uprzednio posypywano rozlasowane wapno, po 70 więźniów, i przetransportowano do niemieckiego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Ogółem było nas 555, w tym naszych księży 9 i 6 braci. Wśród więźniów było sporo zawodowych kryminalistów: różnego rodzaju zbrodniarze, mordercy, złodzieje, szmuglerzy itp. Przeżywalismy strasznie, bo ci nędzarze nawet tu wzajemnie się okradali, np. zmieniali w nocy łachmany, obuwie itp.”<sup>103</sup>

Po przyjeździe przybyłym zabrano rzeczy osobiste, rozebrano ich do naga, ogolono, skierowano do łaźni i ubrano w pasiaki. Więźniów „powitał” sam komendant obozu Johannes Hassebroek. Zachowały się dwie relacje z tego

<sup>98</sup> W literaturze jako datę transportu z Pawiaka do Gross-Rosen podaje się także 28 marca (R. Domańska, *Pawiak. Więzienie gestapo...*, s. 439).

<sup>99</sup> W. Szymbor, *Polska Prowincja Zgromadzenia...*, s. 162; B. Sawicka, *Polscy duchowni katoliccy...*, s. 143, 147–148; *eadem*, *Polscy duchowni katoliccy w KL Gross-Rosen*, Wałbrzych 1991, s. 11–12. Do tej pory udało się ustalić 37 nazwisk księży i braci zakonnych ze Zgromadzenia Misjonarzy św. Wincentego à Paulo, Towarzystwa św. Franciszka Salezego i Towarzystwa Chrystusowego.

<sup>100</sup> Antoni Szlagowski (1864–1956) – duchowny rzymskokatolicki. Studia seminaryjne ukończył w Warszawie i Petersburgu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1890 r. Posługiwał w parafiach św. Antoniego i św. Aleksandra w Warszawie. Profesor w seminarium duchownym i kanonik kapituły katedralnej. Studiował w Rzymie. Po powrocie do Polski dziekan i rektor Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego. W 1928 r. mianowany biskupem warszawskim (P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 202).

<sup>101</sup> L. Petrzyk, *Kościół św. Krzyża i jego dzieje...*, s. 34.

<sup>102</sup> W. Klinicki, *Z krwawych...*, s. 116–117.

<sup>103</sup> J. Rzymelka, *Gross Rosen...*, s. 188–189.

wydarzenia. Jedną z nich przedstawił ks. Władysław Klinicki: „Zgromadzeni w jednym baraku zostaliśmy oddani na pastwę pewnej grupy zawodowych bandytów, którzy z nieukrywanym zadowoleniem rzucili się na nas jak psy zajadłe, bijąc kijami i nahajkami najbliższej stojących. Na powitanie nas raczył zjawić się sam komendant. Dowiedziawszy się, że w transporcie jest duża ilość księży, polecił, aby wszyscy oni stanęli przed nim. Stanęliśmy więc natychmiast rozciągnięci w jednym szeregu. Z kolei komendant polecił, aby jeszcze bliżej niego podeszli nasi przełożeni. Staął więc na odległość kroku od komendanta ks. Jan Rzymelka, przełożony księży misjonarzy z kościoła Świętego Krzyża w Warszawie, nasz ks. dyrektor Jan Pykosz, salezjanin. Obaj zostali wobec wszystkich spoliczkowani, po czym komendant do nas powiedział: »Teraz ja jestem waszym przełożonym i bądźcie mi posłuszni«. Następnie obu przełożonych skierował do ustępów, aby bez żadnych szmat wyczyścili brudne muszle ustępowe. Nie chodziło tu o pracę, bo ona nas nie poniża. W tym wypadku jednak chodziło komendantowi o poniżenie godności kapłańskiej i wylanie swojej nienawiści do religii katolickiej»<sup>104</sup>.

Warto oddać głos także samemu ks. Rzymelce, który w jednej z licznych relacji zanotował: „Urągano nam w sukniach okropnie, a ponieważ rozgłoszono, że jestem »Erzbischof von Warschau« (arcybiskup z Warszawy), więc pewnego razu przypił do mnie Lagerkomendant (komendant obozu) i wobec wszystkich zauważył złośliwie: »Coś ty zrobił?« Powtórzyłem to, co powiedziałem przy zeznaniach, a wtedy on do mnie: »To wy budujecie pałace, a Pan Jezus chodził z workiem i żebrał«. Ja na to: »Znam prawie na pamięć całą Ewangelię, ale żeby Chrystus Pan z workiem latał, o tym nic nie mówi Ewangelia«. Na to machnął pogardliwie ręką, a odwracając się dodał: »Możesz mówić co chcesz i tak ci nie uwierzę«. Po odejściu komendanta rozpoczęło się znęcanie; mnie, jako najstarszemu, gestapowiec wymierzył w ciągu 2 godzin siedem ciężkich policzków, wybijając kilka zębów. Rozebrano nas do naga, popędzono do kąpieli pod prysnic, gdzie dostałem od żołnierza 5 ciężkich uderzeń pałąką gumową i następnie ubieraliśmy się na dworze w warstwie śniegu grubości ponad 15 centymetrów, otrzymaliśmy łachy i drewniane obuwie»<sup>105</sup>.

Po tym oficjalnym „powitaniu” władze obozowe skierowały młodszych więźniów do pracy przy tamtejszych kamieniołomach, a starszych do „robót ziemnych”<sup>106</sup>. Przez pierwsze dni uczono też więźniów ustawiania się w szeregu, maszerowania w defiladach, regulaminu obozowego, rozpoznawania szarż esesmańskich i obozowych, niemieckich piosenek oraz przydzielonego im numeru obozowego. Ksiądz Bronisław Bauer, misjonarz, po latach pisał: „W Gross-

<sup>104</sup> W. Klinicki, *Z krwawych...*, s. 116–117.

<sup>105</sup> J. Rzymelka, *Gross Rosen...*, s. 189.

<sup>106</sup> J. Kosiński, *Liczył się każdy przeżyty dzień*, Kraków 1980, s. 270–271; A. Konieczny, *KL Gross-Rosen. Hitlerowski obóz koncentracyjny na Dolnym Śląsku 1940–1945*, Wałbrzych 2006, s. 8, 19–29; M. Mołdawa, *Gross-Rosen obóz koncentracyjny na Śląsku*, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 1979, s. 15–29, 118–121.

-Rosen po spisaniu personaliów, odebraniu ubrań i wydaniu więziennego odzienia na pierwszy ogień poszła w ruch maszyna do zahartowania, a właściwie złamania iskier wolnościowych człowieka. Musieliśmy być czysti jak łąza, więc zaaplikowano całemu transportowi łaźnię. Tam regulować prysznicem nie mógł nikt inny, a tylko wyspecjalizowany w tym zawodzie funkcjonariusz – sadysta niemiecki. Operator ten puszczał na nas wodę dla urozmaicenia: raz gorącą, prawie wrzątek, i natychmiast lodową. Powiedziałby ktoś, że trzeba było usuwać się, jak płynęła woda gorąca albo unikać tej zimnej! Kto by śmiało zaryzykować takim czy innym uchylem, mógł z góry sobie uprzytomnić, że nie wyjdzie z łaźni. Wyniosą go, by się nie trudził. Nawet gdy go zaraz nie zamordowali, to już nigdy nie będzie zdolny do życia, jakim był, gdy wprowadzono go do łaźni!”<sup>107</sup>.

W Gross-Rosen, podobnie jak w innych obozach koncentracyjnych, ze szczególnym okrucieństwem traktowano duchowieństwo, poddawane ze strony władz obozowych dodatkowym szykanom i represjom. Księża zobowiązani byli do wykonywania dodatkowych prac fizycznych oraz nakładano na nich surowsze kary<sup>108</sup>. Ponadto pozbawiano ich możliwości sprawowania posługi kapłańskiej, udzielania sakramentów, a także celebrowania mszy św., modlenia się, słuchania spowiedzi oraz posiadania dewocjonaliów. Za wszelkie przejawy niesubordynacji władze obozowe reagowały szykanami i terrorem<sup>109</sup>.

Brat Ludwik nie przebywał w Gross-Rosen długo. Prawdopodobnie już po niespełna tygodniu wysłano go do nowej filii obozu w Reichenau, na terenie dzisiejszych Czech, zapewne więc nie przydzielono go nawet do żadnej ze stałych prac obozowych. Do wniosku takiego można dojść, czytając wspomnienia Jana Kosińskiego, również więźnia Gross-Rosen i Reichenau. Podobnie jak br. Ludwik przebywał on w tym obozie zaledwie tydzień<sup>110</sup>, a w jednym ze świadectw zanotował: „Krótki nasz pobyt w Gross-Rosen [...] miał kilka ciekawych momentów. Początkowo do żadnej pracy nas nie przydzielono. Czekaliśmy na szykujący się transport do jakiejś fabryki w Sudetach. [...] Parę dni po przybyciu

<sup>107</sup> B. Bauer, *Przetrwałem [w:] Biografia byłych więźniów politycznych...*, s. 37. Podobnie wspominał to wydarzenie ks. Klinicki (por. J. Wąsowicz, *Cierpiący świadek Chrystusa. Ks. Stanisław Janik (1909–2006), więzień obozów hitlerowskich i komunistycznych*, „Nasz Dziennik”, 7–8 VII 2007).

<sup>108</sup> J. Adamska, J. Sziling, *Polscy księża w niemieckich obozach koncentracyjnych. Transport 527 duchownych 13 grudnia 1940 r. z Sachsenhausen do Dachau*, Warszawa 2007, s. 16–17.

<sup>109</sup> AMGR, DP-A, 1919/1-2, Zestaw pytań przy gromadzeniu relacji byłych więźniów KL Gross-Rosen dot. Stanisława Miętka; D. Sula, *Życie kulturalne i religijne więźniów w KL Gross-Rosen*, Wałbrzych 2007, s. 62–67; B. Sawicka, *Polscy duchowni katolicki...*, 1992, s. 143–145; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego...*, s. 380; W. Szoldrski, *Martyrologium duchowieństwa polskiego pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945 [w:] Sacrum Poloniae Millennium*, t. 11, Roma 1965, s. 326.

<sup>110</sup> Jan Kosiński w KL Gross-Rosen przebywał od 7 do 14 marca, natomiast br. Ludwik od 29 marca do około 4 kwietnia.

skierowano nas do pracy przy obieraniu kartofli. Blokowy trzynastki nas nie ruszał, ale innych więźniów bił przy lada okazji”<sup>111</sup>.

## Reichenau (kwiecień 1944 r.)

Po tygodniu pobytu w Gross-Rosen, na początku kwietnia (może 4 kwietnia<sup>112</sup>), br. Ludwik skierowany został do Reichenau<sup>113</sup>. Więźniów, ubranych już w pasiaki i oznaczonych numerami w poprzednim obozie, ulokowano w dwóch barakach więźniarskich. Ludwik był wówczas jedynym bratem zakonnym w tym podoboziu<sup>114</sup>. Warto zaznaczyć, że warunki atmosferyczne w Reichenau różniły się znacznie od panujących wówczas na Dolnym Śląsku. W połowie marca trwała tam jeszcze ostra zima, a w Polsce już widać było oznaki wiosny<sup>115</sup>.

Obóz w Reichenau powstał w 1943 r. w pobliżu zakładów firmy GETEWENT (Gesellschaft für Technische und Wirtschaftliche Entwicklung mbH). W lutym 1944 r. robotników fabrycznych wysłano na inny teren i zastąpiono ich więźniami z obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Fabryka zajmowała się przede wszystkim produkcją sprzętu i montażem aparatów radiowych, krótkofalowych i radiolokacyjnych na potrzeby wojny<sup>116</sup>.

Komendantem obozu był Ernst Braun, którego Jan Kosiński opisywał w następujący sposób: „Był to wysoki mężczyzna o szczupłej pociągłej twarzy i dość bladej cerze w wieku 35–40 lat. Chodził po obozie zawsze sztywny, wyprostowany, w elegancko odprasowanym czystym mundurze SS i w butach z cholewami połyskującymi jak lustro. Zawsze był wygolony, uczesany i wykolońskowany [*sic!*]. Sam pełnił w obozie wiele obowiązków nie należących do niego. Odbierał raporty o stanie zdrowych i chorych, przyjmował nowe trans-

<sup>111</sup> J. Kosiński, *Liczył się każdy...*, s. 145–147.

<sup>112</sup> W jednej z publikacji podano, bez przywołania źródła informacji, że br. Ludwik zmarł właśnie 4 kwietnia. Można jednak przypuszczać, że tego właśnie dnia wywieziono go z obozu Gross-Rosen do Reichenau (S. Rospond, *Odrodzona prowincja polska...*, s. 349). Jan Kosiński błędnie podaje, że do Reichenau br. Ludwik trafił 20 marca (APEK, List Jana Kosińskiego do rodziny Ludwika Muzalewskiego z 13 III 1981 r.).

<sup>113</sup> B. Sawicka, *Polscy duchowni katoliccy...*, 1992, s. 161.

<sup>114</sup> D. Sula, *Filie KL Gross-Rosen (wybór artykułów)*, Wałbrzych 2001, s. 142. Brat Ludwik był jednym z dwóch duchownych w Reichenau. Drugi to francuski jezuita Jean Mousse, który przybył z Buchenwaldu transportem z 11 XII 1944 r.

<sup>115</sup> AMGR, 4700/1 DP, Wspomnienia Jana Kosińskiego, s. 19; AMGR, J. Kosiński, *Wspomnienia z Reichenau* [w:] *Przeżyliśmy Gross-Rosen*, t. 2: *Filie obozu Gross-Rosen*, z. 3: *Komando Reichenau*, Warszawa 1984, s. 7.

<sup>116</sup> AMGR, 630/DP, Wspomnienia Jana Kosińskiego, s. 41; AMGR, J. Kosiński, *Wspomnienia...*, s. 7; *idem*, *Rewiry w Gablonz-Reinowitz i w Reichenau, filiach Gross-Rosen*, „Przegląd Lekarski” 1988, nr 1, s. 53–54; I. Rous, *Tábory a válečná výroba*, „Kalendář Liberecká” 2012, s. 43; *Filie obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Informator*, Wałbrzych 2008, s. 62; R. Olszyna, *KL Gross-Rosen. Wybór artykułów*, Wałbrzych 2005, s. 24; D. Sula, *Filie KL Gross-Rosen...*, s. 124.

porty, wysyłał do innych obozów, przeglądał korespondencje i paczki więźniów, sprawdzał pracę w kancelarii obozowej i kontrolował w dzień i w nocy baraki mieszkalne swych robotników. Sam również decydował o powstaniu rewiru i sam uznawał, kto jest chory, a kto zdrowy. Wszędzie było go pełno. Sam zarządzał przy pomocy swych blokowych zbiorowe karne ćwiczenia i sam wielokrotnie wymierzał kary, jakie zdołał wymyśleć, korzystając bardzo często z doradztwa lagrowego<sup>117</sup>. Zastępowali go podoficer SS Filiph Hoffman oraz podoficer o nazwisku Makendorfer. Więźniów strzegło ponadto 36 esesmanów, Braun miał jednak do pomocy jeszcze czternastu więźniów pełniących funkcje blokowych i kapo<sup>118</sup>.

Początkowo więźniowie mieszkali w drewnianych barakach składających się z kilku pomieszczeń: sali jadalnej, sypialni, pokoiku blokowego i małego magazynu. Na trzypiętrowych łózkach leżały sienniki i pojedyncze koce. Baraki nie były skanalizowane. Henryk Uchman<sup>119</sup>, jeden z więźniów, wspominał, że w nocy potrzeby fizjologiczne „więźniowie załatwiali do blaszanych kadzi, które rano były przy dyżurnych opróżniane. Ogólna latryna przy umywalni udostępniona [była] tylko w dzień, gdyż nocą cały teren był oświetlony i chodzenie po obozie groziło zastrzeleniem<sup>120</sup>”.

Więźniowie w Reichenau podzieleni zostali według zawodów na dwie grupy. Pierwsza pracowała przy rozbudowie obozu, a druga w fabryce. Można przypuszczać, że br. Ludwika wysłano do Reichenau właśnie ze względu na

---

<sup>117</sup> AMGR, 630/DP, Wspomnienia Jana Kosińskiego, s. 39.

<sup>118</sup> *Ibidem*, s. 42.

<sup>119</sup> Henryk Uchman (ur. 1913) – przed wojną technik w Urzędzie Poczty i Telekomunikacji w Warszawie. W latach 1934–1936 odbył służbę wojskową w 6. Pułku Piechoty Legionów w Wilnie. Po wybuchu wojny powołany do 34. pp Biała Podlaska. Walczył pod Krasnymstawem, Zamościem, Tomaszowem oraz Dęblinem. Internowany w Dęblinie i Radomiu. Z końcem października 1939 r. zbiegł i dotarł do Warszawy. Nawiązał kontakty z miejscowym ruchem oporu. Brał udział w powstaniu warszawskim. 16 IX 1944 r., w czasie pacyfikacji Włoch, aresztowany i osadzony w obozie przejściowym w Pruszkowie, a 20 IX 1944 r. w KL Gross-Rosen. W połowie listopada 1944 r. przeniesiony do filii Gablonz, a w lutym 1945 r. do podobozu Reichenau. Wyzwolony 5 V 1945 r. Wstąpił do partyzantki czeskiej i wraz z innymi więźniami uczestniczył w rozbrajaniu armii niemieckiej. Do Polski wrócił w czerwcu 1945 r. Po wojnie pracował m.in. w Zarządzie Miejskim we Włochach, Centralnym Zarządzie Energetyki, Miastoprojekcie Północ-Wschód i w Inspektoracie Obrony Cywilnej. Aktywny członek ZBoWiD, zwłaszcza jego Komisji Historycznej; zaangażowany w działalność środowiskową byłych więźniów KL Gross-Rosen w Warszawie. Zabiegał o tworzenie miejsc pamięci w kraju i za granicą oraz o uhonorowanie osób udzielających pomocy więźniom podobozu Gablonz po wyzwoleniu. Założyciel Archiwum Historycznego Więźniów Gross-Rosen i twórca kartoteki byłych więźniów tego obozu liczącej ok. 30 tys. nazwisk. Archiwum zostało w latach dziewięćdziesiątych XX w. przekazane do Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy (*Archiwum Henryka Uchmana*, Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy, 17 XII 2012, <http://www.gross-rosen.eu/archiwum-henryka-uchmana/>, 28 IX 2016 r.).

<sup>120</sup> D. Sula, *Filie KL Gross-Rosen...*, s. 125; AMGR, H. Uchman, *Gdy byłem w Reichenau [w:] Przeżyliśmy Gross-Rosen...*, s. 20.

umiejętności ślusarskie, przydatne w zakładach GETEWENT<sup>121</sup>, Jan Kosiński wspominał jednak w jednym z listów, że br. Ludwik pracował przy rozbudowie obozu<sup>122</sup>.

Na początku główne zadanie więźniów stanowiło odśnieżanie obozu<sup>123</sup>, rozbudowa następowała jednak bardzo szybko, gdyż już pod koniec lipca 1944 r. na terenie obozu ukończono budowę dodatkowego baraku – filii fabryki GETEWENT, pomieszczeń dla esesmanów, łaźni, latryny i trupiarni. Praca w fabryce odbywała się na dwie zmiany. Po sześciogodzinnej zmianie więźniowie wracali na blok, gdzie dostawali po misce tzw. zupy, po czym ponownie szli na kolejne sześć godzin do fabryki<sup>124</sup>. Jan Kosiński wspominał: „Montaż prowadzony był taśmowo na pierwszym piętrze obozowej fabryki. Na parterze fabryki pracowali więźniowie na maszynach, jak: tokarnie, frezarki, prasy, wiertarki, strugarki, piły i inne maszyny, oraz ślusarze, magazynierzy, elektrycy, narzędziowcy, kontrolerzy, kilku stolarzy do produkcji opakowań transportowych radioaparatów, dmuchacz szkła i wypłatacze ze słomy. Na pierwszym piętrze przy taśmie pracowali w dużej grupie więźniowie, jak monterzy, lutowacze i kontrolerzy. Poza tym było tu biuro konstrukcyjne zatrudniające konstruktorów i kreślarzy, elektrycy, magazyny części radiowych i wyrobów garowych i kontrola”<sup>125</sup>.

Więźniowie pracowali także w zakładzie szewskim i krawieckim, gdzie łątali więźniarskie pasiaki, a także w biurze konstrukcyjnym, znajdującym się przy warsztacie mechanicznym, gdzie wykonywali rysunki techniczne drobnych części<sup>126</sup>.

Sytuację więźniów utrudniały represje i liczne szykany, za które odpowiadał komendant Ernst Braun, zapamiętany przez nich jako osoba porywcza, zawzięta i nieczuła. Jan Kosiński po latach zanotował, że jego ulubionym zajęciem „były tzw. nocne kontrole w barakach więźniów. Bez względu na porę nocy, podczas takiej lustracji blokowy i pisarz bloku musieli się zameldować w bieliźnie, a dyżurny bloku krzyczał na całe gardło: *Achtung!* Blokowy, stojąc na baczność, podawał stan liczebności bloku i ilość śpiących więźniów. Często przy takiej okazji budzono zmęczonych pracą niewolników celem sprawdzenia, czy nie śpią czasem w roboczych ubraniach lub czy nie zorganizowali sobie dodatkowych koców. Kontrolowano również, czy więźniowie nie mają przechwyconych w siennikach kawałków chleba lub innych drobiazgów obozowych. Zrywaliśmy się wówczas jak jeden mąż z prycz, a kontrolerzy szukali śladów przestępstw. Podczas takich nalotów zawsze znaleziono jakiś pretekst, jakieś drobne przewinienie obozowe. Wyganiano nas wówczas w bieliźnie na plac apelowy i zarządzano sport, który

<sup>121</sup> D. Sula, *Filie KL Gross-Rosen...*, s. 125, 131.

<sup>122</sup> APEK, List Jana Kosińskiego do rodziny Ludwika Muzalewskiego z 13 III 1981 r.

<sup>123</sup> D. Sula, *Filie KL Gross-Rosen...*, s. 130.

<sup>124</sup> *Ibidem*, s. 131–132.

<sup>125</sup> AMGR, 630/DP, Wspomnienia Jana Kosińskiego, s. 43.

<sup>126</sup> D. Sula, *Filie KL Gross-Rosen...*, s. 131–132.

polegał na ćwiczeniu żabki, skakaniu, bieganiu i tarzaniu się po ziemi. Sport taki trwał zawsze dobrą godzinę. Takie nocne naloty urządzano nam o każdej porze roku, bez względu na pogodę. Podczas »sportowania« kalifaktorzy wyrzucali z sienników wszystką słomę, pozostawiając gołe prycze. Po skończonych ćwiczeniach w ciągu pięciu minut musieliśmy zrobić porządek i nakryci kocami leżeć w łózkach<sup>127</sup>.

Również i racje żywnościowe były bardzo ubogie, a wartości odżywcze w żadnym stopniu nie odpowiadały potrzebom dorosłego człowieka, co także stanowiło jedną z form wyniszczania i terroru wobec więźniów, bardzo często powodując śmierć głodową. Jan Kosiński notował, że „przydziałowe wyżywienie składało się: rano – gorzki napój, nie więcej niż 0,5 litra; w południe niepełny litr zupy bez tłuszczu, najczęściej z brukwi; wieczorem 0,5 litra gorzkiego napoju, 250 gramów niepełnowartościowego chleba, z niewielkimi dodatkami marmolady bądź chudego twarogu, kawałka margaryny, a niekiedy plasterka końskiej kielbasy<sup>128</sup>. W tamtym okresie w obozie nie było kuchni, a jedzenie przynoszono z oddalonej prawie o kilometr stołówki fabrycznej<sup>129</sup>. Jeżeli któryś z więźniów wynosił stamtąd w tajemnicy resztki pożywienia, „karę ponosili wszyscy mieszkańcy bloku, których wyganiano na powietrze bez względu na porę roku w koszulach i boso, i przez godzinę ich ćwiczano tak zwanym sportem. Więźniowie więc padali, kucali i biegali w błocie lub śniegu. Po upływie godziny zaganiano ich do sypialni, w której powyrzucana była starta słoma ze wszystkich sienników, i polecano w kurzu i tumulcie zrobić porządek i za 5 minut spać. Więźniowie napychali słomę w sienniki i łapali pierwszy lepszy koc i szybko nim się zakrywali. Spóźnialscy mieli dodatkowe nocne kary. Łatwo więc było w tych warunkach zarazić się świerzbem czy innymi chorobami. Tak kradziono sen w nocy więźniom zrywanym do pracy już o 5 rano<sup>130</sup>.

W obozie panowały również tragiczne warunki higieniczne, na jego terenie nie było bowiem także łazienki, pralni oraz szpitala<sup>131</sup>. Problem stanowiło przede wszystkim zachowanie czystości, zwłaszcza że umywalnia z bieżącą wodą, prysznicem i kilkoma wannami została wybudowana dopiero w trzecim kwartale 1944 r. Więźniowie musieli myć się rano i wieczorem, ale nie dostawali mydła. Więzień Stanisław Filipowicz wspominał: „Raz w miesiącu urządzano kąpiel. Grzano wodę w stojącym w umywalni zbiorniku, nalewano do wanny dwa, trzy wiadra wody gorącej, dolewano zimnej. [...] Czterech więźniów kąpało się w tej samej wodzie, po czym zmieniano wodę dla następnych. Po kąpieli w wannie należało się opłukać pod prysznicem, ale już z zimną wodą. Do rozkoszy tej

<sup>127</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 125–126.

<sup>128</sup> AMGR, J. Kosiński, *Wspomnienia...*, s. 13–14.

<sup>129</sup> I. Rous, *Tábor a válečná výroba...*, s. 43; *Filie obozu koncentracijnego Gross-Rosen...*, s. 62.

<sup>130</sup> AMGR, 630/DP, *Wspomnienia Jana Kosińskiego*, s. 45.

<sup>131</sup> D. Sula, *Filie KL Gross-Rosen...*, s. 135–136.

kąpieli dochodziła udreka wycierania się ręcznikiem-szmatą, wspólnym dla kilku więźniów. Bieliznę zmieniano nie częściej niż raz w miesiącu<sup>132</sup>.

Odzież prano bardzo rzadko, a zamiast wydawać więźniom zmianę bielizny, prowadzono ich do odwszalni, która znajdowała się w Gablonz, miasteczku oddalonym o kilka kilometrów od obozu. Wyprawa taka trwała cały dzień i dla wielu więźniów kończyła się w najlepszym razie chorobą, zwłaszcza że niezależnie od warunków atmosferycznych ubrania schły na ich ciele podczas drogi powrotnej do obozu<sup>133</sup>.

W obozie nie było także rewiru, czyli szpitala obozowego. Początkowo ciężko chorych przewożono do obozu Gross-Rosen, chociaż nie było to zasadą i zależało w głównej mierze od komendanta. Dopiero pod koniec 1944 r. ze względu na dużą śmiertelność zorganizowano izbę rewirową<sup>134</sup>. Jan Kosiński notował: „Wszystkie decyzje dostania się na rewir czy wypisania z rewiru ułatwiał sam Lagerführer, który badał więźniów, mierząc im temperaturę, i każdego zgłaszającego się z temperaturą poniżej 38 st. C uznawał za bumelanta i kopniakami wyganiał do pracy. Ten samozwańczy »lekarz« codziennie był w swym przybytku medycyny i on decydował o tym, czy chory ma jeszcze leżeć, czy jest już zdolny do pracy. Chorzy więźniowie bali się tego lekarza i na rewir nie zgłaszali się, umierając bez pomocy lekarskiej. Mając wielkie jak śliwy czyraki, zgłosiłem się i ja o pomoc. Operację przeprowadzał sanitariusz w asyście Brauna. Rozgrzał nad lampką nożyczki i nimi przecinał czyraki i wydłubywał rdzenie. Z bólu nie wolno było ani pisnąć, bo zaraz komendant obozu bił po twarzy, wykrzykując, że żołnierz niemiecki na froncie takim gównem nie przejmuje się i dalej walczy aż do pełnego zwycięstwa. Po przecięciu sześciu wrzodów z bólu byłem cały mokry. Zwolnienia naturalnie na takie głupstwo nie otrzymałem. Rany przewinięto papierowym bandażem, który zaraz obsunął się. [...] Czerwonki, czyli dyzenterii, Braun nie uznawał za żadną chorobę, twierdząc, że rozwolnienie jest objawem przeżarcia. Często przy wypisywaniu chorych ze szpitala obrywał mordobicie sanitariusz za to, że przetrzymuje zdolnych już do pracy więźniów. Bywały wypadki, że chory miał wielkie bóle wewnętrzne i po prostu wił się w boleściach, ale na rewir nie został przyjęty, gdyż miał za niską temperaturę<sup>135</sup>.

Również inny więzień, Stanisław Miętek, wspominał, że „opieka lekarska była nijaka. Brak było lekarstw i opatrunków. Był lekarz więzień, ale pomocy właściwie nie mógł udzielić. Było lepsze wyżywienie, nawet zupy mleczne z mianą. Miało to na celu, aby więzień jak najprędzej wracał do pracy. Bano się też, aby nie zostać wysłanym do Gross-Rosen, gdyż jeżeli za długo więzień leżał w rewirze, był wysyłany – była to jakby selekcja. Cały stan ubywający, tj. chorzy

---

<sup>132</sup> *Ibidem*, s. 135.

<sup>133</sup> *Ibidem*.

<sup>134</sup> *Ibidem*, s. 136.

<sup>135</sup> AMGR, 4700/1 DP, Wspomnienia Jana Kosińskiego, s. 35.

i zmarli, byli zastępowani nowymi więźniami sprawnymi [...]. Śmiertelność moim zdaniem była duża – około 15 proc. Z mojego transportu, tj. 30 więźniów, do końca przeżyło jedynie 10. Przeważnie umierali więźniowie na choroby związane z układem trawiennym, przeziębienie i osłabienie spowodowane biegunkami. Dominowało zapalenie płuc<sup>136</sup>.

18 kwietnia 1944 r. w takich tragicznych warunkach, po dwutygodniowej gehennie, zmarł w wieku 61 lat Ludwik Muzalewski. Jan Kosiński wspominał, że ze względu na wiek br. Ludwikowi ciężko byłoby przeżyć w obozowej rzeczywistości<sup>137</sup>. Przyczyną śmierci miało być wycieńczenie organizmu w wyniku pobicia dokonanego przez jednego z więźniów, pełniącego funkcję obozowego kapo<sup>138</sup>. W aktach krematoryjnych zanotowano, że duchowny zmarł na zawał mięśnia sercowego. W tego typu dokumentach nie zawsze jednak wpisywano prawdziwą przyczynę śmierci i bardzo często notowano po prostu, że więzień zmarł z powodu zapalenia płuc, starości czy właśnie przewlekłej choroby serca<sup>139</sup>. Widać to wyraźnie także w przywołanej księdze krematoryjnej, gdzie obok br. Ludwika zapisano nazwiska jedenastu osób. Zmarły one w wyniku problemów z sercem (5), płucami (2), krwiałów śródczaszkowych (2) lub ze starości (2). Ciało br. Ludwika zostało spopielone 25 kwietnia w cywilnym krematorium w Libercu, a prochy pochowano na przykrematoryjnym cmentarzu<sup>140</sup>.

Początkowo zwłoki zmarłych prawdopodobnie wywożono do obozu Gross-Rosen, ale z czasem zaczęto korzystać z krematorium w Libercu<sup>141</sup>. Do dziś zachowały się interesujące wspomnienia Jana Kosińskiego, który późną jesienią 1944 r. wraz z grupą współwięźniów dokonał symbolicznego pochówku zmarłych współwięźniów: „W początkowym okresie funkcjonowania podobozu w Reichenau przywożono tam popioły spalonych więźniów w urnach, które

<sup>136</sup> AMGR, DP-A, 1919/2, Zestaw pytań przy gromadzeniu relacji byłych więźniów KL Gross-Rosen dot. Stanisława Miętka, s. 4–5.

<sup>137</sup> APEK, List Jana Kosińskiego do rodziny Ludwika Muzalewskiego z 13 XII 1981 r.

<sup>138</sup> W literaturze jako datę śmierci Ludwika Muzalewskiego spotyka się także 4 kwietnia, 20 kwietnia i 24 kwietnia, a także rok 1945 (*Księga zmarłych więźniów KL Gross-Rosen*, cz. 2, Wałbrzych 2002, s. 63; S. Rospond, *Odrodzona prowincja polska...*, s. 349; W. Szympor, *Polska Prowincja Zgromadzenia...*, s. 163; D. Sula, *Filie KL Gross-Rosen...*, s. 142). W niniejszym tekście datę śmierci i spopielenia podano za informacjami z Archiwum Muzeum Gross-Rosen (AMGR, 10124/DP, Księga krematoryjna, poz. 15459; *Męczeńskie dzieje archidiecezji warszawskiej 1939–1945*, oprac. Z. Olszamowska-Skowrońska, Warszawa 1948, s. 50).

<sup>139</sup> J. Kosiński, *Tragiczny aneks*, „Głos Pracy” 1981, nr 37.

<sup>140</sup> AMGR, 2021/105 DP, List Jana Kosińskiego do Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie z 9 V 1984 r.; Międzynarodowa Służba Poszukiwawcza (International Tracing Service) w Bad Arolsen, Nazwiska więźniów Reichenau spisane 1 VIII 1980 r. z księgi rejestracyjnej w krematorium w Libercu; Eintragung von Neueingängen nach der Inventur (1956–1957); Auszug aus dem Registrierbuch des Krematorium Liberec; Krematoriumsverzeichnis der Stadt Reichenberg mit Eintragungen über die Einäscherung von verstorben Häftlingen des KL-Gross-Rosen.

<sup>141</sup> D. Sula, *Filie KL Gross-Rosen...*, s. 136–137; J. Kosiński, *Tragiczny...*

stały w trupiarni. Dzięki obozowej konspiracji udało się wykraść z każdej urny po odrobinie popiołu i bezimiennie pochować na terenie obozu, sadząc w tym miejscu kwiatki. Dzięki temu wyczynowi w Reichenau był grób nieznanego więźnia<sup>142</sup>. Akcja nie była łatwa do przeprowadzenia, a konspirantom groziła surowa kara<sup>143</sup>.

---

<sup>142</sup> J. Kosiński, *Rewiry w Gablonz-Reinowitz i w Reichenau...*, s. 56.

<sup>143</sup> *Idem*, *Liczyl się każdy...*, s. 169.

## Podsumowanie

Podczas swej pielgrzymki do Polski w 1999 r. Jan Paweł II powiedział w Bydgoszczy: „Za szczególną powinność naszego pokolenia w Kościele uważam zebranie wszystkich świadectw o tych, którzy dali życie za Chrystusa. Nasz wiek XX, nasze stulecie, ma swoje szczególne martyrologium w wielu krajach, w wielu regionach ziemi, jeszcze nie w pełni spisane. Trzeba je zbadać, trzeba je stwierdzić, trzeba je spisać, tak jak spisały martyrologia pierwsze wieki Kościoła i to jest do dzisiaj naszą siłą – tanto świadectwo męczenników z pierwszych stuleci. Proszę wszystkie Episkopaty, ażeby do tej sprawy przywiązywały należyłą wagę. Trzeba, ażebyśmy przechodząc do trzeciego tysiąclecia, spełnili obowiązek, powinność wobec tych, którzy dali wielkie świadectwo Chrystusowi w naszym stuleciu”<sup>1</sup>.

Niniejsza praca odpowiada niejako na wezwanie Ojca Świętego. Choć jej bohaterem jest tylko jedna postać, „zwykły” brat ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy, może stać się ona przyczynkiem do dalszych, bardziej szczegółowych badań na temat osób duchownych, ofiar II wojny światowej. Do tej pory nadal prowadzi się przede wszystkim dokładne analizy statystyczne dotyczące strat osobowych i materialnych, jakie poniósł Kościół katolicki, za mało uwagi poświęcając konkretnym osobom.

Cel niniejszej publikacji stanowiła próba opisanego życia Ludwika Muzalewskiego. Szeroka kwerenda pozwoliła poznać jego losy, działalność i posługę od jego narodzin w 1883 r. aż po tragiczną śmierć w obozowym rewirze w Reichenau w 1944 r.

Mimo wielu błędów obecnych w literaturze oraz skromnych informacji w dokumentach udało się odtworzyć poszczególne etapy życia br. Ludwika – jego dzieciństwo i młodość, pierwsze lata w zgromadzeniu, posługę w Brazylii i pracę w Polsce w latach trzydziestych XX w., a zwłaszcza okres II wojny światowej, od września 1939 r. w Bydgoszczy, przez warszawskie więzienie na Pawiaku, po gehennę obozów koncentracyjnych Gross-Rosen i Reichenau. Należy podkreślić, że od momentu aresztowania br. Ludwika w warszawskim domu i umieszczenia go na Pawiaku (7 lutego 1944 r.) aż do jego śmierci (18 kwietnia 1944 r.) minęło

---

<sup>1</sup> T. Zieliński, *Dzień Pamięci Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego*, Famvin, 29 IV 2015, <http://famvin.org/pl/2015/04/29/dzien-pamieci-meczenstwa-duchowieństwa-polskiego/>, 25 IX 2016 r.

zaledwie dwa i pół miesiąca. Pomimo że był to tak krótki czas, poświęcono mu w książce najwięcej miejsca i uwagi. Stało się to możliwe dzięki zachowaniu licznych relacji współbraci i towarzyszy niedoli, którzy przebywali z Ludwikiem w poszczególnych miejscach, a następnie opisali tragiczne warunki, w jakich się znaleźli.

Pomimo tego wysiłku badawczego wydaje się, że poszukiwania biograficzne powinny trwać dalej. Wnikliwych badań wymaga nadal okres dzieciństwa Ludwika, I wojny światowej i lat trzydziestych. Być może na podstawie drobnych wzmianek w literaturze i źródłach udałoby się dokładniej odtworzyć jego życie, posługę i działalność. Dalszych badań wymaga także okres brazylijski, a zwłaszcza działalność misyjna Ludwika w latach 1920–1931. W związku z tym specjalną kwerendę należałoby przeprowadzić także w archiwum księży misjonarzy w Kurytybie, gdzie mogą się znajdować nieznane dotychczas dokumenty dotyczące działalności zgromadzenia na tym terenie.

## Kalendarium życia brata Ludwika Muzalewskiego

- 22 sierpnia 1883 – narodziny w Krajęcinie
- 26 sierpnia 1883 – chrzest w parafii w Lisewie
- lata 80. i 90. XIX w. – nauka w szkole ludowej w Pniewitem oraz szkole przemysłowej w Grudziądzu
- 21 lipca 1902 – nauka w seminarium internum (nowicjat) księży misjonarzy w Krakowie na Stradomiu
- 2 sierpnia 1904 – złożenie ślubów zakonnych i rozpoczęcie posługi w zgromadzeniu jako brat zakonny; służba w Krakowie jako ślusarz i zakrystian
- 9 stycznia 1905 – wyjazd do Małego Seminarium Duchownego we Lwowie; zarządzanie infirmerią, służbą i bielizną
- 6 czerwca 1906 – powrót do domu zakonnego w Krakowie na Kleparzu
- sierpień 1906 – wyjazd do Nowej Wsi pod Krakowem; posługa przy domu zakonnym, kościele oraz Małym Seminarium Duchownym
- luty 1907 – powrót do Krakowa na Kleparz; posługa w refektarzu i pomoc w szpitalu św. Łazarza
- wakacje 1907 – wyjazd do Zakładu im. ks. Kazimierza Siemaszki w Czernej pod Krakowem
- 6 maja 1913 – wyjazd do Lwowa; posługa jako furtian
- sierpień 1914 – powrót do Krakowa; po odmowie przyjęcia do wojska wyjazd do zakładu w Czernej pod Krakowem
- październik 1915 – po drugiej komisji wojskowej wcielenie do armii; wyjazd na front do Kostrzyna nad Odrą
- październik/listopad 1915 – powrót do Czernej pod Krakowem z powodu choroby
- kwiecień 1916 – wyjazd do domu zakonnego w Krakowie na Stradomiu
- 15 grudnia 1916 – po kolejnym powołaniu do wojska wyjazd do Raciborza
- początek 1917 – kurs wojskowy w Neuhammer
- marzec 1917 – praca w Gdańsku przy budowie łodzi podwodnych
- listopad 1918 – powrót do Krakowa
- styczeń 1919 – administracja i zarządzanie majątkiem ziemskim należącym do zgromadzenia w Bugaju (Małopolska)

- grudzień 1920 – powrót do Krakowa i wyjazd na misje do Kurytyby w Brazylii; pomoc przy redakcji i kolportażu pisma „Lud” oraz praca w bursie i internacie
- 1929 – nominacja na członka Związku Polskich Szkół Katolickich „Oświata”
- luty 1931 – powrót z Kurytyby do Polski
- początek lat 30. XX w. – pobyt w Krakowie i we Lwowie
- lipiec 1932 – wyjazd ze Lwowa do Krakowa z powodu choroby
- połowa lat 30. XX w. – wyjazd do parafii św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy; pomoc przy budowie tamtejszej placówki
- 1938 – wyjazd do parafii Świętego Krzyża w Warszawie
- sierpień 1939 – wyjazd na wakacje do rodziny w Krajężynie; wizyta w Bydgoszczy
- 8 września 1939 – aresztowanie podczas łapanki w Bydgoszczy i osadzenie w koszarach 15. Pułku Artylerii Lekkiej
- 9 września 1939 – po masakrze na Rynku w Bydgoszczy ponowne zamknięcie w koszarach artyleryjskich
- 30 października 1939 – powrót do parafii Świętego Krzyża w Warszawie po wykupieniu przez rodzinę
- 7 lutego 1944 – osadzenie w więzieniu na Pawiaku w wyniku przeszukiwania domu zakonnego w Warszawie
- 29 marca 1944 – wywiezienie do KL Gross-Rosen
- 4 kwietnia 1944 – wywiezienie do filii KL Gross-Rosen w Reichenau na terenie dzisiejszych Czech
- 18 kwietnia 1944 – śmierć w Reichenau
- 25 kwietnia 1944 – spopielenie ciała w cywilnym krematorium w Liberku i pochowanie na przykrematoryjnym cmentarzu

## Wykaz skrótów

AADDT	– Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej w Toruniu
AIPN By	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku, Delegatura w Bydgoszczy
AK	– Armia Krajowa
AKM	– Archiwum Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu
AKMB	– Archiwum Księży Misjonarzy w Bydgoszczy
AMGR	– Archiwum Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy
APEK	– Archiwum Prywatne Elżbiety Kasprzak
CM	– Congregatio Presbiterorum Saeculorum Missionis (Zgromadzenie Księży Misjonarzy)
GETEWENT	– Gesellschaft für Technische und Wirtschaftliche Entwicklung (Towarzystwo Rozwoju Technicznego i Gospodarczego)
KL	– Konzentrationslager (obóz koncentracyjny)
mbH	– mit beschränkter Haftung (spółka z ograniczoną odpowiedzialnością)
NSDAP	– Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowo-Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)
PAN	– Polska Akademia Nauk
RP	– Rzeczpospolita Polska
SS	– Schutzstaffel („oddział ochronny”)
WP	– Wojsko Polskie
ZBoWiD	– Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZHP	– Związek Harcerstwa Polskiego
ZWZ	– Związek Walki Zbrojnej

## Bibliografia

### I. Źródła archiwalne

#### **Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy**

030/185, T. Kuta, *Hitlerowski mit o „krwawej niedzieli”*

#### **Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej w Toruniu**

Księga metrykalna chrztów parafii Lisewo za lata 1829–1846

Księga metrykalna chrztów parafii Lisewo za lata 1857–1880

Księga metrykalna chrztów parafii Lisewo za lata 1880–1895

Księga metrykalna ślubów parafii Lisewo za lata 1800–1843

Księga metrykalna ślubów parafii Lisewo za lata 1843–1871

Księga metrykalna zgonów parafii Lisewo za lata 1857–1892

Księga metrykalna zgonów parafii Lisewo za lata 1892–1919

#### **Archiwum Księży Misjonarzy w Bydgoszczy**

Krótką historia budującego się domu i kościoła od 8 XI 1929 r.

Wspomnienia br. Wojciecha Czyżewskiego spisane w 1975 r.

#### **Archiwum Księży Misjonarzy w Krakowie na Stradomiu**

Catalogus Confratrus Domus Leopoliensis in Seminarium Puerorum

Kronika Zakładu Ks. Siemaszki w Czernej

Kronika Zgromadzenia przy Małym Seminarium we Lwowie (1899–1933)

Dom Zgromadzenia Księży Misjonarzy, Korespondencja, dokumenty 1926–1987

List br. Ludwika Chodźdły do wizytatora zgromadzenia ks. Jana Kryski z 3 IV 1933 r.

Pałka J., *Prace polskich księży misjonarzy w Brazylii*, 1963 r.

Pismo wystawione przez biskupa chełmińskiego Augustyna Rosentretera z 15 VII 1902 r.

Pitoń J., Akta luźne

Pitoń J., *Przygotowanie i wyjazd do Brazylii*, Kraków 15 IX 1933 r.

Teczka osobowa br. Ludwika Muzalewskiego: Kwestionariusz osobowy  
Wielkie dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego nad sierotami. Jubileusz 50-letni  
zakładu sierocego dobrze zasłużonego Polsce  
Zakład im. ks. Kazimierza Siemaszki, Historia zakładu, Zakład dla biednych  
i opuszczonych chłopców w latach wojny 1914–1919  
Zakład im. ks. Kazimierza Siemaszki, Historia zakładu, Jubileusz 50-lecia za-  
kładu w 1932 r.  
Zakład Wychowawczy im. ks. Siemaszki w Krakowie

### **Archiwum Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy**

Kosiński J., *Wspomnienia z Reichenau [w:] Przeżyliśmy Gross-Rosen*, t. 2: *Filie obozu Gross-Rosen*, z. 3: *Komando Reichenau*, Warszawa 1984  
Uchman H., *Gdy byłem w Reichenau [w:] Przeżyliśmy Gross-Rosen*, t. 2, *Filie obozu Gross-Rosen*, z. 3, *Komando Reichenau*, Warszawa 1984  
10124/DP, Księga krematoryjna  
2021/105 DP, Pismo Jana Kosińskiego do Akademii Teologii Katolickiej z 9 V 1984 r.  
DP-A, 1919/1-2, Zestaw pytań przy gromadzeniu relacji byłych więźniów KL Gross-Rosen dot. Stanisława Miętka  
630/DP, Wspomnienia Jana Kosińskiego  
4700/1 DP, Wspomnienia Jana Kosińskiego

### **Archiwum Prywatne Elżbiety Kasprzak**

Auszug aus dem Taufregister der Katolischen Pfarrkirche zu Lissewo kr. Kulm nr 41/43, 27 Februar 1942  
Auszug aus dem Taufregister der Katolischen Pfarrkirche im Wabsch nr 49/1846, 6 März 1942  
List Jana Kosińskiego do rodziny br. Ludwika Muzalewskiego z 13 III 1981 r.  
Pocztówka br. Ludwika Muzalewskiego do Konstantego Pająkowskiego z 21 XII 1936 r.  
Pocztówka br. Ludwika Muzalewskiego do Marianny Pająkowskiej z września 1907 r.  
Pocztówka br. Ludwika Muzalewskiego do Konstantego Pająkowskiego z 22 XII 1938 r.  
Pocztówka br. Ludwika Muzalewskiego do Marianny Pająkowskiej z 23 VI 1915 r.

### **Międzynarodowa Służba Poszukiwawcza (International Tracing Service) w Bad Arolsen**

Auszug aus dem Registrierbuch des Krematorium Liberec  
Eintragung von Neueingängen nach der Inventur (1956–1957)

Krematoriumsverzeichnis der Stadt Reichenberg mit Eintragungen über die Einäscherung von verstorben Häftlingen des KL-Gross-Rosen  
Nazwiska więźniów Reichenau spisane 1 VIII 1980 r. z książki rejestracyjnej w Krematorium w Libercu

## II. Źródła publikowane

- Bauer B., *Przetrwałem* [w:] *Biografia byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych*, t. 1, red. A. Gładysz, A. Szymerski, Philadelphia 1974.
- Directorium Divini Officii et Missarum in usum Universi Cleri Dioecesis Culmensis*, Gdańsk 1882.
- Directorium Divini Officii et Missarum in usum Universi Cleri Dioecesis Culmensis*, Gdańsk 1886.
- Klinicki W., *Z krwawych dni* [w:] *Biografia byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych*, t. 1, red. A. Gładysz, A. Szymerski, Philadelphia 1974.
- Kolicz J. [Kołodziejczyk Józef], *Czas grozy. Wspomnienia o tzw. „krwawej niedzieli”*, Gdynia 1959.
- Kosiński J., *Liczył się każdy przeżyty dzień*, Kraków 1980.
- Kronika*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1913, nr 2.
- Kronika z prowincji polskich*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1914, nr 2.
- Kronika Zakładu Wychowawczego dla Osieroconej Młodzieży im. Księdza Siemaszki 1882–1982*, Kraków-Czerna 1982.
- Księga adresowa miasta Bydgoszczy 1936/1937*, Bydgoszcz 1936.
- Landau L., *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 3: *Lipiec 1943–luty 1944*, Warszawa 1963.
- Petrzyk L., *Kościół Świętego Krzyża i jego dzieje (Z Kroniki Kościoła św. Krzyża w Warszawie w latach 1939–1949 Ks. Leopolda Petrzyka)*, „Rocznik Parafii św. Krzyża” 1991.
- Rzymelka J., *Gross Rosen i Bergen-Belsen* [w:] *Biografia byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych*, t. 1, red. A. Gładysz, A. Szymerski, Philadelphia 1974.
- Spis domów i osób prowincji polskiej z dnia 1 stycznia 1920*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1920, nr 1/2.
- Spis domów i osób prowincji polskiej Zgromadzenia Księży Misjonarzy (z dnia 1 listopada 1921)*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1921, nr 4.
- Wanat L., *Kartki z Pawiaka*, Warszawa 1985.
- Wanat L., *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985.

Wanat L., *Życie religijne na Pawiaku*, „Ateneum Kapłańskie” 1965, t. 68.  
*Wspomnienie o ks. dr. Edmundzie Krause*, „Bezpłatna gazeta okolicznościowa w 70. rocznicę śmierci ks. dr. Edmunda Krause CM”, 17 IV 2013.

### III. Relacje ustne

Relacja ustna Marii Orłowskiej złożona Grzegorzowi Borkowi, 6 V 2017 r. – notatka w zbiorach Grzegorza Borka.

### IV. Opracowania

- Adamska J., Sziling J., *Polscy księża w niemieckich obozach koncentracyjnych. Transport 527 duchownych 13 grudnia 1940 r. z Sachsenhausen do Dachau*, Warszawa 2007.
- Bachanek J., Kirkowski R., *Lisewo i okolice. Zarys dziejów do 1946 roku*, Lisewo 1993.
- Bartnicki J., *Bydgoszcz w roku 1939*, Bydgoszcz 1985.
- Białecka H., Białecki L., *Tyś kapłanem na wieki. Księża szeroczenie*, Jastrzębie Zdrój-Szeroka 2011.
- Biernaski W., *Kim byli, co zrobili ci misjonarze...*, Kraków 2009.
- Bima F., *Ksiądz Kazimierz Siemaszko i jego dzieło (1875–1904)*, „Nasza Przeszłość” 1996, t. 86.
- Bojarska B., *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień–grudzień 1939)*, Poznań 1972.
- Borzyszkowski J., *Stanisław Machorski [w:] Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 3, red. Z. Nowak, Gdańsk 1997.
- Breowicz W., *Ślady Piasta pod Piniorami. Szkic z dziejów wychodźstwa polskiego w Brazylii*, Warszawa 1961.
- Bydgoszcz 3–4 września 1939. Studia i dokumenty*, red. T. Chinciński, P. Machcewicz, Warszawa 2008.
- Chłopek W., *Świątoszów wczoraj i dziś*, Żagań 1999.
- Chorzępa M., *Brat Ludwik Chodźdło*, „Roczniki Wincentyńskie” 1981, nr 1/4.
- Chrośniak K., *Lata okupacji niemieckiej (1939–1945) [w:] Bydgoszcz: historia, kultura, życie gospodarcze. Praca zbiorowa*, oprac. C. Baszyński, Gdynia 1959.
- Ciuruś E., *Polacy w Brazylii*, Lublin 1977.
- Danilczuk B., *Chelmno w okresie zaboru pruskiego [w:] Dzieje Chelmna i jego regionu. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Toruń 1968.
- Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, red. P. Czaplewski, Pelplin 1928.

- Diecezja toruńska: historia i teraźniejszość. Dekanat chełmiński*, t. 4, red. S. Kardasz, Toruń 1996.
- Dobrzański K., *Z dziejów kościoła św. Krzyża 1510–1995. Kalendarium* [w:] *Księga pamiątkowa. Kościół Świętego Krzyża w Warszawie w trzechsetną rocznicę konsekracji 1696–1996*, red. T. Chachulski, Warszawa 1996.
- Domańska R., *A droga ich wiodła przez Pawiak*, Warszawa 1981.
- Domańska R., *Pawiak – kaźń i heroizm*, Warszawa 1988.
- Domańska R., *Pawiak. Więzienie gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978.
- Dukała J., *Bogacz Wojciech* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001.
- Dukała J., *Brandys Edward Paweł* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001.
- Dukała J., *Bronny Ludwik* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001.
- Dukała J., *Cechol Józef* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001.
- Dukała J., *Chodźdło (Wiśliński) Ludwik* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001.
- Dukała J., *Dihm Jan* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001.
- Dukała J., *Dylla Hugo* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001.
- Dukała J., *Rzymelka (Rzymelko) Jan* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001.
- Dukała J., *Siemaszko Kazimierz* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001.
- Dunin-Wąsowicz M., *Zamach na Kutschereę*, Warszawa 1966.
- Filie obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Informator*, Wałbrzych 2008.
- Głuchowski K., *Z dziejów wychodźstwa i osadnictwa polskiego w Brazylii* [w:] *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, red. A. Kaczmarek, Warszawa 1971.
- Góral J.J., *Początki domu Księży Misjonarzy w Kurytybie i dzieł jego*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1934, nr 4.
- Góral J.J., *Początki domu Księży Misjonarzy w Kurytybie i dzieł jego*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1935, nr 4.
- Góral J.J., *Początki domu Księży Misjonarzy w Kurytybie i dzieł jego*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1936, nr 1/2.
- Góral J.J., *Początki domu Księży Misjonarzy w Kurytybie i dzieł jego*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1936, nr 3/4.
- Groniowski K., *Polska emigracja zarobkowa w Brazylii 1871–1914*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972.
- Gumkowski J., Kuczma R., *Zbrodnie hitlerowskie. Bydgoszcz 1939*, Warszawa 1967.

- Irzyk K., *Szpital św. Łazarza w Krakowie jako Dom Podrzutków (1788–1873)*, „Studenckie Zeszyty Historyczne” 2008, z. 14.
- Jacewicz W., Woś J., *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, t. 5, Warszawa 1981.
- Janaczek S., *Działalność księży misjonarzy Prowincji Krakowskiej (1865–1914)*, „Nasza Przeszołość” 1992, t. 77.
- Janaczek S., *Powstanie i organizacja Krakowskiej Prowincji Księży Misjonarzy (1865–1914)*, „Nasza Przeszołość” 1996, t. 86.
- Janaczek S., Rospond S., *Prowincja krakowska (1865–1918)* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo (1615–2001)*, t. 1: *Dzieje*, red. S. Rospond, Kraków 2001.
- Jastrzębski W., *Bydgoszcz pod niemieckim zarządem wojskowym (wrzesień–październik 1939 r.)* [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 2, red. M. Biskup, Bydgoszcz 2004.
- Jastrzębski W., *Bydgoszcz w pierwszych dniach wojny 1939 roku* [w:] *Bydgoszcz. 650 lat praw miejskich*, red. M. Grzegorz, Z. Biegański, Bydgoszcz 1996.
- Jastrzębski W., *Dywersja czy masakra? Cywilna obrona Bydgoszczy we wrześniu 1939 r.*, Gdańsk 1988.
- Jastrzębski W., *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974.
- Konieczny A., *KL Gross-Rosen. Hitlerowski obóz koncentracyjny na Dolnym Śląsku 1940–1945*, Wałbrzych 2006.
- Konieczny J., Szymański K., *Dzieje szkolnictwa grudziądzkiego (część II)*, „Rocznik Grudziądzki” 1963, t. 3.
- Konieczny K., *Brat Wojciech Bogacz (1874–1944)*, „Meteor” 1971, nr 2.
- Konopka W., *Brat Ludwik Muzalewski CM (1883–1944). Przyczynek do biografii* [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. M. Hańderek, Ł. Kamiński, Warszawa 2015.
- Konsek A., Strycharz A., *Bydgoska Bazylika Mniejsza św. Wincentego à Paulo 1924–1999*, Bydgoszcz 1999.
- Kosiński J., *Niemieckie obozy koncentracyjne i ich filie*, oprac. W. Sobczyk, Stephankirchen b. Rosenheim 1999.
- Księski J., *Od Hakaty do odzyskania niepodległości* [w:] *Dzieje Grudziądza*, t. 1: *Do roku 1920*, red. J. Danielewicz, Grudziądz 1992.
- Kunert A.K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 3, Warszawa 1991.
- Malczewski Z., *W trosce nie tylko o rodaków. Misjonarze polscy w Brazylii*, Kurtyba 2001.
- Męczeńskie dzieje archidiecezji warszawskiej 1939–1945*, oprac. Z. Olszamowska-Skowrońska, Warszawa 1948.
- Misjonarze św. Wincentego à Paulo (1615–2001)*, t. 1: *Dzieje*, red. S. Rospond, Kraków 2001.
- Misjonarze św. Wincentego à Paulo (1615–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukąła, Kraków 2001.

- Mołdawa M., *Gross-Rosen obóz koncentracyjny na Śląsku*, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 1979.
- Niewęglowska A., *Średnie szkolnictwo żeńskie w dziewiętnastowiecznym Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki” 2015, t. 23.
- Nikodem P., *Ojciec osadnictwa polskiego w Brazylii* [w:] *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, red. A. Kaczmarek, Warszawa 1971.
- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992.
- Olszyna R., *KL Gross-Rosen. Wybór artykułów*, Wałbrzych 2005.
- Pałka J., *Członkowie Zgromadzenia Księża Misjonarzy pracujących na terenie Brazylii według daty ich przybycia*, „Kalendarz Ludu” 1953.
- Pałka J., *Najważniejsze daty z historii Polonii brazylijskiej*, „Kalendarz Ludu” 1937.
- Pałka J., *Zgromadzenie Księża Misjonarzy w Brazylii*, „Kalendarz Ludu” 1953.
- Paszek W., *100-lecie pracy misyjnej polskich księży misjonarzy św. Wincentego à Paulo w Brazylii (1903–2003)*, Kraków 2003.
- Paszek W., *Parafialne misje ludowe w Brazylii*, „Roczniki Wincentyńskie” 1981, nr 1/3.
- Piasecki S., *Rodacy w Brazylii*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1928, nr 3/4.
- Pitoń J., *Księża polscy w Brazylii*, „Kalendarz Ludu” 1971.
- Pitoń J., *Księża polscy w Brazylii 1848–1984* [w:] *Zmagania polonijne w Brazylii*, t. 4: *Owocująca przeszłość*, red. T. Dworecki, Warszawa 1987.
- Pitoń J., *Najstarsze towarzystwa polonijne i ich dorobek* [w:] *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, red. A. Kaczmarek, Warszawa 1971.
- Pitoń J., *Polscy księża w Brazylii. Z okazji stulecia polskiej kolonizacji w Brazylii*, Kurytyba 1969/1970.
- Pitoń J., *Saporski w ramach dat* [w:] *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, red. A. Kaczmarek, Warszawa 1971.
- Pitoń J., *U źródła emigracji polskiej w Brazylii*, „Kalendarz Ludu” 1973.
- Pitoń J., *Związek Oświata. Na 50-lecie Związku „Oświata”*, „Kalendarz Ludu” 1971.
- Pitoń J., Dukała J., *Bayer Bolesław* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001.
- Początki Małego Seminarium Arcybiskupiego we Lwowie*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1914, nr 2.
- Podlewski S., *Wierni Bogu i Ojczyźnie. Duchowieństwo katolickie w walce o niepodległość Polski w II wojnie światowej*, Warszawa 1985.
- Rospond S., *Odrodzona prowincja polska (1918–1945)* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo (1615–2001)*, t. 1: *Dzieje*, red. S. Rospond, Kraków 2001.
- Rospond S., *Prowincja polska w latach 1945–2001* [w:] *Misjonarze św. Wincentego à Paulo (1615–2001)*, t. 1: *Dzieje*, red. S. Rospond, Kraków 2001.
- Rous I., *Tábory a válečná výroba*, „Kalendář Liberecká” 2012.

- Rzymelka J., *Jubileusz 25-letniej pracy polskich Sióstr Miłosierdzia w Brazylii*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1929, nr 1/4.
- Rzymelka J., *Zakład im. Ks. Siemaszki*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1908, nr 3.
- Rzymelka J., *Zakład im. ks. Siemaszki dla biednych i opuszczonych chłopców*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1912, nr 3.
- Sawicka B., *Polscy duchowni katoliccy w KL Gross-Rosen*, Wałbrzych 1991.
- Sawicka B., *Polscy duchowni katoliccy w KL Gross-Rosen [w:] Martyrologia duchowieństwa polskiego 1939–1956*, red. B. Bejze, A. Galiński, Łódź 1992.
- Schletz A., *Zarys historyczny Zgromadzenia SS. Miłosierdzia w Polsce*, „Nasza Przeszość” 1960, t. 12.
- Schletz A., Dukała J., *Piasecki Stanisław [w:] Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001.
- Schletz A., Dukała J., *Wagner Jan Franciszek [w:] Misjonarze św. Wincentego à Paulo w Polsce (1651–2001)*, t. 2: *Biografie*, red. J. Dukała, Kraków 2001.
- Schubert G., „Bydgoska krwawa niedziela”. *Śmierć legendy*, Bydgoszcz 2003.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 4, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1883.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 5, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1884.
- Sojka W., *Początki duszpasterstwa polskiego w Brazylii*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1960, nr 4.
- Sroka Z., *Z dziejów parafii i kościoła św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy (1934–1975)*, „Nasza Przeszość” 1980, t. 53.
- Stachiewicz P., *Akcja „Kutschera”*, Warszawa 1982.
- Sula D., *Filie KL Gross-Rosen (wybór artykułów)*, Wałbrzych 2001.
- Sula D., *Życie kulturalne i religijne więźniów w KL Gross-Rosen*, Wałbrzych 2007.
- Szarota T., *Okupowanej Warszawy dzień powszedni. Studium historyczne*, Warszawa 2010.
- Szołdrski W., *Martyrologium duchowieństwa polskiego pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945 [w:] Sacrum Poloniae Millenium*, t. 11, Roma 1965.
- Szpital św. Łazarza w Krakowie*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1903, nr 1.
- Szymbor W., *Polska Prowincja Zgromadzenia misji podczas II wojny światowej 1939–1945*, „Studia Wincentyńskie” 2006, nr 17.
- Szymbor W., *Szpital św. Łazarza w Krakowie*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1937, nr 3/4.
- Szymbor W., *Szpital św. Łazarza w Krakowie*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1938, nr 1/4.
- Ślaski J., *Polska Walcząca (1939–1945)*, Warszawa 1990.

- Śmigiel K., *Bydgoscy świadkowie sprawiedliwości (1939–1956)*, „Studia Bydgoskie” 2009, nr 3.
- Śmigiel K., *Kościół katolicki w okresie okupacji niemieckiej* [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 2, cz. 2, red. M. Biskup, Bydgoszcz 2004.
- Świerczek W., *Na 70-lecie Krakowskiej Misji w Brazylii*, „Kalendarz Ludu” 1973.
- Trzeciakowski W., *Śmierć w Bydgoszczy 1939–1945*, Bydgoszcz 2011.
- Trzeciakowski W., *Śmierć w Bydgoszczy 1939–1945*, wyd. 2 poszerz., Bydgoszcz 2012.
- Trzeciakowski W., *Śmierć w Bydgoszczy 1939–1945*, wyd. 3 poszerz., Bydgoszcz 2013.
- Umiński W., *Polska Prowincja Zgromadzenia Księża Misjonarzy w latach 1918–1939*, Kraków 2009.
- Umiński W., *Warszawski Konwikt Teologiczny pod zarządkiem Księża Misjonarzy (1918–1939)*, „Nasza Przeszłość” 1996, t. 86.
- Umiński W., *Zginęli za wiarę*, „Meteor” 2012, nr 2.
- Wachowicz R.Ch., *Szkoły osadnictwa polskiego w Brazylii* [w:] *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, red. A. Kaczmarek, Warszawa 1971.
- Wajler A., *Grudziądz pod panowaniem pruskim w latach 1849–1894* [w:] *Dzieje Grudziądza*, t. 1: *Do roku 1920*, red. J. Danielewicz, Grudziądz 1992.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce „Intelligenzaktion”*, Warszawa 2009.
- Włodarczyk E., *Rozwój gdańskiego przemysłu i rzemiosła* [w:] *Historia Gdańska*, t. 4, cz. 1: *1815–1920*, red. E. Cieślak, Sopot 1998.
- Wojtonis T., *Rys historyczny parafii św. Wincentego à Paulo w Bydgoszczy*, „Meteor” 1975, nr 3/4.
- Woś Saporski E.S., *Pionierskie lata* [w:] *Emigracja polska w Brazylii. 100 lat osadnictwa*, red. A. Kaczmarek, Warszawa 1971.
- Wrzeszcz M., *Lisewo* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10: *Krzyszkowski–Lozay*, red. E. Ziemann i in., Lublin 2004.
- Wśród wojny*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego à Paulo” 1915, nr 1/2.
- Zajac J., *40-ta rocznica założenia powstania tygodnika „Ludu” w Kurytybie*, „Kalendarz Ludu” 1961.
- Zajac J., *Redaktorzy „Ludu”*, „Kalendarz Ludu” 1970.
- Zajac J., *Złoty jubileusz „Ludu”. 50 rocznica założenia*, „Kalendarz Ludu” 1970.
- Zmagania polonijne w Brazylii*, t. 4: *Owocująca przeszłość*, red. T. Dworecki, Warszawa 1987.
- Zmarli polscy konfratry Polskiej Prowincji Księża Misjonarzy (1939–1999)*, Kraków 2000.
- Zmarli polscy konfratry Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego à Paulo (1926–1996)*, Kraków 1996.

## V. Prasa

- Konopka W., *Brat Ludwik*, „Niedziela. Głos z Torunia” 2012, nr 26.
- Kosiński J., *Rewiry w Gablonz-Reinowitz i w Reichenau, filiach Gross-Rosen*, „Przegląd Lekarski” 1988, nr 1.
- Kosiński J., *Tragiczny aneks*, „Głos Pracy” 1981, nr 37.
- Sowińska H., *Dramat braci Hanusiaków*, „Gazeta Pomorska”, 21 IX 2006.
- Śmierchalski-Wachocz D., *Ofiara walki reżimu z Kościołem gorzowskim. Ksiądz dr Jan Paweł Kuś CM (1920–1963)*, „Nasz Dziennik”, 15–16 V 2010.
- Wąsowicz J., *Cierpiący świadek Chrystusa. Ks. Stanisław Janik (1909–2006), więzień obozów hitlerowskich i komunistycznych*, „Nasz Dziennik”, 7–8 VII 2007.

## VI. Internet

- Archiwum Henryka Uchmana*, Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy, 17 XII 2012, <http://www.gross-rosen.eu/archiwum-henryka-uchmana/>, 28 IX 2016 r.
- bł. ks. *Roman Archutowski*, <http://dziedzictwo.ekai.pl/text.show?id=4280>, 28 IX 2016 r.
- Brazylia – 102 lata życia ks. Władysława Klinickiego, salezjanina*, ANS. Agencja Info Saleziana, 8 VI 2016, <http://www.infoans.org/pl/dzialy/fotonews/item/1139-brazylia-102-lata-zycia-ks-wladyslawa-klinickiego-salezjanina>, 4 X 2016 r.
- Czaplińska E., *Patron naszej Szkoły ksiądz prałat doktor Julian Feliks Chrościcki*, Szkoła Podstawowa nr 66 im. ks. Juliana Chrościckiego w Warszawie, <https://sp66warszawa.edupage.org/text5/>, 4 X 2016 r.
- Getter M., *Anna Izabela Sipowicz-Gościcka*, Internetowy Polski Słownik Biograficzny, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/index.php/a/anna-izabela-sipowicz-goscicka>, 29 IX 2016 r.
- Kapłani naszej parafii*, Parafia Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Słubicach, 30 IV 2013, <http://www.slubicecm.pl/kaplani-naszej-parafii.html>, 11 V 2018 r.
- Ks. Giemza Władysław CM (1909–1973)*, Cmentarze Bydgoszczy, 28 V 2016, <http://cmentarz.bydgoszcz.pl/wp/2016/05/28/ks-wladyslaw-giemza-cm-1909-1973/>, 28 IX 2016 r.
- Ks. Julian Chrościcki, czyli pierwszy proboszcz*, Parafia Świętych Teresy od Dzieciątka Jezus i Męczenników Rzymskich w Warszawie, <http://swietateresa.pl/julian-chroscicki-2/>, 4 X 2016 r.
- Ks. Roman Archutowski – patron szkoły*, Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. bł. ks. Romana Archutowskiego w Warszawie na Bielanach, <http://www.archutowski.edu.pl/szkola/patron>, 28 IX 2016 r.

*Ludwika Agnieszka Uzar-Krysiakowa*, Muzeum Powstania Warszawskiego, <https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/ludwika-krysiak,24819.html>, 26 II 2018 r.

*Paszyna Jan CM (1881–1958)*, Encyklopedia wiedzy o Kościele katolickim na Śląsku, [http://www.encyklo.pl/index.php?title=Paszyna\\_Jan](http://www.encyklo.pl/index.php?title=Paszyna_Jan), 11 V 2018 r.

Zieliński T., *Dzień Pamięci Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego*, Famvin, 29 IV 2015, <http://famvin.org/pl/2015/04/29/dzien-pamieci-meczenstwa-duchowieństwa-polskiego/>, 25 IX 2016 r.

## Indeks osób

- Adamska Jolanta 12, 65  
Archutowski Roman ks. 53, 61  
Augustyn z Hippony, św. 20
- Bachanek Jacek 15–17  
Bartnicki Jerzy 12, 44–46  
Baszyński Czesław 12, 45  
Bauer Bronisław ks. 10, 59, 63–65  
Bayer Bolesław ks. 34  
Bazyli z Cezarei zw. Wielkim, św. 20  
Bejze Bohdan ks. 11, 55  
Bernard z Clairvaux, św. 25  
Białecka Helena 54  
Białecki Leon 54  
Biegański Zdzisław 12, 44  
Bieńkowski Witold ps. „Jan Kalski” 51, 52  
Biernaski Wawrzyniec ks. 10, 22, 24, 29, 30, 34, 36–38, 59  
Bierut Bolesław 29  
Bima Franciszek ks. 12  
Biskup Marian 12, 18, 44  
Bogacz Wojciech br. 28, 59, 63  
Bojarska Barbara 12, 45  
Bombel Jerzy 62  
Borek Grzegorz 14, 50, 51  
Borzyszkowski Józef 17  
Brandys Edward ks. 46  
Braun Ernst 66–68, 70  
Breowicz Wojciech 11, 36  
Bronny Ludwik ks. 37  
Bukraba Kazimierz bp 52
- Całka Kazimierz ks. 44–46  
Camargo Barros José de bp 33  
Cap Aleksander br. 60, 63  
Cechol Józef ks. 58, 63  
Chachulski Tomasz 12, 41, 51  
Chinciński Tomasz 44

Chlebowski Bronisław 15, 16  
Chłopek Wiesław 26  
Chodźdło (Wiśliński) Ludwik br. 40  
Chorzępa Michał ks. 40  
Chrośniak Kazimierz 12, 45  
Chrościcki Julian ks. 53  
Chylaszek Franciszek ks. 34  
Cieślak Edmund 27  
Ciuruś Eugeniusz 11, 36  
Czaplewski Paweł 16  
Czaplińska Ewa 53  
Czyżewski Wojciech br. 42

Dalbor Edmund kard. 41  
Danielewicz Jerzy 18  
Danilczuk Bolesław 18  
Dihm Jan ks. 58, 63  
Dobrska Krystyna 12, 41, 51  
Domańska Regina 11, 61, 63  
Downarowicz Kazimierz 37  
Drygas Jan br. 60, 63  
Dukała Jan ks. 10, 22, 28, 29, 34, 37, 40, 43, 46, 58  
Dunin-Wąsowicz Marek 55  
Dworecki Tadeusz 22, 24, 29  
Dylla Hugo ks. 34

Filipowicz Stanisław 69  
Florko Józef ks. 59, 63  
Franciszek Salezy, św. 20

Galiński Antoni 11, 55  
Getter Marek 52  
Giemza Władysław ks. 10, 42, 44–46  
Gładysz Antoni 10, 56  
Głuchowski Kazimierz 11, 33  
Góral Joachim Józef ks. 11, 33, 35–38  
Górna Anna zob. Pieńkowska Anna  
Groniowski Krzysztof 11, 36  
Grzegorz Maksymilian 12, 44  
Grzegorz I Wielki, św. 20  
Gumkowski Janusz 45, 47

Hanusiak Franciszek 48  
Hanusiak Zdzisław 48  
Hanusiak Zygmunt 48  
Hańderek Marek 9, 15, 39  
Hassebroek Johannes 63  
Hoffman Filiph 67

Irzyk Katarzyna 12, 21

Jacewicz Wiktor ks. 12, 44, 54, 55, 57–60, 65

Jakubowski Jan ks. 48

Janaczek Stanisław ks. 12, 19, 21, 25, 26

„Jan Kalski” (pseud.) zob. Bieńkowski Witold

Jan Kasjan, św. 20

Jan Paweł II (Karol Wojtyła) 7, 53, 73

Jasiocha W. 38

Jastrzębski Włodzimierz 12, 44, 45, 47–49

Kacki Jan ks. 17

Kaczanowski Edmund 47, 49

Kaczmarek Aniela 11, 33

Kamiński Łukasz 9, 15, 39

Kardasz Stanisław ks. 17

Kasprzak Elżbieta 13, 14

Kempaska Teresa zob. Muzalewska Teresa

Kirkowski Ryszard 15–17

Klinicki Władysław ks. 10, 55, 56, 61, 63–65

Koczanowicz Zbigniew 60

Kolicz Józef zob. Kołodziejczyk Józef

Kołodziejczyk Józef 12, 47, 49

Konieczny Alfred 12, 64

Konieczny Jerzy 18

Konieczny Kazimierz 28

Konopka Witold 9, 15, 39

Konsek Augustyn ks. 12, 41

Kosiński Jan 9, 11, 23, 38, 39, 50, 64–66, 68–72

Krause Edmund ks. 52

Krauze Ignacy ks. 29

Kryska Jan ks. 39

Kryska Józef ks. 29, 63

Księski Janusz 18

Kuczma Rajmund 45, 47

Kunert Andrzej Krzysztof 51

Kuś Jan ks. 59, 63

Kuta Tadeusz 44

Kutschera Franz 54, 55

Kutta Janusz 44

Landau Ludwik 12, 55

Lech 37

Leńko Józef ks. 58, 63

Lorek Jan ks. 22

Machcewicz Paweł 44

Machorski Stanisław ks. 17

Maciszewski S. ks. 37, 38

Makendorfer 67  
Malczewski Zdzisław ks. 11, 33  
Miecznikowska 37  
Miętek Stanisław 70  
Mołdawa Mieczysław 12, 64  
Moska Ludwik ks. 39  
Mościcki Ignacy 43  
Mousse Jean ks. 66  
Müller Ksawery 61, 62  
Muzalewska Marcjanna (Marianna, Martianna) z d. Pieńkowska 15, 16  
Muzalewska Marianna zob. Pająkowska Marianna  
Muzalewska Monika 16  
Muzalewska Teresa z d. Kempka 15, 16  
Muzalewski Bernard 16  
Muzalewski Hubert 15, 16  
Muzalewski Ignacy 15, 16  
Muzalewski Ignacy 16  
Muzalewski Jan 16, 25  
Muzalewski Ludwik br., *passim*  
Muzalewski Michał 16  
Muzalewski Szymon 16, 50  
Muzalewski Władysław 16  
Muzalewski Wojciech 16  
Muzalewscy, rodzina 16, 19

Niedziela Alojzy ks. 59, 63  
Niewęgłowska Aneta 18  
Nikodem Paweł 11, 33  
Nitecki Piotr ks. 19, 41, 52, 63  
Nitti Francesco 38  
Noch Józef ks. 37  
Nowak Zbigniew 17

Olszamowska-Skowrońska Zofia 71  
Olszyna Roman 12, 66  
Orłowska Maria 50, 51  
Ornaf Witold ks. 59, 63  
Ostrowski Teofil br. 60, 63

Pająkowska Marianna z d. Muzalewska 16, 23, 25  
Pająkowski Franciszek 16  
Pająkowski Konstanty 41  
Pałka Jan ks. 11, 29, 30, 33, 38  
Paszek Wiktor ks. 11, 33  
Paszyńska Jan ks. 57, 58, 63  
Petrzyk Leopold ks. 10, 51, 54, 56, 57, 60, 62, 63  
Piasecki Bolesław 51  
Piasecki Stanisław ks. 29, 33  
Pieńkowska Anna z d. Górna 15

Pieńkowska Joanna 16  
Pieńkowski Marcin 15  
Piłsudski Józef 38  
Pitlok Ludwik ks. 39  
Pitoń Jan ks. 11, 22, 24, 28–30, 32–37, 39  
Pius XI (Achille Ratti) 29  
Pius XII (Eugenio Pacelli) 29  
Podlewski Stanisław 55  
Porzycki Stanisław ks. 29  
Pykosz Jan ks. 55, 64

Robiński Jan Albert 28  
Rosentreter Augustyn bp 18  
Rospond Stanisław ks. 10, 19, 21, 25, 26, 41, 46, 47, 50, 51, 54, 58, 66, 71  
Rous Ivan 66, 69  
Rzymelka Jan ks. 10, 12, 22, 23, 29, 35, 50, 56–58, 60, 61, 63, 64

Sawicka Barbara 11, 55, 56, 58–60, 63, 65, 66  
Schletz Alfons ks. 19, 29, 43  
Schneider Jan ks. 48  
Schubert Günter 12, 44  
Schweichler Tadeusz ks. 58, 63  
Serzysko Tadeusz ks. 59, 63  
Siemaszko Kazimierz ks. 22  
Sikorski 48  
Sipowicz Anna 52  
Skorupiński Stanisław ks. 59, 63  
Słomiński Kasper ks. 24  
Sobczyk Waldemar 11, 23, 38, 50  
Soczek 37, 38  
Sojka Wojciech ks. 33  
Sowińska Hanna 48  
Sroka Zbigniew ks. 12, 41, 44–46, 48  
Stachiewicz Piotr 12, 55  
Stepczyński Kazimierz ks. 47, 49  
Stopiński Józef br. 60, 63  
Strycharz Antoni ks. 12, 41  
Sula Dorota 65–69, 71  
Sulimierski Filip 15, 16  
Szarek Piotr ks. 43, 47, 48  
Szarota Tomasz 55  
Sziling Jan 12, 65  
Szkrobka Alfred ks. 54  
Szlagowski Antoni bp 51, 63  
Szołdrski Władysław ks. 65  
Szymański Bronisław ks. 58, 63  
Szymański Kazimierz 18  
Szymbor Wilhelm ks. 12, 21, 50, 53, 60, 63, 71  
Szymerski Andrzej 10, 56

Ślaski Jerzy 12, 50  
Śmierchalski-Wachocz Dariusz ks. 60  
Śmigiel Kazimierz ks. 12, 42, 44, 47, 48, 50  
Świerczek Wendelin ks. 11, 33

Tomasz à Kempis 20  
Tornow, rodzina 50  
Trzeciakowski Wiesław 44, 48, 49  
Turasiewicz 39

Uchman Henryk 67  
Umiński Waclaw ks. 11, 23, 30, 43, 48, 53, 59  
Uzar-Krysiakowa Ludwika ps. „Myszka” 52

Wachowicz 37  
Wachowicz Ruy Christovam 11, 35, 36  
Wagner Jan ks. 43, 46, 48  
Wajler Anna 18  
Walewski Władysław 15, 16  
Wanat Leon 11, 51, 53–55, 60, 61  
Wardzyńska Maria 12, 45  
Warkocz Paweł ks. 29  
Wąsowicz Jarosław ks. 65  
Węgrzyn Aleksander br. 34  
Więckiewicz Leon ks. 53, 54, 63  
Wilczewska Wanda 52  
Wiorek Stanisław ks. 48  
Włodarczyk Edward 27  
Wojtonis Tadeusz ks. 10, 40–42, 45  
Woś Jan ks. 12, 44, 54, 55, 57–60, 65  
Woś Saporski Edmund Sebastian 33  
Wrzeszcz Maria 17  
Wyszyński Stefan kard. 51

Zajęc Józef ks. 11, 36  
Zieliński Tomasz 73  
Ziemann Eugeniusz ks. 17

## Nota o autorze

Witold Konopka (ur. 1987) – doktor nauk humanistycznych, historyk. Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych dotyczących dziejów Kościoła katolickiego w Toruniu w okresie Polski ludowej. W 2018 r. obronił pracę doktorską poświęconą dziejom Kościoła katolickiego w Toruniu w latach 1945–1992. Autor monografii *Pobyty prymasa Stefana Wyszyńskiego w Toruniu. Z dziejów Kościoła katolickiego w Polsce po II wojnie światowej* (Toruń 2012) oraz *Na szlaku Prymasa Tysiąclecia. Prymas Stefan Wyszyński na Kujawach i Pomorzu* (wraz z Waldemarem Rozynkowskim, Warszawa 2016). Publikował w „Naszej Przeszłości”, „Zapiskach Historycznych”, „Zeszytach Historycznych WIN-u”, „Rocznikach Księdza Jerzego”, „Roczniku Toruńskim” i „Roczniku Grudziądzkim”.